Cena egz. 20 groszy | Dziś: Odezwa ks. Prymasa kard. Augusta Hlonda. | 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 124 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 3 czerwca 1937 r. | Rok XXXI.

WOJNY NIE BĘDZIE!!!

W Berlinie sądzą, że położenie uległo już odprężeniu.

Berlin, 2. 6. (PAT). W ciągu ostatnich 24 godzin uległa atmosfera dużemu odprężeniu. Miarodajne czynniki niemieckie **uważają od chwili wykonania akcji odwetowej w Almeria incydent w Ibiza za zamknięty,** nie kryją wszakże obaw co do ewentualnych **dalszych prowokacyj ze strony Walencji.** Mimo to, w chwili obecnej zdaje się wszystko wskazywać, że nie należy spodziewać się groźniejszych komplikacyj. Zwracają tu wszakże z całym naciskiem uwagę, że flota niemiecka u wybrzeży hiszpańskich otrzymała wyraźne **rozkazy i nie dopuści w przyszłości do narażania swych załóg i jednostek bojowych na ponowne ataki.**

Na Wilhelmstrasse oświadczają bez ogródek, iż tylko opanowanie i świadomość odpowiedzialności powstrzymały rząd Rzeszy od **„jeszcze mocniejszych, a w pełni uzasadnionych kroków odwetowych“,** dodając, iż

„na władzach Walencji, a raczej na Moskwie, spoczywa dziś pełna odpowiedzialność za dalszy rozwój wydarzeń“.

Niezależnie od własnej akcji odwetowej, w Berlinie uważają, że obowiązkiem komitetu nieinterwencji jest podjęcie dalszej akcji, i to zarówno w sprawie ataku na „Deutschland“, jak celem zapobieżenia ewentualnemu powtórzeniu się analogicznych wypadków w przyszłości. Cała też uwaga Berlina zwrócona jest dziś **na Londyn,** gdyż — zdaniem tutejszych czynników miarodajnych — **reakcja i stanowisko komitetu nieinterwencji wysuwa się dziś na czoło zagadnienia hiszpańskiego.** Zdaniem Berlina — komitet po pierwsze winienby wydać zarządzenia, **umożliwiające faktyczną kontrolę,** po drugie zaś obwarować zarządzenia te zapewnieniem **solidarnej akcji wszystkich członków komitetu na wypadek analogicznych incydentów.**

Inicjatywa tego rodzaju ujęcia akcji nieinterwencji winna wyjść w pierwszym rzędzie **od Wielkiej Brytanii i Francji,** które ponoszą moralną odpowiedzialność za jej stosowanie. Tylko w tych warunkach — oświadczają niemieckie koła miarodajne — liczyć można na współpracę Niemiec Włoch w komitecie nieinterwencji i usunąć momenty, mogące przyczynić się do rozszerzenia konfliktu hiszpańskiego na całą Europę.

Czy Almeria to nowe Serajewo?

Huk bomb, rzuconych na pancernik „Deutschland“ i odgłos kanonady pod Almerią wstrząsnęły całym światem. Jeśli nawet minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych widział się zmuszonym przerwać urlop odpoczynkowy, cóż może być lepszą miarą zaniepokojenia? Te dwa wypadki to przecież starcie się sił zbrojnych republiki hiszpańskiej i Niemiec. Czegoż więcej potrzeba pozornie **do rozpętania wojny?**

Nie ulega wątpliwości, że winę za tą awanturę należy przypisać całkowicie rządowi w Walencji. **Nie pierwszy raz jego lotnicy bombardują obce statki.** Pamiętamy wszyscy szereg wypadków z jednostkami floty brytyjskiej i z zabiciem przed paru dniami 6 oficerów włoskich. Gdyby „Deutschland“ pierwszy strzelał do samolotu hiszpańskiego, to najprawdopodobniej by go trafił z uwagi na nadzwyczajną celność niemieckiej artylerii przeciwlotniczej, względnie uniemożliwiłby mu atak. Ponadto będąc sam w akcji bojowej, nie miałby tylu marynarzy na pokładzie, którzy padli ofiarą **hiszpańskiej, a właściwie zapewne sowieckiej bomby.**

Jeśli był ze strony hiszpańskiej atak — Niemcy musieli odpowiedzieć odwetem. W stosunkach międzynarodowych sprawiedliwości dochodzi się tylko według reguły **„krew za krew, oko za oko, ząb za ząb“.** Do tej oceny sympatie, czy antypatie w odniesieniu do jednej ze stron nie mają żadnego sensu. Odmawiać Niemcom prawa odwetu w omawianym wypadku może tylko ten, któryby chciał, aby w wypadku analogicznego zamordowania kilkudziesięciu polskich marynarzy, **nasz rząd... założył protest!!** To też jak dotychczas żaden z rozsądnych dzienników zagranicznych nie odmawia Niemcom prawa odwetu. Choć trzeba przyznać, że **burzenie domów, zabijanie cywilów, kobiet, może i dzieci — to rzecz straszna.** Ale czy śmierć młodych marynarzy jest czymś **mniej okropnym?** Na jakiej wadze odważyć te uczynki?...

Ostatecznie Niemcy postąpili wiele uczciwiej, niż Włosi. Ci nawykli do ciosów sztyletu w plecy, wzięli odwet za śmierć swych oficerów w ten sposób, że **storpedowali w porcie barcelońskim statek pasażerski „Ciudad de Barcelona“ i posłali na dno morskie około 200 podróżnych obojga płci.** Któż inny, jak nie oni mogli zarządzić tego rodzaju atak „tajemniczej“ łodzi podwodnej?

Powracając jednak do odwetu niemieckiego, zgodzić się możemy wszyscy na jedno: cała czerwona hałastra krzyczeć będzie, że Niemcy sprowokowali atak samolotów walenckich, że parę ofiar wśród marynarzy niemieckich — to głupstwo, natomiast wiele set ofiar wśród ludności Almerii — to straszliwa zbrodnia. Niemcy natomiast dowodzić będą coś wręcz przeciwnego. Niezainteresowani zaś zaczną myśleć przede wszystkim o sobie i oświadczą: Tyle ofiar padło w Hiszpanii, że parę mniej, parę więcej, nas nie wzrusza, ale co będzie, jeśli pożar rozszerzy się i na nasze dachy?...

Przede wszystkim należy ustalić, kto jest odpowiedzialnym faktycznie. Jest nim Rosja Sowiecka razem ze wszystkimi międzynarodówkami, stojącymi na jej usługach. Lub raczej są

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Salamanka demonstruje na cześć Niemców!

Salamanka, 2. 6. (PAT). Na wiadomość o bombardowaniu pancernika „Deutschland“ utworzył się pochód, złożony z około 10.000 osób, który udał się pod pałac gen. Franco, demonstrując **przeciwko bombardowaniu okrętu niemieckiego.** Gen. Franco dziękował ludności, po czym pochód skierował się pod Grand Hotel, siedzibę ambasadora Rzeszy niemieckiej. Ambasador z balkonu przemówił do manifestantów, **dziękując za objawy współczucia.** Radio „National“ poświęciło część swej audycji zbombardowaniu „Deutschland“, **piętnując zbrodniczy napad na okręt kontroli międzynarodowej.** O godzinie 12.15 w nocy „Radio National“ przerwało audycję, komunikując, iż po mieście krąży olbrzymia manifestacja ludności, wznoszącej okrzyki: **„Niech żyją Niemcy, niech żyją Włochy, niech żyje Hiszpania“.**

Almeria po bombardowaniu

Almeria, 2. 6. (PAT). Wczoraj rano odbył się **pogrzeb części ofiar wczorajszego bombardowania.** Dzienniki w Almerji nie ukazały się z powodu **braku prądu elektrycznego.** Wśród budynków najbardziej uszkodzonych znajduje się **katedra, kościół św. Sebastiana, klinika pogotowia ratunkowego, konsulat meksykański, gmach hiszpańskiego banku kredytowego, szkoła sztuki stosowanej i rzemiosł, oraz wielki hotel Simona, znajdujący się w samym centrum miasta.**

Już od dzisiejszego ranka Almeria zdawała się powracać do życia. Większość mieszkańców, która ukryła się w góry, powraca na miejsca, gdzie były ich siedziby i poszukuje osób zaginionych w czasie paniki. Ruch kołowy jest całkowicie **sparaliżowany,** gdyż ulice **zasypane są gruzami.** Uszkodzone rury wodociągowe zostały **prowizorycznie naprawione,** i woda, która zalała niżej położone ulice, powoli ustępuje. Na wszystkich ulicach leżą **masy zerwanych przewodów telegraficznych i telefonicznych.** Przewody te poobcinano i sprzątnięto, po czym przystąpiono do nawiązania prowizorycznej łączności.

Miasto, choć nie powróciło jeszcze do normalnego trybu życia, **otrząsa się powoli z paniki.**

Zmarł 26-ty marynarz.

Gibraltar. (PAT). Zmarł jeszcze jeden marynarz załogi pancernika „Deutschland“. **Ilość śmiertelnych ofiar zbombardowania pancernika wzrosła do 26.**

Eden zrobi wszystko dla uspokojenia.

Londyn, 2. 6. (PAT). Odpowiadając w izbie gmin na zapytania przewódcy Labour Party Attlee w sprawie incydentów z pancernikiem „Deutschland“ i w Almerii, minister Eden **potwierdził wspólną decyzję niemiecko-włoską powstrzymania się od udziału w akcji kontrolnej oraz wycofania przedstawicieli tych państw z komitetu nieinterwencji.**

Jednakże mówił minister Eden, na podstawie zebranych przeze mnie informacyj sądzę, iż rządy Niemiec i Włoch uważają, iż **plan kontroli stosuje się do nich nadal** z wyjątkiem tylko udziału ich w akcji kontrolnej i w obradach komitetu nieinterwencji. Rząd W. Brytanii wyraził głębokie ubolewanie z powodu decyzji niemiecko-włoskiej i czynić będzie wszystko **co będzie możliwe, aby przeciwstawić się dalszemu zaostrzeniu obecnej sytuacji.** Rząd jego Królewskiej Mości pozostaje w ciągłym kontakcie z innymi rządami, celem zastanowienia się jakie środki możnaby zastosować najkorzystniej dla zapewnienia poprawy sytuacji.

Na dalsze zapytanie Attlee czy, zdaniem ministra sprawa ta wniesiona być winna na votum Ligi Narodów, min. Eden odpowiedział, iż wiadomym mu jest, że rząd hiszpański w deklaracji złożonej wczoraj w Lidze Narodów **nie domagał się rychłego zwołania sesji.**

Piękne procesje w Narwi i Białej.



Tegoroczne procesje na Kurpiach miały charakter szczególnie uroczysty i okazały. Na zdjęciu fragment z procesji z Kurpiankami w historycznych strojach.

Czy Almeria to nowe Serajewo?

(Ciąg dalszy).

nim żydzi, jako ci, którzy kierują Rosją, międzynarodówkami i najgorręcej nienawidzą Niemiec. To jest właśnie ten

czynnik, który, szczując do wojny, wie, że nic na niej przegrać nie może, że będzie rozlewał tylko cudzą krew i że bez względu na to kto wygra, może liczyć na rozszerzenie się pożaru rewolucji komunistycznej na cały świat, gdy zniszczenie i nędza doprowadzi ludzkość do rozpaczy.

Chodzi również o to na krótszą metę, aby uniemożliwić pracę londyńskiemu komitetowi nieinterwencji. Jego działanie praktycznie najbardziej utrudnia dowóz materiałów Rosji Sowieckiej. Grozi to klęską czerwonej Hiszpanii. I stąd właśnie rodzi się chęć przerzucenia ciężaru sprawy do Genewy z jednej strony (nie bez naturalnie cichej pomocy tzw. arcypokojowych czynników ligowych), a z drugiej **przez ataki z bronią w ręku, rozerwania kordonu statków obcych.**

Nie wydaje się, aby w momencie obecnym **cel główny czerwonych rozszerzenia pożaru wojny hiszpańskiej na Europę mógł się udać bez względu na rodzaj prowokacji.** Trzeba pamiętać, że zapał państw faszystowskich do awantury hiszpańskiej **mocno osłabł.** Włosi wzięli pod Guadalajara porządnie w skórę i przekonali się, że silami swej armii regularnej, która na tym terenie nie chce się bić — nie wiele mogą wskórać. Niemcy są znów rozżaleni podobno na rządy gen. Franco i uważają je za zbyt reakcyjne, zbyt arystokratyczne i za mało faszystowskie. Wprawdzie oba państwa zasłużyły sobie na nienawiść czerwonych i wzajemnie, ale właśnie z tego powodu **nie mogą sobie wyobrażać, że potrafią rządzić narodem hiszpańskim, ani też nie mogą mieć ochoty do wywołania wojny właśnie z uwagi na cel tego rodzaju.**

Sytuację międzynarodową po zbombardowaniu pancernika „Deutschland" i miasta Almerii można uważać **za bardzo poważną, ale trzeba wierzyć, że napięcie rozpłynie się bez dalszych większych skutków po wypróbowanych piorunochronach, jakimi są noty dyplomatyczne i konferencje.**

Gorzej przedstawia się przyszłość najbliższa komitetu nieinterwencji. Jest on w tej arcygłupiej sytuacji, że **nie może zapewnić bezpieczeństwa żadnej z flot, utrzymującej straż dokoła Hiszpanii.** Jeśli teraz samoloty rządowe bombardują okręty włoskie i niemieckie, jutro samoloty powstańcze mogą uczynić to samo z jednostkami floty angielskiej i francuskiej. I jak im to zakazać? Pozostaje jedyny środek: **odwet!** Ale do czego dojdziemy, jeśli miasta znajdujące się pod władzą gen. Franco, zostaną zbombardowane przez Anglików lub Francuzów? Chyba tego **nikt nie nazwałby nieinterwencją?!..**

Jeśli się rozpadnie z takim mozołem niezwykłym zmontowany kordon dokoła Hiszpanii i jeśli obie strony wojujące (faszyzm i komunizm) zaczną ponownie zaopatrywać walczące strony w nieograniczonych ilościach w materiał wojenny, **w ciągu lat najbliższych Hiszpania stanie się pustynią.** Już dziś bowiem rysuje się coraz jaśniej równość sił i nie można sobie wyobrazić, kto i co potrafi ją przeważyć, ponadto w warunkach nieograniczonej pomocy z zewnątrz.

Jednak i pod tym względem nie należy wpadać w przesadę. Wpływy Anglii są dostatecznie naszym zdaniem silne, aby przyprowadzić do rozsądku i Niemcy i Włochy i rząd w Walencji. Będzie dużo kłopotów, jeszcze więcej gadaniny i prawdopodobnie wrócimy tam, gdzie byliśmy i gdzie jesteśmy to jest do **beznadziejnego i powolnego przepychania się dwóch hiszpańskich armij,** czekające nie tyle na zwycięstwo, **co na rozkład moralny przeciwnika.** Może sobie Moskwa chcieć wojny jak najbardziej — **Europa obecnie myśli tylko o pokoju.**

St. Strąbski.

Radykalna zmiana stosunku

ministra oświaty do młodzieży akademickiej.

Interwencja marszałka Śmigłego-Rydza pomogła.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). W wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej sejmu wziął udział również minister oświaty p. **Świętosławski.**

Załatwiono przede wszystkim poprawki senatu do projektu ustawy **o Funduszu Kultury Narodowej.** Większość poprawek została przyjęta w szczególności poprawki, dotyczące istoty i celu funduszu.

Nast. komisja przystąpiła do omówienia **projektu ustawy o szkołach akademickich.** Referował pos. **Drozd-Gierymski.** Stwierdził on na wstępie, że ustawa akademicka z r. 1933 **miała na celu uzdrowienie stosunków, panujących na wyższych uczelniach. Tego celu ustawa nie osiągnęła** i dlatego rząd przychodzi obecnie z projektem jej nowelizacji.

Najważniejsze zmiany, jakie nowela wprowadza, dotyczą zwijania katedr w tym duchu, aby minister mógł zwijać niepotrzebne katedry na wniosek rad wydziałowych, jednak **aby nie mógł równocześnie swobodnie likwidować niewygodne sobie osoby.** Młodzieżowym **sądom dyscyplinarnym,** które dotychczas były organami ministra, **przywrócono charakter autonomiczny tzn. będą one powoływane przez senat.** W konkluzji referent zaproponował szereg poprawek mających na celu **rozszerzenie praw władz uniwersyteckich.**

Nast. zabrał głos minister oświaty p. Świętosławski. **Zupełnie inaczej przemawiał tenże minister teraz po komerszu korporacyjnym, w którym wziął udział marszałek Śmigły-Rydz. Nie było gwałtownych ataków i oskarżeń pod adresem młodzieży. Skarżył się, że go tak bardzo atakowano,** nie analizując warunków, w jakich rozwijały się nastroje młodzieży, starcia i zaognienia stron wzajemnie się zwalczających. „Każda ze stron sądziła — powiada on — **że te złożone zagadnienia mogą być rozwiązane za pomocą okólnika lub zarządzenia. Pogląd taki jest z gruntu fałszywy.** Historia należycie oceni **socjalny charakter tego okresu, będącego niewątpliwie głębokim przeżyciem społeczeństwa.** My współcześni **nie potrafimy bezstronnie ocenić znaczenia i siły działania wszystkich elementów.**

Nikt chyba nie zaprzeczy — powiada dalej minister — że okres mego urzędowania był ciężki, a upływał w atmosferze oczekiwania na skrystalizowanie myśli politycznej, pojmowanej dziś słusznie jako ruch konsolidacji narodu. Choć o konsolidacji mówi się wiele, nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że **konsolidacja sił narodu wymaga posunięć, opartych nie na słowach, lecz na czynach.** Minister przypomina swoje wystąpienia publiczne, na których pierwszy nawoływał do konsolidacji wszystkich sił narodu. **Minister chciał jak najlepiej, ale nie udawało mu się, bowiem, jak sam powiada: deklaracja płk. Koca była ogłoszona znacznie później. Słowa moje zawisły w próżni i nie mogły wówczas znaleźć szerokiego oddźwięku.**

Minister powołuje się nast. na swoje drugie przemówienie. Dąży do tego, **żeby się usprawiedliwić, by się oczyścić i nast. zupełnie się pogodzić z nowym kursem młodzieżowym, zapoczątkowanym przez marszałka Śmigłego-Rydza. I w tym wypadku minister ofiaruje swoją jak najlojalniejszą współpracę, mówiąc:** „Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że marszałek Śmigły-Rydz podjął inicjatywę radykalnej zmiany nastrojów w społeczności akademickiej. Oczywiście rząd, a przede wszystkim minister oświaty w wysiłku tym chce mu przyjść z pomocą i to na całym odcinku życia akademickiego" Tymi słowy zakończył minister oświaty **swoje polityczne przemówienie** na komisji.

Nie wiemy tylko, czy marszałek Śmigły-Rydz skorzysta z oferty ministra, który stał się tak bardzo niepopularnym.

Nie tylko zmienił ton minister, ale również zmienili swoje ustosunkowanie do niego posłowie. W roku ub. sejm popierał ministra i jego politykę. Dziś nikt nie chciał podjąć się referatu projektu noweli. Jak zapewniają w kuluarach, wielu posłów wystąpi ostro na plenum przeciw polityce ministra m. in. za tolerowanie bezbożnictwa w szkołach, za milczące popieranie działalności kierownictwa Zw. Nauczycielstwa Polskiego itd. Już obecnie na komisji pos. Budzyński poddał krytyce ostatnie posunięcia minstra, tak, iż przewodniczący pos. Pochmarski (gorący obrońca ZNP) musiał stanąć w jego obronie, by do dyskusji nie wprowadzać polityki i mementów czysto personalnych (jak to pięknie brzmi — red.).

Odpowiedział też minister Świętosławski. Zwrócił uwagę że rektorzy opowiedzieli się za nowelą. W odniesieniu do zagadnienia młodzieżowego minister zaznaczył że przepisy w tej materii **nie mogą wyprzedzać wytwarzania się zmiany nastrojów wśród młodzieży czemu właśnie w tej chwili patronuje naczelny wódz.**

Nast. posiedzenie komisji odbędzie się w piątek.

Jak widzimy więc, **młodzież akademicka stała się obecnie „panną na wydaniu".** Wszyscy obecnie zabiegają o jej względy.

Rys.

Z posiedzenia komisji skarbowej.

Samorząd nie otrzyma nowych źródeł dochodu.

Minister skarbu zapowiada nowe podatki.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej obradowano w dalszym ciągu **nad sprawą nowych podatków na rzecz samorządów miejskich.** Była rzeczą ciekawą, **jakie stanowisko zajmie w tej sprawie minister skarbu p. Kwiatkowski,** którego zaproszono, aby się wypowiedział. To też pierwszy zabrał głos wicepremier Kwiatkowski.

Oświadczył on, że rząd ustosunkowuje się **pozytywnie** do postulatu miast co do konieczności przeprowadzenia choćby częściowej reformy finansów komunalnych.

Nast. minister wyraził pełne zrozumienie dla potrzeb inwestycyjnych naszych miast i wypowiedział się przeciw zgłoszonym poprawkom poselskim, co do reformy finansów komunalnych. Mówił też o proponowanym dodatku do podatku państwowego na rzecz miast. **„Podatek ten dałby miastom 50 do 60 milionów zł rocznego dochodu.** Fakt ten nie pozostałby bez wpływu na rozwój koniunktury, gdy równocześnie obserwujemy, że szczupłość kapitału obrotowego, szczególnie w małych i średnich warsztatach produkcji (one odczułyby nowy podatek najbardziej) jest w chwili obecnej elementem, który **osłabia szybkość gospodarczej rekonwalescencji,** zwłaszcza, że na razie nie mogliśmy uprzedzić tego zjawiska odciążeniem na innym odcinku. Wreszcie, co najważniejsze, **w jesieni statniemy** — powiada minister — **wobec splotu dość trudnych problemów finansowo-gospodarczych** i od stosunkowo najlepszego ich rozwiązania zależeć będzie w wielkiej mierze przebieg dalszej koniunktury. **A i potrzeby państwa rosną,** dochody zaś, na których oparliśmy wstępny okres równowagi budżetu, zmaleją".

Jak wiadomo, **musi się też i skończyć podatek specjalny,** który jest dla pracowników wielkim ciężarem. Nie da się go dłużej utrzymać, dlatego też min. będzie chciało ratować te wpływy na innej drodze przez **reformę w zakresie podatku dochodowego.** O tym właśnie ważnym fakcie wspomniał też minister, mówiąc: „to stać się nie musi **ale może stać się koniecznością".**

Jak widzimy, nie łatwo będzie wyrzec się rządowi sum, pobieranych obecnie z podatku specjalnego, Powiedzenia ministra, że „że to stać się nie musi, ale może stać się koniecznością" nie pozostawia żadnych złudzeń.

W tych warunkach minister wypowiada się **przeciw nowemu podatkowi w formie dodatku do podatku państw. na rzecz samorządów.** Mowy być już nie może, aby posłowie kwapili się do uchwalenia projektu, za którym nie opowiedział się minister. Za daleko zaangażował się min. Starzyński, wódz sektora miejskiego OZN. I przegrał. **Wygra minister skarbu, który zaproponuje nam nowe podatki na jesieni, ale już na rzecz skarbu państwa.** Podatnik w każdym razie straci.

Jakiż było koniec tego posiedzenia? Jeden z posłów zaproponował, by załatwienie projektu rządowego odroczyć. Na to zwrócono mu uwagę, że projekt rządowy znajduje się w zarządzeniu Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej i tak, lub inaczej musi być załatwiony. Głosowano więc nad projektem. Za odrzuceniem rządowego projektu opowiedziała się większość posłów. Minister Kwiatkowski rozłożył ręce i zrobił zmartwioną minę, choć sam przyczynił się do odrzucenia projektu. (R)

Zamach na tunel

łączący Francję z Hiszpanią.

Paryż, 2. 6. (PAT). „Paris Soir" donosi w depeszy **o wykryciu zamachu na tunel na granicy francusko-hiszpańskiej,** łączący stację pograniczną francuską Cerbere ze stacją graniczną hiszpańską Port Bou. Mianowicie w nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 11 straż graniczna **zatrzymała w pobliżu tunelu jakiegoś osobnika, który wylegitymował się jako obywatel włoski nazwiskiem Campelli.** Przy zatrzymanym nie znaleziono nic podejrzanego, jednak komisarz straży udał się z powrotem do tunelu i w pobliżu miejsca, gdzie Campelli został aresztowany, znaleziono **termos, którego ciężar wydawał się nadmierny.**

Przy zbadaniu termosu, do którego przyznał się zatrzymany, stwierdzono, że **dolna jego połowa stanowiła bombę zegarową i zawierała cylinder metalowy, napełniony środkiem wybuchowym.** Bombę oddano do zbadania, zaś Campelli został oddany do dyspozycji władz śledczych. Istnieje przypuszczenie, że **Campelli zamierzał wysadzić w powietrze tunel i przez to przerwać połączenie kolejowe między Francją a Hiszpanią.**

Amelia leci.

Miami, 2. 6. (PAT). Lotniczka Amelia Earhart rozpoczęła wczoraj o godz. 5,57 nową **próbę lotu dookoła świata, udając się do San Juan.**

Dr. Byrka w Białogrodzie.

Białogród, 2. 6. (PAT) Przybył tu dziś z Bukaresztu prezes Banku Polskiego **dr Byrka w towarzystwie naczelnego dyrektora Barańskiego.** Na stacji gości powitał poseł R. P. dr Dębicki, gubernator Banku Jugosłowiańskiego Radosawljevic i naczelny dyrektor Protic.

Celem przyjazdu prezesa Byrki do Białogrodu **jest oddanie wizyty gubernatorowi Banku Jugosłowiańskiego.**

Prezes Byrka udał się dziś w godzinach rannych do miejscowości Oplenac, gdzie złożył **wieniec na grobie króla Aleksandra I-go,** po czym był podejmowany przez gubernatora Radosawljevica śniadaniem, w którym, jak również w uroczystości składania wieńca wziął udział poseł R. P. Dębicki. Po południu prezes Byrka złożył wizytę premierowi Stojadinoviciowi, ministrowi finansów Ljeticy, oraz ministrowi przemysłu i handlu Vrbanisowicowi.

Blomberg w Rzymie.

Berlin, 2. 6. (PAT). Minister wojny feldmarszałek v. Blomberg odleciał wczoraj o godzinie 6 specjalnym **samolotem do Rzymu.** Feldmarszałek v. Blomberg **zabawi we Włoszech 3 dni.**

Na marginesie.

Proces o tzw. najazd na Myślenice, który toczy się leniwie przed krakowskim sądem okręgowym, zawiódł oczekiwania opinii publicznej. W ciągu roku, dzielącego nas od myślenickiego porywu rozpaczy, zbladła sensacyjność tego wydarzenia, tak niezwykłego w państwie o uregulowanych stosunkach politycznych, zresztą oskarżeni w krakowskim procesie robią co mogą, aby odebrać swoim czynom jakieś głębsze znaczenie.

Proces krakowski odsłonił małość ludzi niezdolnych do głębszego pojmowania idei, a porwanych do szaleńczego dzieła przez jednostkę. Ta jednostka — to Doboszyński, autor i „wódz" najazdu na Myślenice, który odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych niezależnie od wykonawców swej woli.

To, co powie Doboszyński na swoim procesie, może być naprawdę ciekawe. Bądź co bądź jest to człowiek o wybitnej inteligencji, który musi mieć jakieś istotne motywy swego dziwnego kroku. Tymczasem Adam Doboszyński, który siedzi w krakowskim więzieniu, ogłosił ostatnio (!) w „Prosto z mostu" interesujący artykuł o fornalu-pariasie, a pierwsze swoje zeznania w sprawie myślenickiej złożył jako świadek w procesie swoich podwładnych.

Doboszyński wziął winę na siebie. I słusznie, bo biedni chłopi i robotnicy, którzy w noc świętojańską poszli za nim na Myślenice, nie mieli na pewno pełnej świadomości tego, co czynią. Ci wykonawcy niezwykłej w naszych warunkach woli Doboszyńskiego byli ofiarami własnej rozpaczy.

Poszli za Doboszyńskim, bo im źle było, bo jako narodowcy byli gorzej traktowani jak komuniści. Zeznania Doboszyńskiego odsłoniły tę wstydliwą kartę z bardzo niedawnych naszych dziejów, gdy niektórzy wykonawcy władzy państwowej dopuszczali do rozrostu wpływów komunistycznych.

Doboszyński uważał za godziwe po swojemu zaprotestować przeciw panoszącemu się komunizmowi. Dziś jednak takie prywatne, staroszlacheckie protesty nie mają racji bytu. Od walki z komunizmem jest władza państwowa, która — na szczęście — teraz już ten swój obowiązek wypełnia.

—::—

Ozon będzie miał swój organ.

Secesjoniści z N. D. w redakcji „Kuriera Porannego".

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). Na terenie prasy warszawskiej następują znamienne **zmiany personalne.** Do Warszawy przybył ze Lwowa **p. Hrabek,** jeden z twórców rozłamu w Stron. Narodowym. Pan Hrabek wstąpił do „Kuriera Porannego".

Sensację wywołała wiadomość o ukazaniu się pisma pod nazwą: **„Wiadomości Warszawskie".** Redakcja tego pisma mieścić się będzie na ul. Marszałkowskiej 119, gdzie — jak utrzymują — mieści się faktycznie **sztab Ozonu.** Naczelną redakcję „Wiadomości Warszawskich" obejmuje p. **Ossendowski.** Według informacji, pochodzących ze strony redakcji „Wiadomości Warszawskich" pismo to ma być **wyrazicielem polityki Ozonu.** Ze strony Ozonu, jak dotychczas nie nastąpiło ani oficjalne, ani półoficjalne potwierdzenie tej wiadomości.

Pierwszy numer „Wiadomości Warszawskich" ukaże się dziś. (r)

Za sprzeniewierzone pieniądze wydawał dziennik.

W Warszawie z polecenia władz prokuratorskich **aresztowany został Aleksander Sendlikowski, dyr. administracji dziennika „Jutro",** pod zarzutem nadużyć.

Jak informują, przed kilku dniami zgłosił się do prokuratora prezes Tow. Kredytowego Ziemskiego Popławski i zameldował o **nadużyciach dokonanych przez administratora jego domów, Aleksandra Sendlikowskiego.** Podczas kontroli ksiąg ustalono brak 80.000 zł i o defraudację tę oskarżono Sendlikowskiego.

Rozpoczęte dochodzenia doprowadziły do aresztowania Sendlikowskiego, który zeznał, że **80.000 zł włożył w imprezę wydawniczą dziennika „Jutro".** Po przesłuchaniu Sendlikowskiego osadzono w areszcie śledczym.

„Jutro" było organem **jednego z odłamów narodowo-radykalnych, tzw. „bepistów".** Kulisy polityczne tej niezwykłej afery wydawniczo-kryminalnej przedstawiają się podobno bardzo ciekawie...

Przed kongresem Chrystusa Króla w Poznaniu

Odezwa ks. Prymasa kard. Augusta Hlonda.

Ks. kard. dr Hlond, Prymas Polski ogłosił następującą odezwę w sprawie kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu:

„Jest już rzeczą jasną, że bez legitymacji bezbożniczej nikt nie ma i nie będzie miał praw obywatelskich w państwach wcielonego socjalizmu czy komunizmu W tym obiecywanym raju ziemskim tylko ci są i będą kwalifikowanymi członkami nowej społeczności, którzy posiędą pełnię czystego człowieczeństwa, odwracając się od objawionych widnokręgów wiary i doszukując się sensu życia nie we własnej duszy, lecz w materii, którą należy uczłowieczyć albo w plemiennej krwi, którą trzeba ubóstwić. Świadomość Boga, zwłaszcza Boga biblijnego, a więc Boga Stwórcy, Odkupiciela i Zakonodawcy, pozwoliłaby człowiekowi uniezależnić się duchowo od ideowego przymusu, będącego kardynalną zasadą przepowiadanej ery ludzkości wyzwolonej. Aby się w tych socjalistycznych dyktaturach politycznych, społecznych i kulturalnych człowiek mógł pomieścić, należy go zupełnie wyjałowić z wierzeń religijnych, a zwłaszcza z chrześcijaństwa. Od wyniku tej sterylizacji zależeć będzie powodzenie komunistycznych i socjalistycznych eksperymentów ustrojowych. **Stąd ta nieubłagana walka z Bogiem i religią przy obłudnym głoszeniu wolności sumienia.** Boga chcianoby zaliczyć do fabuł, zabobonów i wstecznictwa. W młynkach kpin i pseudonauki chcianoby spylić świętości i rozwiać je na rewolucyjne wichry wraz z popiołami kultury chrześcijańskiej. Dlatego drwi się z wierzeń niby z ciemnoty, ośmiesza się życie religijne jako maskaradę, wytwarza się sztuczną i zalęknioną atmosferę bezbożnictwa, **przekonania katolickie piętnuje się jako bunt, a akty bożego kultu karze się jako zdradę rewolucji.** A że to nie żarty i nie przesada, o tym świadczą wypadki, rozgrywające się w tych krajach, w których rozpoczęła się realizacja rozkosznych czasów prawdziwego socjalizmu. Na usługach bezbożnictwa stoją tam powolne **trybunały rewolucyjne, siepacze, terror.** O niewątpliwych zamierzeniach bezbożnictwa świadczą nie tylko ruiny tysięcy zbezczeszczonych i spalonych kościołów, klasztorów, zakładów wychowawczych i dobroczynnych, lecz przede wszystkim mordowanie biskupów, rzeź kapłanów i zakonników, tępienie katolickich działaczy i redaktorów, palenie i rozstrzeliwanie niezłomnych wyznawców Chrystusowych, wychowywanie w zasadach wojującego bezbożnictwa potomków wyrżniętych rodzin chrześcijańskich. Bezwzględność roboty bezbożniczej ujawniają zarówno **wszechświatowy zasięg jak i szatańskie natężenie propagandy antyreligijnej,** prowadzonej z takim nakładem środków i pracy, tak mistrzowskimi sposobami penetracji, z tak subtelnym zakłamaniem, z tak celowym wyzyskiwaniem wszelkich niedomagań bieżącej chwili, z tak perfidnym podważaniem powagi kościoła, że chwilami walka ta przybiera charakter apokaliptycznej rozprawy antychrysta z Bogiem.

Ułatwiły te zadania bezbożnictwu **antyreligijne prądy i ruchy** ostatnich stuleci. Wprzęgając umiejętnie w swą służbę grzechy przeszłości, bezbożnictwo obejmuje bez trudu spadek po wolnomyślicielstwie i laicyźmie, przepisuje bez napotykania na opór na swoje dobro pozycje liberalizmu i indyferentyzmu religijnego, żniwuje bogato na ateuszowskiej niwie wolnomularstwa, zgarnia ostatnie plony pozytywizmu. Nawet tam, gdzie jeszcze nie zdobyło władzy, wpływa na kierunek polityki, wywołuje **antykościelne nastroje, wszczyna antykatolickie ruchy,** stara się przeniknąć duchem laicyzmu **szkołę i wychowanie,** nadaje świecki ton życiu. Ująwszy zaś w swe ręce ster państwa, odsłania bez zakłopotania swe oblicze totalnie skamieniałe w bezgranicznej nienawiści do Boga i wiary.

Taka jest duchowa treść **współczesnego tragizmu.** Życie, które się z tego posiewu zrodzi, będzie **przeklęte w pamięci pokoleń.** Czasy, wcielające w sobie tego ducha, będą ohydą dziejów. Narody, które się w takiej potworności pogrążą, przejdą wstrząsy wywrotowe i na długo wyłączą się od twórczego kształtowania nowych czasów.

Na rozstajnych drogach świata staje znowu jakby **nieziemska zjawa Chrystusowego Namiestnika.** Biały starzec w aureoli nadprzyrodzonej władzy i opatrznościowego posłannictwa, naznaczony królewskim stygmatem bólu i odpowiedzialności, historycznymi encyklikami przestrzega ludzkość przed odstępstwem od prawdy, przed **nowym bogobójstwem.** Widzi nadciągające kataklizmy, patrzy na obraz powrotu do przeraźliwego barbarzyństwa. **Nie ku materii mamy zniżać swe człowieczeństwo, lecz podnosić do Boga,** który „odnowi oblicze ziemi". To też takimi przejmującymi słowy kończy papież swą encyklikę o bez ożnym komuniźmie: „Wzniósłszy ku wyżynom oczy wzmocnione siłą wiary oglądamy niejako „nowe niebo" i „nową ziemię", o których wspomina poprzednik nasz Piotr święty. A kiedy obietnice fałszywych proroków toną w potokach krwi i łez z ich winy wylanych **jaśnieje w niebiańskiej piękności proroctwo Zbawiciela Bożego,** wypowiedziane w Apokalipsie: „Oto nowe czynię wszystkie rzeczy". Takie jest tło i uzasadnienie międzynarodowego kongresu Chrystusa-Króla, który w dniach 25—29 bm. zbiera się w Poznaniu.

Przede wszystkim zajmie się kongres zbadaniem bezbożnictwa jako zjawiska godzącego w religię w ogóle, a w szczególności w chrześcijaństwo. Ma ustalić jego przyczyny, określić zasięg jego wpływów i podać sposoby naprawy tych warunków, które sprzyjają bezbożnictwu i jego rozwojowi. Do tego zadania przystąpi kongres obiektywnie i bez ukrytych intencyj, **nie chce bowiem ani uprawiać propagandy systemów politycznych, ani wygrywać jednych form politycznych przeciw drugim,** a tym mniej wywoływać interwencji międzynarodowych lub „wyrzucać czarty przez Belzebuba". Wprawdzie, wyświetlając fachowo i naukowo zagadnienie bezbożnictwa nie będą mogli referenci pominąć milczeniem **współczesnej rzeczywistości,** w której tkwią korzenie tego zjawiska, ale ustalając przyczynowy związek bezbożnictwa także z niektórymi wypadkami i filozofiami państwowymi, nie będą się wdawali w żadne polityczne dyskusje.

Kongres ma być dalej **apelem do ludzi dobrej woli,** a zwłaszcza do katolików całego świata, by w duchu wskazań ostatnich encyklik papieskich energicznie i wytrwale przeciwstawiali się bezbożnictwu, usuwając jego przyczyny i opierając się jego propagandzie. Kongres ma być **ostrzeżeniem przed fatalnym nieporozumieniem,** jakoby przez masowe wstępowanie katolików w szeregi komunizmu lub przez poufne stosunki z apostołami komunizmu uzdrowić ducha socjalizmu. Kongres chce zaznaczyć, że jak w dziedzinie ustrojowej jedyną trwałą radą na komunizm jest **naprawa stosunków społecznych,** tak w sferze ducha i kultury najskuteczniejszym uodpornieniem przed zarazą antyreligijną jest **pełnia życia nadprzyrodzonego i wysoki poziom ducha katolickiego.** Kongres chce być wezwaniem do świętości, apostolstwa, odwagi. Chce w duszach zapalać ognie boże a przed znużonymi narodami rozniecić przygasające znicze prawdy.

Wreszcie ma być ten kongres **międzynarodowym hołdem, złożonym Chrystusowi Królowi** przez przedstawicielstwa europejskich ludów, a więc aktem kultu i uwielbienia, przysięgą wierności, przebłaganiem za bezeceństwa i świętokradztwa bezbożników, ślubowaniem służby oddanej i twórczego apostolstwa, wnoszącego ewangeliczne tchnienie w nowe czasy i w nowe ustroje społeczności ludzkiej.

Z radością zwiastuję Polsce ten wielki sobór wiary, na którym z nami obradować będą pod przewodnictwem legata papieskiego przedstawicielstwa sąsiednich i dalszych narodów, uczeni i działacze katoliccy różnych krajów, delegaci duchowieństwa świeckiego i zakonnego, liczni czcigodni arcypasterze krajowi i zagraniczni oraz dostojni purpuraci. **Serdecznie i godnie witać będzie swych gości Polska,** która tym lepiej docenia na swym posterunku doniosłość kongresu, że po swej odbudowie politycznej instynktem dziejowym wyraźniej niż kiedykolwiek wyczuwa swe **religijne i kulturalne posłannictwo.**

Z dumą zapowiadam międzynarodowy kongres Chrystusa Króla swojemu **królewskiemu Poznaniowi,** na który z końcem czerwca zwrócone będą oczy świata katolickiego Entuzjastycznie będzie Poznań podejmować gości z kraju i z obczyzny, otaczając ich tą dostojną uprzejmością, z której słynie. Niech się w dni kongresu miasto zamieni **w strojną i barwną świątynię ducha katolickiego!** Niech na wydatki z tym obchodem połączone płyną chętne ofiary na ręce komitetu, który z zapałem i oddaniem podjął się zaszczytnej misji zorganizowania tego wielkiego aktu religijnego.

Pragnąc, by się do prac i uchwał międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla przyłączyły oficjalnie obie archidiecezje, zwołuję do Poznania na dzień 28 i 29 czerwca nasz **doroczny zjazd katolicki,** który na swych tłumnych zebraniach zajmie się tym samym tematem co kongres, czyli bezbożnictwem. Niech te szeregi zorganizowanych katolików wielkopolskich będą **godnym tłem wielkiego międzynarodowego zebrania** i niech wspólna modlitwa i wspólny hołd Chrystusowi Królowi tym lepiej uwydatnią jedność wiary i kościoła.

Postanowiłem pozostawić w Poznaniu trwałą i odpowiednią pamiątkę kongresu, a ma nią być **kaplica wiecznej adoracji Najśw. Sakramentu,** którą dnia 27 bm. zainauguruję w poznańskiej farze. Donoszę o tym swojemu wielebnemu duchowieństwu i ukochanym diecezjanom, wzywając ich, by mieszkańcy miasta Poznania jak najczęściej klękali w pamiątkowej kaplicy przed Najświętszym Sakramentem a wierni z prowincji nie omieszkali pokłonić się tam Zbawicielowi w Przenajświętszej Hostii, ilekroć przybędą do Poznania. W tej kaplicy, obok modlitw na inne prywatne i publiczne intencje nie zaniechajmy nigdy westchnienia: „Przyjdź Królestwo Twoje".

Niech Chrystus króluje w polskich domach, w polskim życiu, w polskiej rodzinie, w polskiej szkole, w państwie! Niech Chrystus nas strzeże od bezbożnictwa, niezgody, wstrząsów! Niech będzie z nami w dni pokoju i w godzinę doświadczenia!

Rzym, dnia 14 maja 1937 r.

† August Kardynał Hlond."

Posiedzenie Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.



Wczoraj odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem min. Zyndram-Kościałkowskiego i przy udziale pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, przewodniczącej komisji rewizyjnej Komitetu. Zdjęcie nasze przedstawia fragment posiedzenia Komitetu.

Manifestacja tysięcy mężczyzn

W ramach Międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla i Zjazdu Katolickiego w Poznaniu, w dniu 29 czerwca o godzinie 14-tej odbędzie się wielkie **manifestacyjne zebranie mężczyzn** na boisku Sokoła.

Następnie z boiska Sokoła pod pomnik Chrystusa Króla ruszy **pochód mężczyzn** na ogólną manifestację, która zakończy Międzynarodowy Kongres i Zjazd Katolicki.

Niewątpliwie w manifestacji mężczyzn, zarówno w zebraniu na boisku Sokoła i w pochodzie, wezmą udział mnogie tysiące.

Z kraju.

Akty rozpaczy. Na terenie VI szkoły powszechnej w Wielkich Hajdukach znaleziono zwłoki 36-letniego Antoniego Dulika. Okazało się, że Dulik chciał wstąpić jako ochotnik do wojska, mimo, że liczył już 36 lat życia. Prośba jego nie została uwzględnione i Dulik tak się przejął, że popełnił samobójstwo. — Również samobójczą śmiercią zginął w Chorzowie robotnik Jan Zielonka. Wspiął się on na dach rozdzielni elektrycznej na terenie kopalni „Piast", poprzecinał druty elektryczne, został rażony prądem i zupełnie zwęglony.

Wystawę w Liskowie zwiedzi najmniej 50.000 rolników. W całym kraju organizowane są wycieczki rolnicze z wszystkich powiatów do Liskowa. Oblicza się, że wystawę zwiedzi najmniej 50.000 rolników. Do tej pory zapowiedziano już przybycie 67 pociągów popularnych.

Budowa kopca Sienkiewicza na ukończeniu. Budowany w Okrzei (pow. łukowski w lubelskim) kopiec-pomnik ku czci Sienkiewicza pochłonął już 7.000 m sześc. ziemi. Kopiec ogółem mieć będzie 8.000 m sześc., osiągając 15 m wysokości. Prace zostaną ukończone w dniu 8 września br.

Zginął pod kołami pociągu. Pociąg osobowy pod Brzezinami na Śląsku przejechał na śmierć 44-letniego robotnika Jana Mikasa ze wsi Bobrowniki w pow. będzińskim. Mikas jechał do pracy i przez nieostrożność dostał się pod koła pociągu.

Za sprzedaż ziemi w obce ręce wykluczenie ze Związku Ziemian. Pod przewodnictwem p. Sapiehy odbył się w Tarnopolu zjazd ziemian z woj. tarnopolskiego. Powzięto jednomyślnie uchwałę, zobowiązującą ziemian do bezwzględnego wstrzymania się od sprzedaży ziemi w ręce niepolskie pod rygorem wykluczenia ze Związku Ziemian.

Zbrodnia. We wsi Kurdwonowo pod Sochaczewem między braćmi 16-letnim Janem i 25-letnim Damianem Teofilakami wynika bójka w czasie której obaj bracia użyli do walki pistoletów. Jedna z kul ugodziła w głowę stojącego opodal trzeciego z braci, nauczyciela szkoły powszechnej — Teodora, który zmarł. Na odgłos strzałów wybiegł z izby ojciec Teofilaków Łukasz i ujrzawszy martwego syna zmarł na atak sercowy. Zabójcy zbiegli.

Radosna twórczość

Pomniki zamiast szkół.

Jest to bodaj z chorób społecznych najcięższa, najkosztowniejsza, najbardziej rujnująca społeczeństwo: **pomnikomania.** Każda najmniejsza dziura uważa sobie za punkt honoru, aby nie być przypadkiem ostatnią w powszechnym wyścigu fatygiectwa i stawia pomniki i mało estetyczne obeliski na niezabrukowanych ulicach, obok rozkopanych gnojówek.

Na rzeczy najpotrzebniejsze nie ma pieniędzy, ale na pomnik czy na tablicę pamiątkową muszą się znaleść, bo **jakichś paru panów z giętkimi karkami chce zarobić na order albo krzyż...**

Na ten objaw, w życiu państwowym wcale nie dodatni, zwróciła nareszcie uwagę i półurzędowa „Gazeta Polska", której trzeźwy, choć bardzo spóźniony, głos może **ochłodzi trochę zapały niektórych prowincjonalnych rekordzistów fatyganctwa.**

Oto, co pisze organ pułk. Miedzińskiego:

„Znam powiat, który nie wyznaczył w ubiegłym roku budżetowym **ani jednego grosza na budowę nowych szkół, ale który musiał znaleźć ponad osiem tysięcy złotych na budowę pomnika!**

Jest też w tym samym powiecie gmina: biedna, zadłużona, nie mogąca sobie w żaden sposób poradzić z uporządkowaniem najpilniejszych spraw: drogi popsute, nie obsadzone drzewkami, bo ich nie ma za co kupić, szkoły mieszczą się w wynajętych chłopskich dziurach, z przeciekającymi dachami i gnijącymi ścianami, targowica nie ogrodzona, rynek nie brukowany itd itd. Ale jednocześnie do tej samej gminy **zjeżdża komisja i zarządza budowę pomnika.** Kupuje się najzwyczjniejszy duży kamień polny, którego transport na miejsce przeznaczenia kosztował 6 tysięcy złotych; kosztem następnych paru tysięcy robi się podmurowanie, ustawia kamień, zaprasza władze i... urządza się uroczyste poświęcenie.

Czyż to wszystko nie są kpiny za zdrowego rozsądku?"

Piękne słowa a praktyka polityczna.

Czas skończyć z komisarzami w samorządach.

Marszałek Śmigły-Rydz i pułkownik Koc prowadzą **politykę wyciągnięcia ręki do wszystkich żywiołów narodowych w Polsce.** W każdym razie takby należało wnioskować z ich przemówień i niektórych wystąpień politycznych. Hasło szeroko pojętej **konsolidacji narodowej** jest bardzo piękne i pożyteczne, ale — jak słusznie zauważa w wileńskim „Słowie" Cat-Mackiewicz — **„wyciągnięcie ręki przez marsz. Śmigłego-Rydza bez praktycznych konsekwencyj pozostanie jałową polityczne demonstracją polityczną.** Nie można robić polityki zbliżenia do młodzieży z min. Świętosławskim. Nikt uwierzy w popchnięcie kwestii żydowskiej dopóki w rządzie zasiada min. Poniatowski. Niema zbliżenia do społeczeństwa poprzez kraty komisarycznych zarządów miejskich".

Ze szczególnym naciskiem podkreśla Cat niemożliwość utrzymania obecnego systemu lekceważenia samorządu:

„Ordynacja wyborcza oparła wybory do Sejmu na samorządach, **a tu samorządów niema, a tu w głównych miastach Polski urzędują komisaryczne zarządy.** Jeśli ścian niema, — dach chałupy leży na ziemi. I jeszcze jedno trzeba powiedzieć p. generałowi Składkowskiemu. W polityce to tak jak na wojnie, zaniedbanie operacji w porę, może powodować ciężkie skutki w przyszłości. Ileż rządów poniosło ciężkie konsekwencje tylko dlatego, że się nie zbliżyły do społeczeństwa w porę. Dzisiaj w Polsce polityka wyciągnięcia ręki ma szanse. Kto wie, czy będzie je miała za kilka miesięcy, za rok. **Byłoby wielkim błędem zaniedbać tej akcji, tylko dlatego, że kilkunastu komisarycznych prezydentów nie chce porzucać swojej pracy, a ma znajomości wśród ministrów**".

Poza tym politykę konsolidacji narodowej psują niektórzy ministrowie, a przede wszystkim minister oświaty Święłosławski, który w swoim resorcie kontynuuje, niestety, **walkę z ideałami narodowymi.**

— Ja umiem być konsekwentnym! — powiedział marszałek Śmigły-Rydz.

Społeczeństwo czeka na te konsekwencje!

„Nagonka do Matki Boskiej"

Chojnice. (k) Pielgrzymka nauczycielstwa do Częstochowy wzbudziła wśród miejscowego nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich wielkie zainteresowanie, czego dowodem jest wielka liczba zgłoszeń z powiatu i miasta Chojnic. Pielgrzymka ta, nie wiemy dlaczego, stanęła solą w oku wyznawcom machowszczyzny, zrzeszonym pod znakiem walczącego z klerem i religią Z. N. P. W zaciętości swej posunęli się aż do tego, że jeden z miejscowych nauczycieli nazwał pielgrzymkę nauczycieli do Częstochowy „nagonką do Matki Boskiej". Miarodajne czynniki powinny z takich i tym podobnych wypadków wyciągnąć konsekwencje.

Ze świata.

— **Statek zatopił prom.** Ostatniej nocy statek wycieczkowy najechał w pobliżu Berlina na prom na którym znajdowało się 8 osób. Uratowano 7 osób, 75-letni właściciel promu utonął.

— **Wykolejenie się pociągu.** W pobliżu miejscowości Wakefield (hrabstwo Jorkshire) wykoleił się pociąg. Jedna osoba została zabita, a 6 ciężko rannych.

— **Lekarz udzieli ślubu cywilnego księciu Windsoru.** Merem miejscowości Touraine, w której położony jest zamek Cande, jest tamtejszy lekarz. On to udzieli ślubu cywilnego księciu Windsoru z p. Warfield-Simpson. Akt ten będzie mieć miejsce w sali bibliotecznej zamku w obecności tylko 16 zaproszonych gości.

— **Czym się zajmuje Chamberlain poza polityką?** Szerszemu ogółowi mało jest znany fakt, że obecny premier rządu angielskiego Chamberlain stale przy sobie nosi mały tomik dzieł Szekspira, który czyta w chwilach wolnych. Poza polityką interesuje się biologią. Jego ulubionym kompozytorem jest Bethoven.

— **Ograniczenie hodowli królików w Niemczech.** Ponieważ stan pogłowia trzody chlewnej w Niemczech w br. znacznie spadł, ukazało się rozporządzenie, zalecające ograniczenie a nawet zaprzestanie hodowli królików i innych drobnych zwierząt domowych, a to celem zużycia wszystkich odpadków dla trzody chlewnej. Okazało się bowiem, że naczynia, do których zbierano odpadki, były wypróżniane przede wszystkim przez właścicieli królików.

Karty do gry z podobiznami świętych.

Ryga, 2. 6. (KAP) Wydawnictwo bezbożnicze „Intigis" w Moskwie, niedawno wydało karty do gry z portretami świętych, symbolami z Pisma św. i życia Kościoła chrześcijańskiego. Karty ponadto noszą napis „religia jest opium dla ludzkości". Napis ten jest w 15 językach, by w ten sposób umożliwić przemyt kart zagranicę.

Rozstrzelanie trzech duchownych.

Ryga, 2. 6. (KAP) Z Rygi donoszą, że przed kilkoma dniami zostali rozstrzelani trzej duchowni prawosławni, Iwan Smirnow, Konstantyn Skworcow i Mikołaj Iwaszkiewicz. Uciekli oni z obozu koncentracyjnego, znajdującego się w pobliżu granicy fińsko-rosyjskiej. Po ujęciu ich zostali skazani na śmierć. Odsiadywali oni karę od roku 1928, oskarżeni o „szpiegostwo na rzecz kapitalizmu".

Jacek Brzezina.

? Towarzysz Nr. 105

POWIEŚĆ

12)

(Ciąg dalszy).

Targ trwał. Do każdej sztuki po parę razy wracano, każdą wymacano i odwracano na wszystkie strony. Ciągnęłoby się to prawdopodobnie do zachodu słońca, gdyby nie nagłe pojawienie się listonosza z depeszą dla Cooda.

„Przyjeżdżam piątek dwudziesty-czwarty Pahlawi twoja Joan".

Joan! Chociaż wie, jak jej jest na imię. Bał się, że będzie miał do czynienia z jakąś Prudelią czy Konstantyną. Joan! Żeby chociaż wyglądała tak jak kobieta, która powinna nosić takie imię.

Kupiwszy potrzebne dywany spławił szybko natrętnych kupców, wrzucając ich po prostu za drzwi. Jeszcze trzy dni pozostawało do jej przyjazdu, trzeba więc było przez ten czas wszystko ostatecznie doprowadzić do porządku.

• •

Samochód wspinał się po krętej drodze, dysząc ciężko. Skaliste zbocza, wiszące prawie nad głową, zdawały się kryć w sobie jakąś groźną siłę. Wokoło czaiła się potęga natury ucieleśniona w nagich skałach, szczytach górskich i najeżonych ostrymi kamieniami zboczach. Droga „Czaluzka" należała do najpiękniejszych, lecz również do najniebezpieczniejszych arterii komunikacyjnych w Persji. Niejedna kamienna lawiną spadła już tutaj grzebiąc pod sobą samochody lub pieszych podróżnych. Niejeden samotny głaz, urwawszy się gdzieś w górze, lądował niespodziewanie na głowach pasażerów spokojnie jadącego samochodu. Zimą śnieżne lawiny zatykały wąskie przejścia i tunele uniemożliwiając w ogóle podróżowanie. Rekompensatą były cudowne widoki oglądane z wysokości trzech tysięcy metrów. Spowite w chmury szczyty biegły gdzieś w dal, czerwieniąc się w blaskach słońca, odbijając seledynem bogatych złóż mineralnych, kładąc długie cienie na doliny.

Cood jechał sam. Szofera uważał za rzecz zbędną. Umyślnie wybrał dłuższą groję i nie pojechał wprost na Kazwin do Pahlawi, chcąc przez to skrócić nieznośny czas niepewności, która podświadomie dławiła go od pierwszej chwili, gdy się dowiedział, że jest „żonaty".

Śmiał się z siebie, lecz nic na to nie mógł poradzić. Częściej myślał o swojej przyszłej towarzyszce jako o żonie, niż podwładnej mu agentce S. S. Pragnął czasem więcej kobiecego towarzystwa niż jakichś służbowych stosunków.

Jechał zły na siebie i na londyńską centralę. Zastanawiał się„ czy potrafi być na tyle dżentelmenem, by nie zawieść zaufania pokładowego w nim przez jego szefów. Zły był, bo nie wiedział, nie mógł przewidzieć, jak się ułożą stosunki. Czyż nie lepiej, żeby tego wszystkiego nie było? Dosyć miał roboty ze zbliżającym się „początkiem sezonu" i fakt pewnego rozprężenia własnych nerwów z powodu jednej, głupiej agentki nie dawał mu spokoju.

Maszyna osiągnęła najwyższy szczyt i po pochyłej drodze poczęły zgrzytać hamulce. Znowu skały i przepaście, w chmurach ukryta droga — wreszcie ciasny przesmyk z wiszącą nad głową skałą i rzeczką pieniącą się o kilkanaście metrów w dole, ściśniętą w wąskie koryto rzeczką. Srogie góry zostają z tyłu. Otwiera się przepiękny krajobraz mazenderańskiej*) dżungli. Miast groźnych skał sterczą potężne, wiekowe olbrzymy leśne, spowite w sieć lian i pnączy, obrosłe mchem. Gną się nad drogą krzywe ramiona gałęzi, szeleści wśród liści wiatr od morza. „Joan... Joan...". Migają ukryte wśród drzew drewniane blockhauzy i ukazują się szaro-sine wody Morza Kaspijskiego. Czaluz.

*) Mazenderan — prowincja perska, ciągnąca się nad Morzem Kaspijskim począwszy od Resztu aż po Asterabad; na północy odgraniczona pasmem Gór Elburskich. Kraj cały pokryty jest dziewiczymi lasami. Wybrzeża morskie, nad którymi uprawiany jest ryż, słyną ze swojego niezdrowego, malarycznego klimatu.

Na drugi dzień, w południe, stał już Cood na molo w Pahlawi. Stał obserwując uważnie cumujący zwolna stateczek.. Mały, brudny, buchający kłębami sinego dymu z jedynego komina, ozdobionego skrzyżowanym sierpem i młotem na czerwonym polu.

W porcie panował normalny ruch. Szykowali się w szeregu tragarze, z jakichś dziur powyłaziła straż celna i urzędnicy policji. Przy molo, prócz sowieckiego przybysza, stały jeszcze jakieś dwa handlowe trampy. Poza tym parę łodzi rybackich, barek i kutrów. W dali rozpryskiwały się o samotną latarnię morską białe grzywy fal.

„Jak ona wygląda?...".

Czas wlókł się powoli. Formalności celne i paszportowe trwały odpowiednio długo, wreszcie... tłum tragarzy pchając się i wymyślając sobie nawzajem wtargnął na pokład stateczku. Po wąskim mostku poczęli schodzić pasażerowie na ląd.

Cood patrzał... Jakaś starszawa Amerykanka o wystających zębach, płaskich i wielkich jak u wielbłąda stopach, w przedpotopowym kapeluszu i sukni, z obowiązkowym „bedekierem" pod pachą. Nie, to nie ta. Jakaś platynowa blondynka o ordynarnych ustach i obiecującym spojrzeniu, pewnie nowa „artystka" do któregoś z teherańskich dancingów... Dwóch Czechów o wyblakłych brwiach i rzęsach; sztywny Anglik z nieodzowną fajką i kraciastym pledem na ramieniu; paru perskich kupców, o wielkich brzuchach i nalanych twarzach... Gdzie ona?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Żydowska okupacja polskiego filmu.

Pejsaci i ogoleni „patrioci". — Byle handel szedł.

Rozważania o polskim filmie wywołują rumieniec wstydu na twarzy każdego prawdziwego Polaka. W obecnym okresie walki z zalewem żydowskim, polska prasa katolicka wysuwa **kwestię odżydzenia filmu krajowego na czoło szeregu zagadnień życia gospodarczego.**

„Warszawski Dziennik Narodowy" w numerze na 23 maja br. szczegółowo rozpatrzył listę „naszych" producentów, aktorów i reżyserów, którzy co prędzej powinni być usunięci z kinematografii polskiej.

Film powstaje głównie za sprawą dwóch ludzi: **producenta i reżysera.** Ten ostatni dobiera aktorów, kształtuje materiał scenariusza i nadaje kierunek. Czynnikiem decydującym jednak, **najwyższą instancją jest producent.** On zatwierdza wszystko, od scenariusza począwszy, do najdrobniejszych szczegółów.

Któż są więc ci polscy producenci? Wielkim szacunkiem oczywiście cieszy się **Marek Libkow,** spec od tego co najbardziej polskie i katolickie, niedawno dekorowany krzyżem zasługi, producent poważny i odpowiedzialny.

Natchnienie patriotyczne oczywiście promieniuje. To też nic dziwnego, że właśnie wytwórnia „Gelfilm" robiła „Barbarę Radziwiłłównę". Właścicielem jej jest szwagier Libkowa — Grünstein. Czcigodny p. **Tarler,** właściciel „Parlofilmu", wypożyczył samego Lejtesa od Libkowa dla zrobienia „Dziewcząt z Nowolipek". Oprócz Lejtesa przy „Dziewczętach" uwija się baron **Alfred Niemirski von Dzykigass,** kierownik produkcji i nielada spec. On był przy samej „Trędowatej" i miał kierować produkcją „Ogniem i mieczem".

Do najbardziej szanowanych należy nestor „polskiego" przemysłu filmowego **Michał Herz** ze „Sfinksa". Herz pracuje z **Finkielsteinem,** który obecnie nazywa się **Szebego.**

Listę znakomitości zamyka wreszcie stara firma Leo-Film, własność sjonistki-patriotki **Marii(!!) Hirszbein.** Z nią pracuje **Anatol Sigal** z Union Filmu i Ultra Filmu, który zrobił „Pana Twardowskiego" na tematach polskich i katolickich (według scenariusza drugiego **Anatola — Sterna,** obecnie zaś realizuje żargonowy szlagier „Ślubowanie".

Potentatów otaczają skromniejsi producenci na dorobku. Na wiecznym dorobku naprzykład jest **Józef Rosen,** właściciel wytwórni „RexFilm". On popełnił „Bolka i Lolka", „Dodka na froncie" i „30 karatów szczęścia".

W górę jedzie pan **Mayflower** vulgo Majblum, który robi „Królowę przedmieścia" wspól z żydowską firmą „Eksplo-film". Spada natomiast emigrant z Niemiec **Kaufman** (Varsavia Film), co to zrobił niedawno fiasko na „Fredku".

W całym tym dobranym i zgranym towarzystwie widać też kilku Polaków, a raczej właściwie nie-żydów, bo większość z nich jest pochodzenia obcego. W wielkiej zgodzie żyją sobie Polacy z żydami w najbardziej popieranej przez rząd wytwórni **„Panta-Film",** dla której Lejtes nakręcił „Dzień wielkiej przygody". Obecnie zastąpiono Lejtesa jeszcze większym specem — **Blumenfeld-Ordyńskim** i przygotowują się „Szlify księcia Józefa", a także jest w projekcie zrobienie „Fortuny" z pomocą LOPP. Lejtesa zresztą nie brak — nie tego, to innego. W biurze Panty pracuje brat wiekiego reżysera pod skromnym nazwiskiem **Leski.**

Współżycie żydów z gojami odbywa się zresztą nie tylko na terenie „Panty". **Zarówno Gulanicki** (Rosjanin) jak **Bodo** (Szwajcar i obywatel szwajcarski), czy **Marian Czauski** pracują z reżyserami, operatorami, dekoratorami i aktorami żydami w najlepszej komitywie z resztą branży".

Jeśli chodzi o reżyserów nie należy zapominać o **Waszyńskim** (po prostu: Waksie). Gardanie (dawniej Gradstein), Henryku Szapiro, obecnie Szaro i Liwszycu, który zowie się teraz Aleksander Ford.

Zupełnie nowa, ale tęga siła to **Konrad Tom.** On właściwie robił „Ada to nie wypada", choć podpisał się Przybylski, no i pomagał przy „Idl mit'n fidl".

Rzeczywistość jest nad wyraz bolesna jeszcze z uwagi na to, że **właścicielami kin, a więc odbiorcami krajowej produkcji są, wyłączając Pomorze i Wielkopolskę — żydzi.** I oni to wywierają nacisk na producentów. Film, który jest nakręcony przez chrześcijan nie pokryje nawet 30% kosztów produkcji, gdyż kiniarze-żydzi zbojkotują go po prostu.

Jedynym ratunkiem jest wzmocnienie polskiego stanu posiadania i tylko tym sposobem można mieć jakiś wpływ na zmianę stosunków w krajowym filmie. **Dopóki żydzi będą stanowili większość właścicieli kinoteatrów — oczyszczenie kinematografii z napływowego elementu spodziewać się w ogóle nie można.**

Zmierzch starych gwiazd.

Odmłodzenie filmu amerykańskiego.

Hollywood od półtora roku przeprowadza gruntowną czystkę, dążąc do **odmłodzenia szeregów gwiazd i gwiazdorów filmowych.** Aktorzy zbyt pewni swego talentu, i ich zdaniem nieprzemijającej sławy, przez swoje ekstrawagancje i stawianie zbyt wygórowanych warunków, narażali wytwórnie filmowe na duże koszty, a nawet straty. Znane były powszechnie **głośne zatargi wytwórni filmowych z Betty Daves, Constance Bennet, Claudette Colbert i Johnem Barrymoorem.**

Wówczas to producenci wpadli na pomysł zaangażowania nowych i młodych sił aktorskich, któreby mogły z powodzeniem zastąpić kapryszące i rozzuchwalone gwiazdy. Okazało się, że wprowadzenie tego projektu w życie, wyszło obu stronom wojującym na korzyść. **Buntownicy spokornieli, widząc falangę młodych i zdolnych talentów, które publiczność przyjmowała z chęcią, a producenci dzięki tej transakcji udostępnili młodym wykazanie swoich zdolności.** Przez kilka miesięcy Hollywood gwałtownie poszukiwało młodych amantów i w tym właśnie okresie został zakontraktowany do R. K. O. amant filmu niemieckiego **Adolf Wohlbrück.**

Odkrywcą **nowego amanta filmowego Tyrone Powera,** jest szef produkcji 20-th Cent. Foxa, Darryl F. Zanuck.

Młody, bo zaledwie 23 lata liczący aktor zadebiutował w „Maturze" w epizodycznej rólce hr. Valais. Ze względu na fotogeniczną urodę, powierzono Powerowi drugą rolę w „Zakochanych kobietach".

Publiczność i krytyka amerykańska przyjęły nowego aktora przychylnie i wytwórnia zakontraktowała go do nagrania głównej roli we filmie „Lloyds of London" („Zwycięstwo pod Trafalgarem"). Po tym filmie, w którym **Tyrone Power wykazał, że jest dobrym aktorem filmowym,** zaangażowano go do następnych obrazów.



TYRONE POWER.

Tyrone Power jest potomkiem najstarszej generacji aktorskiej Anglii. Tyrone Powerów było właściwie trzech. Założycielem dynastii jest słynny angielski aktor Tyrone Power, który w roku 1833 udał się na tournée do Stanów Zjednoczonych. Na scenie w Nowym Jorku trupa angielska wystawiła szereg arcydzieł Szekspira.

Syn tego Tyrone Powera — Tyrone Power nr 2, znany tragik, zbierał zasłużone triumfy na scenach całej Ameryki. Jego właśnie synem jest Tyrone Power, **dzisiejszy bohater filmowy Stanów Zjednoczonych.**

Tyrone Power nigdy w życiu nie miał wątpliwości co do tego, że zostanie aktorem. Po ukończeniu szkół w Cincinnati w roku 1930 Tyrone wstępuje na scenę i wraz z Fritzem Leiberem, managerem, przemierza wzdłuż i wszerz Stany Zjednoczone, zyskując wszędzie aplauz i powodzenie.

Obecnie przystąpił do zdjęć **do filmu „Love is news" („Prawda o miłości") z Lorettą Young.** Po ukończeniu tego filmu Tyrone Power będzie partnerem Sonie Henie w jej drugim filmie pt. „Thine ice".

Młodego amanta zaliczyć trzeba już do popularnych, modnych i kasowych aktorów filmowych, którzy chwilowo nie potrzebują obawiać się konkurencji.

Ze świata filmu.

Polska

— „Halka" Moniuszki doczekała się powtórnej realizacji. Dialogi opracował Iwaszkiewicz. Obsada jest następująca: Lili Zielińska (Halka), Władysław Ladis-Kiepura (Jontek), Witold Zacharewicz (Janusz), Leokadia Pancewiczowa (matka Janusza), Stanisława Wysocka (Krzesna), Jerzy Leszczyński (Stolnik), Janina Wilczówna (Zosia), oraz Ludwik Fritsche (stary sługa). Arie i pieśni wykona Ewa Bandrowska-Turska. Zdjęcia w pełnym toku.

Ameryka

— **Jean Harlow** i Robert Taylor ukażą się po raz pierwszy razem we filmie Metra pt. „Mężczyzna na własność", reżyserii Van Dyke'a.

— **„Winterset"** jest pierwszym filmem sławnego aktora scenicznego, Burgers Meredítha. Partnerką jego w tym filmie jest tancerka Margo.

— **Vivian Leigh,** angielska aktorka nagrała ostatnio monumentalny film morski „Wyspa w płomieniach". Film wyreżyserował K. Howard.

— **Wytwórnia M. G. M.** nakręca film oparty na powieści morskiej Kiplinga „Captains Courageous". W głównych rolach wystąpią bohater „Dzieci ulicy" Freddie Bartholomew oraz Spencer Tracy.

— **Kryminalny romans** „The Thin Man" został przerobiony na film pt. „Od wtorku do czwartku". Role główne kreują Myrna Loy i William Powell

Niemcy

— **Większość portfelu akcyjnego „Universum-Film A. G."** („Ufa") przeszła w ręce grupy, pozostającej pod kierownictwem „Deutsche Bank". Zaznaczyć należy, że portfel ten znajdował się dotychczas w rękach znanego przewódcy dawnego stronnictwa niemiecko-narodowego Hugenberga oraz kapitałów żydowskich. Wobec tego przejście większości portfelu akcyjnego w inne ręce nabiera specjalnego znaczenia.

— **„Mocne serca"** są nowym filmem Ufy, który wszedł obecnie do atelier. Główną rolę powierzono nowo zaangażowanej aktorce, Marii Cebotari. Partnerem jej został popularny aktor filmowy, Gustaw Diessl.

— **Zarah Leander,** szwedzka aktorka, nakręca w Berlinie pierwszy film europejski z Willy Birglem, Carolą Höhn i Wiktorem Staalem. Dotychczasowy tytuł tego filmu brzmi: „Ku nowym brzegom".

— **„Mój syn, pan minister"** będzie nową komedią muzyczną, w której ujrzymy Mosera wraz z Heli Finkenzeller i François Rosay.

— **Hans Albers** po ukończeniu wielkiego filmu plenerowego „Pod gorącym niebem" przystąpił do realizacji „Sherlocka Holmes'a" z popularnym komikiem Rühmannem i Hansi Knoteck w rolach głównych.

— **Niemiecka produkcja filmowa** nawiązała w ostatnim roku kontakt z kilkoma wytwórniami zagranicznymi, kręcąc filmy dzięki współpracy obcych państw. Ostatnio odbyła się w Berlinie uroczysta premiera filmu niemiecko-japońskiego pt. „Córka Samuraja", zaś w Sztutgarcie sensacją nielada była premiera nowego filmu Trenkera, nakręconego przy współpracy włoskiej, pt. „Condottieri".

Słowa i znaki tajemnicze.

Jak wiele rzeczy, tak i różnego rodzaju kryptogramy i szyfry — którymi posługują się kancelarie dyplomatyczne i armie współczesne, dla utrzymania w tajemnicy przed okiem niepowołanych treści swych zleceń i rozkazów, — znane były już w starożytności. Równocześnie z rozpowszechnieniem sztuki czytania i pisania, wyłoniła się konieczność osłonięcia tajemnicą dokumentów przeznaczonych dla ścisłego grona osób zaufanych. Sposób kryptograficznego zniekształcenia listów i rozkazów był przede wszystkim stosowany w wojsku i dyplomacji. Najprostszy sposób sporządzenia kryptogramu — to jest pisma, którego treść jest ukryta dla oka zwykłego czytelnika — znali Spartanie. Na wypadek wojny rada najwyższa wręczała dowódcy wyruszającemu w polę laskę przepisanej długości i grubości. (Stąd wywodzi się późniejsza buława marszałkowska). Druga taka sama laska spoczywała w opieczętowanej skrzyni, w siedzibie rady najwyższej. Gdy trzeba było wysłać tajny rozkaz, laskę owijano wąskim pasmem skóry, na której, pionowo wypisywano treść rozkazu. Posłaniec udający się do obozu wodza otrzymywał długi pas skóry zapisany literami, nie mającymi dla niego żadnego związku. Wódz otrzymawszy zapisany skrawek skóry nawijał go spiralnie na laskę daną mu przed wyruszeniem w pole, tak, że brzegi skóry ściśle do siebie przylegały i mógł z łatwością odczytać pismo najwyższej rady.

Juliusz Cezar miał swój własny kod (tajemne pismo), w którym każda litera słowa zastąpiona była przez 4-tą po niej następującą. A zastępowano przez d, b — e, c — f itd. Roma — Rzym, wyglądało w tej transkrypcji Urpd. Znany gramatyk Probus opracował klucz do tajnego pisma Cezara. Cesarz Augustus przejął sposób Cezara, zastępując go dowolnym porządkiem liter zastępczych. Ten sposób przejął się na całym Wschodzie, a nawet w krajach Europy, Na amuletach, pochodzących z okresu przed Chrystusem i z wczesnego średniowiecza, znajdujemy często bez składu i ładu litery i słowa tajemnicze, których znaczenia dziś już odgadnąć nie umiemy.

Niedawno, bo zaledwie przed 10 laty, zdołali cierpliwi badacze starożytności odnaleźć sens w magicznym kwadracie wyrazów:

s a t o r
a r e p o
t e n e t
o p e r a
r o t a s

Formułka ta w tej postaci znana była w Małej Azji w IV wieku naszej ery. W średniowieczu umieszczano ją często na oddźwiach kościołów, a dziś jeszcze spotykamy ją na amuletach w Ameryce środkowej i południowej. Formułka ta zawiera dwa razy pierwsze słowa modlitwy: Pater noster — oraz podwójne a i o (alfa i omega), co było w starożytności i wczesnym średniowieczu stosowanym powszechnie zaklęciem. Inną powszechnie stosowaną metodą było zastępowanie samogłosek przez cyfry 1:6. Oprócz wymienionych powyżej sposobów posługiwano się często obcym alfabetem albo też specjalnymi znakami, zastępującymi litery alfabetu. Rzymianie np. posługiwali się greckim, Grecy — łacińskim alfabetem. W którymś z kryptogramów IX wieku pomieszano znaki alfabetu greckiego, koptyjskiego i arabskiego. Pewien badacz historii kryptogramów stwierdził, że w starożytności posługiwano się 47 różnymi alfabetami w szyfrach wojskowych i dyplomatycznych.

W starożytności znanym był również sposób, polegający na zastąpieniu samogłosek kropkami lub kreskami: a oznaczano .., e = :, i = : —, o = : :, u = : — :. Pierwszy wspomina o tym sposobie Exeasz z Stymfalos w swym traktacie o sztuce wojennej.

Średniowiecze, wrogie wszelkim tajemnym praktykom, potępiało posługiwanie się kryptogramami. Jeszcze w 1623 roku wydział teologiczny uniwersytetu paryskiego wystąpił przeciwko dziełu ks. Jana Belot o „piśmie i znakach tajemnych", wydanemu w 1621 roku.

W czasach nowożytnych sposoby przekazywania tajnych rozkazów i dokumentów stały się bardziej skomplikowane. Opanowanie ich wymaga dziś specjalnej wiedzy i nierzadko wybitnych zdolności matematycznych.

Opilstwo i narkotyzm wśród zwierząt.

Zamiłowanie zwierząt do napojów upajających znane jest przyrodnikom od dawna. Wiele zwierząt, przyzwyczaiwszy się do napojów wyskokowych, podobnie jak człowiek, ulega nałogowi picia, który często przypłaca życiem. Znane wypadki upijania się zwierząt domowych są wynikiem demoralizującego wpływu człowieka. Psy i konie można bardzo łatwo przyzwyczaić do picia piwa. Na Dalekim Wschodzie małpy psy i koty należą do zwolenników opium. Gdy pan ich zapala fajkę, napełnioną tym narkotykiem, przybiegają i trwają całe godziny nieruchomo, lubością wchłaniając odurzający, wonny dym. Małpy znane są ze swego zamiłowania do kokainy. Potrafią one nie tylko wyłamać szufladę, w której czują kokainę, ale rewidować kieszenie swego pana w poszukiwaniu odurzającego środka. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z naturalną skłonnością zwierzęcia do narkotyzowania się Skłonność ta przejawia się wśród wielu zwierząt nie pokojowych. Konie, krowy i owce chętnie jedzą pewien gatunek rośliny, której soki zawierają trujący alkaloid, tak zwaną sparteinę, która działa na mięsień sercowy, podobnie jak sok tak zwanej naparstnicy. Owce raczą się najchętniej liśćmi janowca, którego jasnożółty kwiat w porze letniej pokrywa olbrzymie połacie lüneburskiej puszczy. Owczarze lüneburscy zauważyli, że owce po spożyciu liści janowca są żwawsze, weselsze. Przy nadużyciu tej podniety owce wpadają w stan bezwładu, często odłączają się od trzody i stają się łatwą zdobyczą dla lisów i innych drapieżników.

W Australii rośnie pewien kwiat, którego sok działa odurzająco na konie i owce. Zwierzęta które nie zakosztowały tej rośliny, unikają jej, wiedzione zdrowym instynktem. Starsze jednak, które już przywykły do upajającego jej działania, nie tylko same chętnie się nią raczą, ale pociągają za sobą młodsze zwierzęta.

Trzcina działa zawsze prawie jednakowo. Z początku zwierzę, podobnie jak człowiek po użyciu alkoholu, jest podniecone. Rychło jednak zjawiają się objawy znużenia, które powtarzają się coraz częściej, trwają coraz dłużej i w końcu zwierzę ginie. W południowych stanach Ameryki Północnej rośnie pewna roślina, której sok wprawia konie w stan podniecenia, trwający tygodniami. W Australii zwierzęta, przeważnie krowy i konie, po spożyciu pewnej rośliny, należącej do gatunku indygo, odłączają się od trzody i wyprawiają najdziksze harce, niczym pijak-furiat. Zwierzęta pod wpływem trucizny, zawartej w soku tej rośliny, ulegają halucynacjom. Zauważono, że najdrobniejsze przeszkody, położone na drodze którą wracają pijane zwierzęta, wydają im się nie do przebycia, gdy tymczasem w stanie trzeźwym wcale ich nie zauważyły. Obserwowano konie, które po spożyciu wymienionej rośliny, bały się przejść przez gałązkę położoną na drodze, która najwidoczniej pod wpływem halucynacji urosła w ich oczach do rozmiarów olbrzymiego drzewa. Na widok wyciągniętej ręki człowieka pijane zwierzęta rzucały się w dzikim popołochu do ucieczki, a niekiedy padały martwe. Nie tylko zwierzęta, ale i owady znane są ze swych zamiłowań do upajających soków roślin. Różne chrząszcze raczą się najchętniej fermentacyjnym sokiem z kory drzewnej i upijają się nim do nieprzytomności. Nie tylko sok roślin, ale zapach poszczególnych kwiatów działa na owady podniecająco. Zauważono np., że samiczki i samczyki pewnego gatunku chrząszcza, żyjącego przeważnie w plantacjach fasoli, nie zwracają na siebie prawie żadnej uwagi przed rozkwitnięciem fasoli. Skoro jednak pnącza fasoli pokryją się kwieciem, chrząszczyki zmieniają zupełnie dotychczasowy tryb życia. Obojętne samiczki poszukują samczyków i odwrotnie. Największe „pijanice", jak stwierdzają badacze owadów, znajdują się wśród mrówek, a zwłaszcza wśród termitów. Chodują one w swych gniazdach specjalne chrząszczyki, wydzielające sok, którym się „gospodarny owad" raczy tak zapamiętale, że zapomina nawet o własnym bezpieczeństwie i łatwo pada pastwą swych licznych wrogów.

W gajach bambusowych na wyspach malajskich żyje pewien gatunek pluskwy, który odgrywa rolę „karczmarza" mrówek. Pluskwa gnieździ się na trzonie bambusowym i wydziela z siebie lepką ciecz, którą mrówki bardzo chętnie piją. Ciecz ta działa na nie odurzająco. Gdy pijane mrówki spadną z bambusu, pluskwa podąża za nimi i wysysa je. Ostatnio zauważono, że ten dla mrówek tak niebezpieczny pasożyt coraz bardziej się rozmnaża, żerując na nałogach owadu, znanego z wysokiego stopnia uspołecznienia i swej gospodarności.

Tak to narkotyzm nie tylko wśród ludzi niszczy najlepsze siły.

Ślub księcia Windsor.



Dnia 3 czerwca odbędzie się na zamku Cande, na południu francuskiego miasta Tours, ślub księcia Windsor z panią Wallis-Warfield Simpson. Na zdjęciu książę Windsor z swoją narzeczoną w parku zamku Candé.

P. Simpson i paryski fryzjer.

Co opowiada człowiek, który dzięki niej zrobił karierę.

Gazety angielskie i francuskie przepełnione są wiadomościami o ślubnych przygotowaniach pani Warfield-Simpson.

„Daily Express" pisze, że zatroszczyła się ona nie tylko o bogatą wyprawę, ale i zamówiła z góry fryzjera, który — zgodnie z jej życzeniem — ma przed ślubem zmienić jej fryzurę, która dotychczas była gładka i poważna. Honor ten przypadł w udziale młodemu fryzjerowi — Włochowi, 28-letniemu Antoniemu Magagini, którego pani Warfield odkryła i „lansowała" wśród swych znajomych przed dwoma laty, gdy była jeszcze panią Simpson.

Wówczas Antonio Magagnini był jeszcze całkiem nieznanym, początkujących fryzjerem, lecz od chwili, gdy pani Warfield przekonała się o jego zdolnościach, los jego zupełnie się zmienił.

Obecnie zakład fryzjerski „Antonio-Fernand", którego współwłaścicielem jest protegowany pani Warfield — cieszy się największym powodzeniem w Paryżu i wśród swej klienteli ma dużo międzynarodowych znakomitości. Według polecenia pani Warfield, Antonio bywał dotychczas co tydzień na zamku Cande. Opowiada on, że przyjeżdżał do Tours w sobotę wieczorem, a o godz. 10,30 z rana w niedzielę przyjeżdżał po niego samochód, który odwoził go do zamku Cande, gdzie pracował w następujący sposób:

Przede wszystkim układałem włosy pani Warfield i pani Rogers, a potem strzygłem księcia Windsoru, a po nim pana Rogersa. Ponieważ pani Warfield chce zmienić uczesanie, obmyśliłem dla niej specjalną fryzurę. Dotychczas, jak wszyscy wiedzą, miała ona przedział po środku i duże fale włosów na bokach głowy. Lecz ostatnio zaczęła się denerwować, że jej styl kopiuje bardzo wiele kobiet, a specjalnie Amerykanki i udało mi się przekonać ją, aby zmieniła fryzurę. Obecnie będzie ona zaczesywała włosy bardziej z twarzy, zakręcając je w węzeł na tyle głowy

Antonio z dumą opowiada, że w ciągu ostatnich dwóch lat — w czasie, gdy był on stałym fryzjerem pani Warfield — przyjeżdżał do niej trzy razy samochodem, który przysłał po niego książę Windsoru Dwa razy leciał do Cannes, a raz — do Londynu.

Na zamku Cande był on już 9 razy i podczas każdej podróży towarzyszy mu stała manikurzystka. Antonio opowiada, że pani Warfield lakieruje paznokcie jasnym lakierem i że również co tydzień przyjeżdża do niej specjalista-kosmetyk, który robi jej masaż twarzy i troszczy się o ogólny wygląd jej oblicza. Pani Warfield używa różu barwy jasno-orange i z lekka wyrównuje brwi.

Podczas ostatniej wizyty — opowiada Antonio — pani Warfield powiedziała mi, że chce, aby końce włosów zostały poddane trwałej ondulacji, gdyż zamierza wkrótce udać się w długą podróż. Gdy przyjechałem po raz pierwszy do Cande, pani Warfield powiedziała mi, że czuła się znacznie lepiej w Cannes, gdyż stały pobyt w starym zamku bardzo źle na nią oddziaływa; ma wrażenie, że jest w więzieniu. Zwykle, gdy ją czeszę, rozmawia ze mną. Mówi pięknie po francusku, natomiast książę Windsoru mówi po francusku tak, że trudno go zrozumieć. Robi on wrażenie bardzo szczęśliwego. Gdy po raz pierwszy strzygłem go w zamku Cande przed dwoma tygodniami, był wesoły jak młody chłopiec.

Minstinguett jeszcze ma czas na małżeństwo.

Jedno z pism zagranicznych przynosi wywiad ze słynną Mistinguett. Gdy wielka ta gwiazda kabaretów paryskich była przed kilku laty w Polsce, mówiło się, a nawet pisało bez nadmiaru kurtuazji, że jest **po sześćdziesiątce.** Ostatnio była Mistinguett w Ameryce. Dziennikarz, który z nią po powrocie rozmawiał zapytał, przepraszając za niedyskrecję, **czy to prawda, że wyszła za mąż?**

— Nie — odpowiedziała diwa. — Zaręczyłam się tylko. Niestety narzeczony mój ma przyjaciółkę Rosjankę, która chce mnie zamordować, na wypadek gdybym jej ostatecznie zabrała przyjaciela. Wobec tego **narazie zrezygnowałam z małżeństwa.** Zresztą **na to jest zawsze czas** — dodała z szelmowskim uśmiechem .

Chmary szarańczy przyczyną katastrofy kolejowej.

Z kilku miejscowości stanu Virginia i stanu Pensylwania nadeszły wiadomości o katastrofach kolejowych, jakie wyrządziły osiadłe na torze chmary szarańczy. Maszyniści przeważnie ufają w zdolność przebicia się przez zaporę szarańczy, przejeżdżając pełną parą na zagrożonym odcinku. Wówczas jednak przekonują się, że przeszkoda jest silniejsza i następuje wykolejenie, wywołujące zniszczenie taboru kolejowego i ofiary w ludziach.

Pragnąc temu zapobiec, znane towarzystwo kolejowe Pullman Company postanowiło innymi sposobami zwalczać straszliwą plagę komunikacji kolejowej. Normalny bieg pociągu będzie w okresie nasilenia plagi szarańczowej poprzedzać specjalna lokomotywa zaopatrzona w pługi. Niezależnie od tego z komór lokomotywy wydzielać się będzie gaz trujący. W krótkim stosunkowo czasie linie kolejowe zostaną oczyszczone z nalotu. W akcji tej najprzykrzejsze jest to, że obsługa parowozu-pługa będzie musiała pracować w maskach gazowych.

PO APTEKARSKU.

Aptekarz: Więc pan stanowczo chce poślubić moją córkę?

Starający się: Jest to moim najgorętszym życzeniem.

Aptekarz: Ostrzegam pana jednak, moja córka jest osobą, zatruwającą życie drugim. Ale jest tak trującą, że bez recepty nie mogę jej panu wydać.

Kaprysy znudzonych Amerykanek

szukających na każdym kroku emocyj.

Społeczeństwo amerykańskie przyzwyczajone jest do różnorodnych ekstrawagancyj i skandalów towarzyskich, które zdarzają się tam niemal codziennie. Demokratyczna Ameryka pobłażliwie patrzy na mezalianse małżeńskie, które w Europie wywoływałyby zgorszenie. A jednak okazuje się, że i amerykańska tolerancja ma granice.

Ostatnio zdarzyło się bowiem kilka wypadków, że panienki z bardzo szanownych rodzin zakochały się w notowanych przestępcach, a nawet mordercach i koniecznie usiłowały wyjść za mąż za swych ukochanych. Jedną z takich była miss Alleen, która ni stąd ni z owąd wyraziła chęć poślubienia przestępcy skazanego na śmierć.

Brat panny Alleen dopuścił się jakiegoś drobnego przekroczenia prawa i dostał się na kilka dni do więzienia. W czasie wizyt, jakie mu siostra składała, zakochała się piękna miss Alleen w ujrzanym przypadkowo mordercy Dicku Tyiście, którego czekał fotel elektryczny. Odtąd miss Alleen coraz częściej zaczęła odwiedzać w więzieniu skazańca i wkrótce zakochana była w nim po uszy. Tyist był wprawdzie żonaty, ale miss Alleen przeprowadziła dla niego rozwód i niewiele brakowało, aby w przededniu stracenia Tyista wzięła z nim ślub w kaplicy więziennej. Władze więzienne sprzeciwiły się temu.

Podobny wypadek miał miejsce w Nowym Jorku, gdzie jedna z najbardziej popularnych gwiazd teatralnych miss Muriel piękna i bogata wyszła za mąż za Warena Cliffa, który własnymi rękoma zadusił swą pierwszą żonę. Po zaręczynach miss Muriel opowiadała na prawo i lewo, że chciała zaznać pieszczoty z rąk, które zabiły. Małżeństwo nie trwało jednak długo. Pewnego dnia zauważywszy, że małżonek jej ostrzy nóż, uciekła, sądząc, że Cliff szykuje nową zbrodnię.

Trzeci wypadek kryminalnego mezaliansu wydarzył się w Bostonie. Oto 19-letnia córka szanownego pułkownika Mary Convers wmówiła w siebie, że jej przeznaczeniem jest poślubić jakiegoś przestępcę, którego miała sprowadzić na uczciwą drogę. Mimo protestu rodziny, Mary poślubiła gangstera Essicka znanego bandytę. Przez cztery lata usiłowała miss Convers bezskutecznie skłonić swego męża do powrotu na uczciwą drogę. Kiedy to jej się nie udało poprosiła o rozwód.

W 100-ną rocznicę urodzin Józefa Wieniawskiego.



Z okazji stulecia urodzin Józefa Wieniawskiego, znanego kompozytora polskiego, poseł R. P. w Brukseli min. Jackowski złożył w obecności członków poselstwa, konsulatu i kolonii polskiej wieniec ze wstęgami o barwach narodowych na grobie zmarłego, znajdującym się na cmentarzu w Ixelles. Pomnik J. Wieniawskiego, stojący na grobie, przedstawia się bardzo okazale. Na froncie widnieje piękna postać alegoryczna, dzieło znanego rzeźbiarza belgijskiego Joosa, po prawej stronie popiersie artysty i jego nazwisko, po lewej — wyryty jest wiersz Norwida: „O sztuko! ... tyś bohaterstwa bezwiednym rumieńcem. Z orłami hufce prowadzisz do domu, i nad grobowcem, biała, stajesz z wieńcem". Na zdjęciu pomnik Józefa Wieniawskiego.

Żydowska okupacja polskiego filmu.

Pejsaci i ogoleni „patrioci". — Byle handel szedł.

Rozważania o polskim filmie wywołują rumieniec wstydu na twarzy każdego prawdziwego Polaka. W obecnym okresie walki z zalewem żydowskim, polska prasa katolicka wysuwa **kwestię odżydzenia filmu krajowego na czoło szeregu zagadnień życia gospodarczego.**

„Warszawski Dziennik Narodowy" w numerze na 23 maja br. szczegółowo rozpatrzył listę „naszych" producentów, aktorów i reżyserów, którzy co prędzej powinni być usunięci z kinematografii polskiej.

Film powstaje głównie za sprawą dwóch ludzi: **producenta i reżysera.** Ten ostatni dobiera aktorów, kształtuje materiał scenariusza i nadaje kierunek. Czynnikiem decydującym jednak, **najwyższą instancją jest producent.** On zatwierdza wszystko, od scenariusza począwszy, do najdrobniejszych szczegółów.

Któż są więc ci polscy producenci? Wielkim szacunkiem oczywiście cieszy się **Marek Libkow,** spec od tego co najbardziej polskie i katolickie, niedawno dekorowany krzyżem zasługi, producent poważny i odpowiedzialny.

Natchnienie patriotyczne oczywiście promieniuje. To też nic dziwnego, że właśnie wytwórnia „Gelfilm" robiła „Barbarę Radziwiłłównę". Właścicielem jej jest szwagier Libkowa — Grünstein. Czcigodny p. **Tarler,** właściciel „Parlofilmu", wypożyczył samego Lejtesa od Libkowa dla zrobienia „Dziewcząt z Nowolipek". Oprócz Lejtesa przy „Dziewczętach" uwija się baron **Alfred Niemirski von Dżykigass,** kierownik produkcji i nielada spec. On był przy samej „Trędowatej" i miał kierować produkcją „Ogniem i mieczem".

Do najbardziej szanowanych należy nestor „polskiego" przemysłu filmowego **Michał Herz** ze „Sfinksa". Herz pracuje z **Finkielsteinem,** który obecnie nazywa się **Szebego.**

Listę znakomitości zamyka wreszcie stara firma Leo-Film, własność sjonistki-patriotki **Marii(!!) Hirszbein.** Z nią pracuje **Anatol Sigal** z Union Filmu i Ultra Filmu, który zrobił „Pana Twardowskiego" na tematach polskich i katolickich (według scenariusza drugiego **Anatola — Sterna,** obecnie zaś realizuje żargonowy szlagier „Ślubowanie".

Potentatów otaczają skromniejsi producenci na dorobku. Na wiecznym dorobku naprzykład jest **Józef Rosen,** właściciel wytwórni „RexFilm". On popełnił Bolka i Lolka", „Dodka na froncie" i „30 karatów szczęścia".

W górę jedzie pan **Mayflower** vulgo Majblum, który robi „Królowę przedmieścia" wespół z żydowską firmą „Eksplofilm". Spada natomiast emigrant z Niemiec **Kaufman** (Varsavia Film), co to zrobił niedawno fiasko na „Fredku".

W całym tym dobranym i zgranym towarzystwie widać też kilku Polaków, a raczej właściwie nie-żydów, bo większość z nich jest pochodzenia obcego. W wielkiej zgodzie żyją sobie Polacy z żydami w najbardziej popieranej przez rząd wytwórni **„Panta-Film",** dla której Lejtes nakręcił „Dzień wielkiej przygody". Obecnie zastąpiono Lejtesa jeszcze większym specem

— **Blumenfeld-Ordyńskim** i przygotowują się „Szlify księcia Józefa", a także jest w projekcie zrobienie „Fortuny" z pomocą LOPP. Lejtesa zresztą nie brak — nie tego, to innego. W biurze Panty pracuje brat wiekiego reżysera pod skromnym nazwiskiem **Leski.**

Współżycie żydów z gojami odbywa się zresztą nie tylko na terenie „Panty". **Zarówno Gulanicki** (Rosjanin) jak **Bodo** (Szwajcar i obywatel szwajcarski), czy **Marian Czauski** pracują z reżyserami, operatorami, dekoratorami i aktorami żydami w najlepszej komitywie z resztą branży".

Jeśli chodzi o reżyserów nie należy zapominać o **Waszyńskim** (po prostu: Waksie), Gardanie (dawniej Gradstein), Henryku Szapiro, obecnie Szaro i Liwszycu, który zowie się teraz Aleksander Ford.

Zupełnie nowa, ale tęga siła to **Konrad Tom.** On właściwie robił „Ada to nie wypada", choć podpisał się Przybylski, no i pomagał przy „Idł mit'n fidł".

Rzeczywistość jest nad wyraz bolesna jeszcze z uwagi na to, że **właścicielami kin, a więc odbiorcami krajowej produkcji są, wyłączając Pomorze i Wielkopolskę — żydzi.** I oni to wywierają nacisk na producentów. Film, który jest nakręcony przez chrześcijan nie pokryje nawet 30% kosztów produkcji, gdyż kiniarze-żydzi zbojkotują go po prostu.

Jedynym ratunkiem jest wzmocnienie polskiego stanu posiadania i tylko tym sposobem możnaby mieć jakiś wpływ na zmianę stosunków w krajowym filmie. **Dopóki żydzi będą stanowili większość właścicieli kinoteatrów — oczyszczenia kinematografii z napływowego elementu spodziewać się w ogóle nie można.**

Zmierzch starych gwiazd.

Odmłodzenie filmu amerykańskiego.

Hollywood od półtora roku przeprowadza gruntowną czystkę, dążąc do **odmłodzenia szeregów gwiazd i gwiazdorów filmowych.** Aktorzy zbyt pewni swego talentu, i ich zdaniem nieprzemijającej sławy, przez swoje ekstrawagancje i stawianie zbyt wygórowanych warunków, narażali wytwórnie filmowe na duże koszty, a nawet straty. Znane były powszechnie **głośne zatargi wytwórni filmowych z Betty Daves, Constance Bennet, Claudette Colbert i Johnem Barrymoorem.**

Wówczas to producenci wpadli na pomysł zaangażowania nowych i młodych sił aktorskich, któreby mogły z powodzeniem zastąpić kapryszące i rozzuchwalone gwiazdy. Okazało się, że wprowadzenie tego projektu w życie, wyszło obu stronom wojującym na korzyść. **Buntownicy spokornieli, widząc falangę młodych i zdolnych talentów, które publiczność przyjmowała z chęcią, a producenci dzięki tej transakcji udostępnili młodym wykazanie swoich zdolności.** Przez kilka miesięcy Hollywood gwałtownie poszukiwało młodych amantów i w tym właśnie okresie został zakontraktowany do R. K. O. amant filmu niemieckiego **Adolf Wohlbrück.**

Odkrywcą **nowego amanta filmowego Tyrone Powera,** jest szef produkcji 20-th Cent. Foxa, Darryl F. Zanuck.

Młody, bo zaledwie 23 lata liczący aktor zadebiutował w „Maturze" w epizodycznej rólce hr. Valais. Ze względu na fotogeniczną urodę, powierzono Powerowi drugą rolę w „Zakochanych kobietach".

Publiczność i krytyka amerykańska przyjęły nowego aktora przychylnie i wytwórnia zakontraktowała go do nagrania głównej roli we filmie „Lloyds of London" („Zwycięstwo pod Trafalgarem"). Po tym filmie, w którym **Tyrone Power wykazał, że jest dobrym aktorem filmowym,** zaangażowano go do następnych obrazów.



TYRONE POWER.

Tyrone Power jest potomkiem najstarszej generacji aktorskiej Anglii. Tyrone Powerów było właściwie trzech. Założycielem dynastii jest słynny angielski aktor Tyrone Power, który w roku 1833 udał się na tournée do Stanów Zjednoczonych. Na scenie w Nowym Jorku trupa angielska wystawiła szereg arcydzieł Szekspira.

Syn tego Tyrone Powera — Tyrone Power nr 2, znany tragik, zbierał zasłużone triumfy na scenach całej Ameryki. Jego właśnie synem jest Tyrone Power, **dzisiejszy bohater filmowy Stanów Zjednoczonych.**

Tyrone Power nigdy w życiu nie miał wątpliwości co do tego, że zostanie aktorem. Po ukończeniu szkół w Cincinnati w roku 1930 Tyrone wstępuje na scenę i wraz z Fritzem Leiberem, managerem, przemierza wzdłuż i wszerz Stany Zjednoczone, zyskując wszędzie aplauz i powodzenie.

Obecnie przystąpił do zdjęć **do filmu „Love is news" („Prawda o miłości") z Lorettą Young.** Po ukończeniu tego filmu Tyrone Power będzie partnerem Sonie Henie w jej drugim filmie pt. „Thine ice".

Młodego amanta zaliczyć trzeba już do popularnych, modnych i kasowych aktorów filmowych, którzy chwilowo nie potrzebują obawiać się konkurencji.

Ze świata filmu.

Polska

— „Halka" Moniuszki doczekała się powtórnej realizacji. Dialogi opracował Iwaszkiewicz. Obsada jest następująca: Lili Zielińska (Halka), Władysław Ladis-Kiepura (Jontek), Witold Zacharewicz (Janusz), Leokadia Pancewiczowa (matka Janusza), Stanisława Wysocka (Krzesna), Jerzy Leszczyński (Stolnik), Janina Wilczówna (Zosia), oraz Ludwik Fritsche (stary sługa). Arie i pieśni wykona Ewa Bandrowska-Turska. Zdjęcia w pełnym toku.

Ameryka

— **Jean Harlow** i Robert Taylor ukażą się po raz pierwszy razem we filmie Metra pt. „Mężczyzna na własność", reżyserii Van Dyke'a.

— **„Winterset"** jest pierwszym filmem sławnego aktora scenicznego, Burgers Mereditha. Partnerką jego w tym filmie jest tancerka Margo.

— **Vivian Leigh,** angielska aktorka nagrała ostatnio monumentalny film morski „Wyspa w płomieniach". Film wyreżyserował K. Howard.

— **Wytwórnia M. G. M.** nakręca film oparty na powieści morskiej Kiplinga „Captains Courageous". W głównych rolach wystąpią bohater „Dzieci ulicy" Freddie Bartholomew oraz Spencer Tracy.

— **Kryminalny romans** „The Thin Man" został przerobiony na film pt. „Od wtorku do czwartku". Role główne kreują Myrna Loy i William Powell.

Niemcy

— **Większość portfelu akcyjnego „Universum-Film A. G."** („Ufa") przeszła w ręce grupy, pozostającej pod kierownictwem „Deutsche Bank". Zaznaczyć należy, że portfel ten znajdował się dotychczas w rękach znanego przewódcy dawnego stronnictwa niemiecko-narodowego Hugenberga oraz kapitałów żydowskich. Wobec tego przejście większości portfelu akcyjnego w inne ręce nabiera specjalnego znaczenia.

— **„Mocne serca"** są nowym filmem Ufy, który wszedł obecnie do atelier. Główną rolę powierzono nowo zaangażowanej aktorce, Marii Cebotari. Partnerem jej został popularny aktor filmowy, Gustaw Diessl.

— **Zarah Leander,** szwedzka aktorka, nakręca w Berlinie pierwszy film europejski z Willy Birglem, Carolą Höhn i Wiktorem Staalem. Dotychczasowy tytuł tego filmu brzmi: „Ku nowym brzegom".

— **„Mój syn, pan minister"** będzie nową komedią muzyczną, w której ujrzymy Mosera wraz z Heli Finkenzeller i François Rosay.

— **Hans Albers** po ukończeniu wielkiego filmu plenerowego „Pod gorącym niebem" przystąpił do realizacji „Sherlocka Holmes'a" z popularnym komikiem Rühmannem i Hansi Knoteck w rolach głównych.

— **Niemiecka produkcja filmowa** nawiązała w ostatnim roku kontakt z kilkoma wytwórniami zagranicznymi, kręcąc filmy dzięki współpracy obcych państw. Ostatnio odbyła się w Berlinie uroczysta premiera filmu niemiecko-japońskiego pt. „Córka Samuraja", zaś w Sztutgarcie sensacją nielada była premiera nowego filmu Trenkera, nakręconego przy współpracy włoskiej, pt. „Condottieri".

Słowa i znaki tajemnicze.

Jak wiele rzeczy, tak i różnego rodzaju kryptogramy i szyfry — którymi posługują się kancelarie dyplomatyczne i armie współczesne, dla utrzymania w tajemnicy przed okiem niepowołanych treści swych zleceń i rozkazów, — znane były już w starożytności. Równocześnie z rozpowszechnieniem sztuki czytania i pisania, wyłoniła się konieczność osłonięcia tajemnicą dokumentów przeznaczonych dla ścisłego grona osób zaufanych. Sposób kryptograficznego zniekształcenia listów i rozkazów był przede wszystkim stosowany w wojsku i dyplomacji. Najprostszy sposób sporządzenia kryptogramu — to jest pisma, którego treść jest ukryta dla oka zwykłego czytelnika — znali Spartanie. Na wypadek wojny rada najwyższa wręczała dowódcy wyruszającemu w polę laskę przepisanej długości i grubości. (Stąd wywodzi się późniejsza buława marszałkowska). Druga taka sama laska spoczywała w opieczętowanej skrzyni, w siedzibie rady najwyższej. Gdy trzeba było wysłać tajny rozkaz, laskę owijano wąskim pasmem skóry, na której, pionowo wypisywano treść rozkazu. Posłaniec udający się do obozu wodza otrzymywał długi pas skóry zapisany literami, nie mającymi dla niego żadnego związku. Wódz otrzymawszy zapisany skrawek skóry nawijał go spiralnie na laskę daną mu przed wyruszeniem w pole, tak, że brzegi skóry ściśle do siebie przylegały i mógł z łatwością odczytać pismo najwyższej rady.

Juliusz Cezar miał swój własny kod (tajemne pismo), w którym każda litera słowa zastąpiona była przez 4-tą po niej następującą. A zastępowano przez d, b — e, c — f itd. Roma — Rzym, wyglądało w tej transkrypcji Urpd. Znany gramatyk Probus opracował klucz do tajnego pisma Cezara. Cesarz Augustus przejął sposób Cezara, zastępując go dowolnym porządkiem liter zastępczych. Ten sposób przejął się na całym Wschodzie, a nawet w krajach Europy. Na amuletach, pochodzących z okresu przed Chrystusem i z wczesnego średniowiecza, znajdujemy często bez składu i ładu litery i słowa tajemnicze, których znaczenia dziś już odgadnąć nie umiemy.

Niedawno, bo zaledwie przed 10 laty, zdołali cierpliwi badacze starożytności odnaleźć sens w magicznym kwadracie wyrazów:

s a t o r
a r e p o
t e n e t
o p e r a
r o t a s

Formułka ta w tej postaci znana była w Małej Azji w IV wieku naszej ery. W średniowieczu umieszczano ją często na odźwiach kościołów, a dziś jeszcze spotykamy ją na amuletach w Ameryce środkowej i południowej. Formułka ta zawiera dwa razy pierwsze słowa modlitwy: Pater noster — oraz podwójne a i o (alfa i omega), co było w starożytności i wczesnym średniowieczu stosowanym powszechnie zaklęciem. Inną powszechnie stosowaną metodą było zastępowanie samogłosek przez cyfry 1:6. Oprócz wymienionych powyżej sposobów posługiwano się często obcym alfabetem albo też specjalnymi znakami, zastępującymi litery alfabetu. Rzymianie np. posługiwali się greckim, Grecy — łacińskim alfabetem. W którymś z kryptogramów IX wieku pomieszano znaki alfabetu greckiego, koptyjskiego i arabskiego. Pewien badacz historii kryptogramów stwierdził, że w starożytności posługiwano się 47 różnymi alfabetami w szyfrach wojskowych i dyplomatycznych.

W starożytności znanym był również sposób, polegający na zastąpieniu samogłosek kropkami lub kreskami: a oznaczano .., e = : , i = : — , o = : : , u = : — :. Pierwszy wspomina o tym sposobie Exeasz z Stymfalos w swym traktacie o sztuce wojennej.

Średniowiecze, wrogie wszelkim tajemnym praktykom, potępiało posługiwanie się kryptogramami. Jeszcze w 1623 roku wydział teologiczny uniwersytetu paryskiego wystąpił przeciwko dziełu ks. Jana Belot o „piśmie i znakach tajemnych", wydanemu w 1621 roku.

W czasach nowożytnych sposoby przekazywania tajnych rozkazów i dokumentów stały się bardziej skomplikowane. Opanowanie ich wymaga dziś specjalnej wiedzy i nierzadko wybitnych zdolności matematycznych.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur apteczny pełni „Apteka pod Krzyżem".

Repertuar kin: Słońce: „Król Kobiet" Stylowe: „Sequoia" (Władczyni dżungli). Świt: „Łowca przygód".

Przychwycenie dezertera, notorycznego złodzieja i jego wspólników. Za dezercję podczas odbywania służby wojskowej w pułku ułanów przytrzymała policja Józefa Kanciaka, zam. na Błoniach 4. Kanciak dokonał poza tym licznych kradzieży. Kanciaka przekazano żandarmerii wojskowej. Również ujęto wspólników Kanciaka: Antoniego Jędrzejczaka, zam. przy ul. Jagiellońskiej 3, Aleksandra Antoniego i Kazimierza, zam. przy ul. Chrobrego 11, oraz pasera Antoniego Mazurka, zam. przy ul. M. Andrzeja 4.

Powitanie JE. ks. biskupa Michałkiewicza. W ub. niedzielę przybył do Inowrocławia na kurację JE. ks. biskup Michałkiewicz z Wilna. Dostojnego gościa powitali na dworcu dziekan ks. kan. Kubski i prezydent miasta p. Jankowski, po czym J. E. udał się do pokoi, zarezerwowanych dla niego w pensjonacie „Warszawianka".

Krucjata Eucharystyczna parafii św. Mikołaja liczy 500 rycerzy i rycerek Chrystusowych. Ostatnio odbyło się w kościele farnym św. Mikołaja uroczyste przyjęcie 27 rycerzy i 29 rycerek, a 25 ministrantów złożyło przyrzeczenie służenia Jezusowi Eucharystycznymu. Dzieci zebrały się na dziedzińcu ochronki przy ul. Poznańskiej, skąd udały się z S.S. kierowniczkami do kościoła. Po odśpiewaniu „Veni Creator", przemówił do kandydatów w serdecznych słowach ks. kan. Jaśkowski, po czym dzieci odmówiły akt ofiarowania i otrzymały odznakę krucjaty. Ks. Pelc niestrudzony dyrektor i opiekun krucjaty i sekcji ministrantów, udzielił małej armii Jezusa błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Na zakończenie odśpiewała dziatwa Hymn Krucjaty.

Kuracjusze w Biskupinie. Pod przewodnictwem p. Ziółkowskiego, wiceprezesa miejscowego Towarzystwa Krajoznawczego odbyła się wycieczka do Biskupina. Po drodze zwiedzano Wenecję oraz Marcinkowo koło Gąsawy, gdzie znajduje się wspaniały pomnik Leszka Białego, dłuta poznańskiego rzeźbiarza Juszczyka.

Niepoprawna żydofilka. P. Kotowska, zam. przy ul. M. Piłsudskiego 16, jest niepoprawną żydofilką. Mimo, że ją piętnowano kilkakrotnie za wydzierżawienie składów i mieszkań żydom w swoich domach, wynajęła Kotowska w tych dniach skład żydowi Smolarzowi w swoim domu przy ul. św. Ducha obok gmachu KKO. Żydek, który potrafił zrobić już kilka „cudownych" plajt, założył tam skład obuwia.

MOGILNO. (mk) We wsi Stodólno (pow. Mogilno), we własnej stodole dokonał samobójstwo 54-letni rolnik Frettin Otton. Przyczyną samobójstwa miały być trudne warunki materialne, w jakie popadł denat.

— W maj. Tarnowo (pow. Mogilno) onegdajszej nocy do śpiącego włodarza Marciniaka strzelił nieznany osobnik dwukrotnie przez szybę w oknie z browninga. Kule jednak chybiły i utkwiły w ścianie. Osobnik, po oddaniu strzałów, zbiegł. Policja czyni dochodzenia.

— W maj. Skotniki (pow. Mogilno) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Ściborski, który w czasie przewozu lucerny z pola wskutek spłoszenia się koni upadł tak nieszczęśliwie, że kosy, znajdujące się na wozie, przecięły Ściborskiemu rękę aż do kości.

— Do Mogilna przybył dyrektor Kolei Państw. D. O. K. P. — Poznań, p. Krzyżanowski, który dokonał inspekcji miejscowej stacji oraz linii Mogilno—Strzelno i Mogilno—Orchowo. Po kilkagodzinnym pobycie udał się p. dyr. Krzyżanowski salonówką do Poznania.

ŻNIN. Pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janusem z Gorzyc a p. Kuneg. Jankówną z Gorzyc; pomiędzy córką rolnika Stefanią Kolasińską z Izdebna a rolnikiem p. Józefem Chlebowskim z Zrazimia i pomiedzy córką rolnika Martą Lewandowską z Czewujewa i p. Marj. Rozenau z Poznania. Szczęść Boże!

— W ub. sobotę w czasie kąpieli w stawie w Sarbinowie I utonął 17-letni Jan Kawczyński. Zwłoki odnaleziono przy pomocy sieci.

NAKŁO, n. N. (j) Tragiczny wypadek był przyczyną śmierci cenionego, młodego gospodarza z Topoli, pow. wyrzyskiego, ś. p. Stefaniaka. W krytycznym dniu śp. Zmarły jechał podczas szalejącej wichury na wozie załadowanym słomą. W pewnej chwili wicher zadął tak silnie, że strącił śp. St. na ziemię. Skutkiem upadku rolnik dostał się pod wóz, tak że koła wozu przeszły przez niego. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej ofiara wichru zmarła w szpitalu w Więcborgu na trzeci dzień po wypadku. Zmarły osierocił młodą żonę oraz troje nieletnich dzieci. Pogrzeb odbył się w Dźwierszni, w piątek ub. tyg.

— Za liczne kradzieże na szkodę właściciela gospodarstwa p. Lokstaedta skazani zostali Kaczmarek Kaz. — 9 m. więz., Kaczmarek Fr. — 7 m. więz., Stanek P. i Stanek A. po 1 r. więz., a Rudol Gertruda za paserstwo na 8 m więz. i 30 zł grzywny. Wymienieni stanowili zgraną bandę włamywaczy, która głównie „pracowała" w okolicy Mroczy i była postrachem mieszkańców. — Poza tym kronika policyjna ma do zanotowania wykrycie drugiej szajki włamywaczy z Kozłowskim Stan. i Kwiatkowskim Zygm. z Nakła, którym odebrano 1½ skrzyni cykorii i dużą ilość marynatów, pochodzących ze składu kolonialnego p. Maracha Leonarda. — Przestrzega się przed przyjęciem do służby domowej niej. Widzyńskiej Józefy, która notowaną jest jako złodziejka, a ostatnio okradła swoją chlebodawczynię p. Wacław Annę z Suchar. — Przez lekkomyślne pozostawienie roweru na ulicy bez dozoru pozbył się go p. Lenckowski Roman z Suchar.

WĄGROWIEC. (a) W ub. poniedziałek ks. Kazimierz Stelmaszyk z Wągrowca złożył Bogu pierwszą ofiarę mszy św. O godz. 10 ruszyła uroczysta procesja z probostwa, w której wzięło udział duchowieństwo i bractwa ze sztandarami, do pięknie przybranego w kwiaty kościoła. Mszę św. odprawił ks. Stelmaszyk w asyście ks. prob. Wróblewskiego, ks. Kubisza i ks. Steinborna. Piękne kazanie wygłosił ks. prob. Pelikant z Strzyżewa Kościelnego koło Gniezna. Pienia podczas mszy św. wykonał chór farny. Po odśpiewaniu „Te Deum" ks. Prymicjant udzielił wszystkim wiernym błogosławieństwa kapłańskiego.

PRUŚCE, pow. wągrowiecki. (a) W niedzielę 23 ub. m. odbyła się podniosła uroczystość prymicji. O godz. 10 wprowadzono w uroczystej procesji ks. Kubisza z Żelazki do kościoła parafialnego w Pruścach. Przy pięknie przybranym ołtarzu odprawił młody kapłan pierwszą ofiarę mszy św., do której asystowali ks. prob. Drożdżyński z Prusiec, ks. Stelmaszyk i ks. Steinborn z Wągrowca. Wzruszające kazanie wygłosił ks. prob. Ćwiejkowski z Nowego Tomyśla. Po mszy św. i odśpiewaniu „Te Deum", ks. Prymicjant udzielił duchowieństwu, rodzinie i wiernym błogosławieństwa kapłańskiego.

OSTRÓW WLKP. (lj) Zakończone strzelania zielonoświąteczne Kurkowego Bractwa dały następujący wynik: królem kurkowym został p. aptekarz Wincenty Chmielewski, I rycerzem — Piotr Stęczniewski, II rycerzem — p. Józef Wojciechowski.

— Jak się dowiadujemy, Tow. Kupców w Ostrowie podjęło inicjatywę urządzenia w przyszłym roku wystawy przemysłowo-handlowej i rolniczej, która obejmować będzie artykuły przemysłu i handlu oraz produkty rolnicze.

— Opróżnione po ś. p. ks. dr. Kąkolewskim probostwo w Wysocku Wielkim, pod Ostrowem, powierzone zostało ks. Przemysławowi Ossowickiemu, dotychczasowemu administratorowi kościoła w Murzynowie kościelnym. — Ks. prob. Stefaniak z Rososzycy (pow. Ostrów) powołany został z dn. 1 lipca br. do pracy duszpasterskiej wśród wychodźców polskich we Francji.

— W Mikstacie (pow. Ostrów), z niewyjaśnionych bliżej przyczyn, wybuchł pożar w stodole P. Stasierskiej, skąd ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Wróblowej, które również spłonęły. — Podobny pożar wybuchł w zagrodzie gosp. Kowalaka w Niedźwiedziu pod Antoninem, gdzie spłonął doszczętnie dom mieszkalny oraz stodoła z narzędziami rolniczemi. Wskutek sprzyjającego pożarowi wiatru, płomienie przeniosły się na sąsiednią zagrodę gosp. Kołodzieja, któremu również spłonął dom mieszkalny, dwa chlewy i stodoła, oraz drzewa owocowe w sadzie. — Pogorzelcy obliczają swe straty na 5.000 złotych z których część tylko pokrywa ubezpieczenie.

GNIEW. (w) W tych dniach osiedlił się w Gniewie przy Rynku nr. 24 lekarz dr Kazimierz Kopczyński.

— Podróżującym polecamy „Hotel Centralny" (wł. p. Antoni Nowacki) przy ulicy Marszałka Piłsudskiego. Tanie, czyste i wygodne pokoje. Bezpłatny garaż. W restauracji hotelowej wykłada się stale „Dziennik Bydgoski".

— „Dziennik Bydgoski" można nabyć w Gniewie codziennie już o godz. 16-tej w agenturze p. R. Frankowskiej przy ul. Marsz. Piłsudskiego 2.

TUCHOLA. Przy pięknej pogodzie odbyła się wspaniała uroczystość Bożego Ciała. Rynek cały przystrojony był w zieleń i girlandy, w oknach obrazy święte i płonące świeczki dodawały nastroju i wielkiej powagi uroczystości. Cały rynek zaległy tłumy wiernych. W przeddzień odbyły się uroczyste nieszpory. W święto o godz. 10,45 w kościele parafialnym odbyła się uroczysta suma, celebrowana przez ks. Nowaka, po której nastąpiła procesja uliczna. Przenajświętszy Sakrament niesiony przez ks. prefekta Romanowskiego, w asyście ks. prob. dr. Krefta, ks. Rynkowskiego — diakona i ks. Nowaka — subdiakona, poprzedzały szkoły, towarzystwa, bractwa, zakony i poczty sztandarowe. Straż przy Najśw. Sakramencie pełniło Kurk. Bractwo Strzeleckie. Przy pierwszym ołtarzu ewangelię czytał ks. Rynkowski, przy drugim — ks. dr Kreft, przy trzecim — ks. Nowak, przy czwartym — ks. Romanowski. Cała uroczystość miała cechy potężnej manifestacji katolickiej.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na czerwiec oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Bohaterowie Sybiru".
Gryf: „Jej pierwsza miłość".
Orzeł: „Antek policmajster" z Dymszą.

— **Uroczysta procesja Bożego Ciała w parafii wojskowej.** W ub. niedzielę o godz. 9 odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo, celebrowane przez ks. proboszcza ppłk. Łęgę, w asyście licznego duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział liczni przedstawiciele wojskowości, władz cywilnych z pp. płk. Oziewiczem i prezydentem miasta Włodkiem na czele, delegacje poszczególnych pułków grudziądzkich oraz liczne rzesze wiernych. Po nabożeństwie wyruszyła z kościoła uroczysta procesja, poprzedzona przez orkiestrę wojskową i kompanię honorową. Ulice, którymi przechodziła procesja były pięknie udekorowane. W tym samym dniu odbyły się uroczyste procesje w parafii Najśw. Serca P. Jezusa i w parafii Najśw. Maryi Panny, przy udziale licznego duchowieństwa oraz tysięcznych rzesz wiernych.

Tydzień PCK. W ramach tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w czwartek 3 czerwca od godz. 17—19-ej koncert orkiestry wojskowej na Klimku. W piątek 4 czerwca o godz. 20,15 przedstawienie w wykonaniu Teatru Żołnierskiego. W sobotę 5 czerwca o godz. 20 dancing w Nowej Gospodzie. W niedzielę 6 czerwca: kwesta uliczna, pochód propagandowy, a o godz. 12 uroczyste nabożeństwo we Farze.

Złodziej w Królewskim Dworze. Do spiżarni hotelu Krolewski Dwór zakradł się złodziej, który wyniósł różnych artykułów żywnościowych na ca. 30 zł. Podejrzanym o dokonanie kradzieży jest pracownik hotelu niejaki Z.

Do Katowic na zlot sokołów. Tow. Gimn. Sokół I podaje do wiadomości wszystkim druhom i sympatykom, chcącym brać udział w zlocie w Katowicach, że należy najpóźniej do dnia 4 czerwca 1937 r. wpłacić 15,— zł tytułem kosztów podróży. Wpłaty i zgłoszenia przyjmuje drh. prezes W. Banaszak, ul. Mickiewicza 12, skład cukierków. Po w. w. terminie zgłoszeń na wyjazd do Katowic się nie przyjmuje.

Z kroniki żałobnej. Znaną w Grudziądzu rodzinę długoletniego woźnego gimnazjum im. Bolesława Chrobrego, p. Landowskiego spotkał straszny cios. 25-letni syn p. Landowskiego, Józef Landowski, absolwent med. wet. Uniwersytetu J. P. w Warszawie, zmarł śmiercią tragiczną. Młodzieniec podczas kąpieli w Wiśle, uległ atakowi serca. Pogrzeb tragicznie zmarłego akademika odbył się w Warszawie. Rodzinie śp. Józefa Landowskiego, a zwłaszcza ciężkim ciosem zbolałemu ojcu, który w tak tragiczny sposób stracił rokującego najlepsze nadzieje syna, wyrażamy nasze najszczersze współczucie.

Czerwony kur na Kujawach.

Inowrocław. W zabudowaniach rolnika **R. Bąka** w Gorzanach pow. Inowrocław wybuchł pożar, który szybko przybrał groźne rozmiary. Energiczna akcja ratunkowa Straży Pożarnych pożar zlokalizowała. Spłonęła obora i chlewy z żywym inwentarzem. Straty są znaczne.

Ernestowi Rodewaldowi w Liszkowicach spaliła się stodoła, chlew i szopa, kryte jednym dachem słomianym. Poszkodowany był ubezpieczony na 2.300 zł, a straty wynoszą około 2.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie od iskier, wydobywających się z komina, które spowodowały zapalenie się dachu.

Stan. Deskowiczowi w Kleparach spalił się chlew murowany, kryty papą, ubezpieczony na sumę 9.600 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Gercie Ryszard w Jurancicach spalił się dom mieszkalny z chlewem. Poszkodowana była ubezpieczona na 1.700 zł, a straty wynoszą 800 zł. Dotychczas przyczyny pożaru nie ustalono.

Sołtysowi **Stan. Borysowi** w Lisewie Kościelnym spalił się z nieustalonych przyczyn dom mieszkalny, chlew i stodoła, kryte jednym dachem. Borys był ubezpieczony na kwotę 40.000 zł, a straty wynoszą 27.000 złotych.

ŚWIECIE. (t) Naczelnik miejscowego urzędu skarbowego p. Wójciak przechodzi na takie samo stanowisko do urzędu w Chełmży. Do Świecia przychodzi dotychczasowy naczelnik urzędu w Działdowie p. Kaliszewski. Ten ostatni jest Pomorzaninem.

— W stawie rolnika Haydemana w Trzeciewcu utopił się 32-letni Gotfried Klemm, syn rolnika z Zawady. Zwłoki jego wydobyto dopiero po godzinie.

— W czasie burzy uderzył grom w budynki gospodarcze rolnika Wilhelma Kuklaua w Grucznie. Spaliły się stajnia, chlew i obora; spaliły się także sprzęty rolnicze, a nawet nieco żywego inwentarza. Szkody wyrządzone przez ogień wynoszą około 8.000 złotych.

— W Nowym Jasińcu dopuścił się zniewolenia na 13-letniej córeczce posiedziciela W., w czasie nieobecności jej rodziców, praktykant rolny 21-letni Szczepański. Sprawą zajęły się władze i w dniu 31 maja stanął wymieniony przed wydziałem karnym sądu okręgowego, który skazał go na jeden rok więzienia.

— W jeziorze gawronieckim utopił się w czasie kąpieli 16-letni Bronisław Sadecki, którego matka zamieszkuję w pobliskim Przysiersku. Zwłoki jego wkrótce wydobyto.

CHOJNICE. (k) Jak już donosiliśmy, w dniach od 27 czerwca do 4 lipca odbywać się będzie „Tydzień Chojnic", na program którego złoży się cały szereg imprez w Chojnicach i w Charzykowie k. Chojnic. M. in. odbędzie wystawa p. n. „Chojnice przedstawiają się", konkursy orkiestr cywilnych i chórów ludowych, pochód rzemiosła, ognisko harcerskie, imprezy wodne w Charzykowie, wianki i sobótka w dniu 29 czerwca. Impreza ta ściągnie niewątpliwie do Chojnic liczne rzesze turystów, którym godnie zareprezentować powinno się miejscowe społeczeństwo.

— Ub. niedzieli odbyło się w Charzykowie otwarcie sezonu żeglarskiego przez miejscowy klub żeglarski. Po wciągnięciu na maszt bandery żeglarskiej klubu, wygłosił przemówienie prezes klubu mec. Słapa, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i marszałka Rydza-Śmigłego.

— Tegoroczne święto pw. i wf. odbyło się przy sprzyjającej pogodzie W sobotę odbyły się czworoboje wojskowe w konkurencjach dla przedpoborowych i rezerwistów. W niedzielę po nabożeństwie defilada organizacyj pw. i wf. oraz przemówienie p. starosty Lipskiego. Po południu na stadionie odbyły się zawody sportowe przy licznym udziale zawodników z miasta i powiatu. Wyniki są dosyć dobre. Przodują w konkurencjach dla pań zawodniczki KSM., a w konkurencjach męskich bezapelacyjnie zawodnicy „Sokoła", tak chojnickiego, jak i innych gniazd (Czersk, Brusy).

— Chojnicka ochotnicza straż pożarna brała udział w ub. sobotę w gaszeniu pożaru zabudowań rolnika Brüggmanna w Niesewantz (Niemcy). Spaliły się tam dwa zabudowania rolników kryte słomą i zachodziła obawa przerzucenia się pożaru na inne domy, również kryte słomą, a w konsekwencji spłonięcie całej wsi niemieckiej. Dzięki b. wydatnej pomocy ochotn. straży pożarnej z Chojnic, która pracowała motopompą, pożar zlokalizowano i ugaszono.

— Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Chojnicach w dniu 9 czerwca rb. od godziny 8—13.

Tczew. Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Tczewie w dniu 10 czerwca rb. od godziny 8-ej do 13,30.

Grandi opuszcza komitet nieinterwencji.



Ambasador włoski w Londynie Grandi (z prawej) opuścił po znanej deklaracji, protestującej przeciw napadom czerwonej Hiszpanii na okręty włoskie, posiedzenie komitetu nieinterwencji.

Zniżki kolejowe na Targi Gdyńskie.

Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim przyjeżdżającym na Targi Gdyńskie (20. 6. do 4. 7.) zniżki kolejowe w wysokości 75% ceny biletu normalnego w drodze powrotnej z Gdyni do stacji wyjazdowej.

Karty uczestnictwa uprawniające do zniżki będą do nabycia we wszystkich Izbach Przemysłowo-Handlowych oraz Izbach Rzemieślniczych.

Zniżki będą ważne od dnia 18 czerwca do dnia 6 lipca. W ten sposób nie tylko zwiedzający Targi będą mogli korzystać ze zniżek w czasie Targów (20. 6. — 4. 7.), ale i wystawcy będą mogli przyjechać do Gdyni przed otwarciem Targów oraz wyjechać parę dni po ich zamknięciu, korzystając z ulg kolejowych.

Szefowie rządu na Zamku.

Warszawa, 2. 6. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym prezydenta m. st. Warszawy p. Starzyńskiego a następnie w obecności p. marszałka Śmigłego Rydza prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Nowy kredyt dla „kupiectwa chrześcijańskiego".

Warszawa, 2. 6. (PAT). Jak się dowiadujemy, PKO przyznała dla drobnego kupiectwa chrześcijańskiego trzeci milion złotych kredytu dyskontowego.

Kredyt ten zostanie rozprowadzony podobnie jak i poprzednie dwa miliony — za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W dążeniu do możliwie największego udostępnienia kredytu drobnemu kupiectwu chrześcijańskiemu, Bank Związku Spółek Zarobkowych w wyniku interwencji PKO obniżył odsetki, które będą pobierane od tych kredytów.

Znowu zła pogoda.

Salamanka, 2. 6. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej z godziny 20: Na froncie baskijskim wojska powstańcze **ograniczyły swą działalność z powodu złej pogody.** Atak nieprzyjaciela na pozycje Pena Lemona odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela, przy czym 49 żołnierzy oddziałów rządowych przeszło na linie powstańcze.

Na froncie madryckim zauważono w centrum stolicy **wielki pożar,** którego przyczyny są nieznane. Na odcinku Guadarama **walki zostały podjęte z nastaniem świtu.** Wszystkie natarcia nieprzyjaciela **odparto.** Żołnierze rządowi, którzy przeszli na stronę powstańców, potwierdzają dane **o wielkich stratach i setkach zabitych,** pozostawionych w czasie tych walk przez przeciwnika. Ogółem jest **kilkuset zabitych.** Na odcinku Balsain **strącono samolot nieprzyjacielski.**

Niemcy wystosowały ostrą notę do Watykanu.

Berlin, 2. 6. (PAT). Opublikowano ostatnią notę niemiecką do Watykanu z dnia 29 maja. Nota wywołała wielkie wrażenie, gdyż ujęta jest **w bardzo kategorycznym tonie,** zaś ustęp, mówiący **o niemożności utrzymywania nadal normalnych stosunków jest niezwykle znamienny.**

Nota powyższa jest wynikiem demarche (wystąpienia) ambasadora Rzeszy przy Watykanie von Bergena, który w imieniu swego rządu **złożył protest przeciwko przemówieniu arcybiskupa Chicago kardynała Mondeleina z dn. 19 maja 1937 r.,** skierowanego pod adresem rządu Rzeszy na tle procesów przeciwko działaczom katolickim. Niemieckie czynniki miarodajne dawały bezpośrednio po oświadczeniu kardynała Mondeleina, potępionym niezwykle ostro w wystąpieniach prasy narodowo-socjalistycznej — wyraz nadziei, że Watykan wystąpi publicznie przeciwko wywodom kardynała. Rząd Rzeszy założył równocześnie protest w Waszyngtonie. Po kilku dniach przekonano się w Berlinie, że **kuria rzymska nie zamierza wkraczać w tę sprawę,** wobec czego dnia 24 ub. m. nastąpiła **nowa ustna demarché ambasadora Niemiec przy Watykanie.** W odpowiedzi ustnej, otrzymanej nazajutrz od sekretarza stanu kardynała Pacelli, która następnie została potwierdzona na piśmie, **rząd Rzeszy nie otrzymał satysfakcji.**

Odpowiedź ta nie była i — jak informują — nie będzie podana do wiadomości publicznej. Natomiast opublikowano dziś notę rządu Rzeszy z dn. 29 maja w tej sprawie. Z tonu odpowiedzi tej wynika, że **stosunki między Watykanem a Rzeszą dalekie są od jakichkolwiek widoków na rychłe uregulowanie.** Potwierdziły to zresztą bardzo ostre zwroty w mowie ministra Goebbelsa z dn. 28 maja, które były pewnego rodzaju odpowiedzią pod adresem Watykanu za brak interwencji wobec wystąpienia kardynała Mondeleina.

W niemieckich kołach politycznych oświadczają, że odpowiedź, udzielona przez kardynała Pacellego ambasadorowi von Bergenowi, **„stanowi w gruncie rzeczy nową obrazę, gdyż zwrot, że kardynał „odpowiedział pięknym za nadobne" nie może być inaczej zrozumiany przez rząd Rzeszy".** Niezależnie od tego — zdaniem niemieckich kół politycznych — **„odpowiedź Watykanu solidaryzuje się z obraźliwymi wywodami kardynała Mondeleina".**

Przygotowania do ślubu

Paryż, 2. 6. (PAT). W związku ze zbliżającą się datą ślubu księcia Windsor, na zamku w Cande **czynione są gorączkowe przygotowania.**

W poniedziałek nadeszły już **pierścienie ślubne z walijskiego złota,** wykonane przez znanego paryskiego jubilera. Złoto to jest takie samo jak w obrączkach ślubnych ks. Gloucester i ks. Ikentu.

Zamek będzie przybrany w dniu zaślubin polnymi kwiatami. Na zamku przybywają już obecnie **pierwsi goście weselni.**

Rząd francuski wydał ze swej strony dekret, zakazujący przelotu aeroplanów nad zamkiem w Cande. Pomimo tego zakazu w poniedziałek w południe przeleciał nad zamkiem aeroplan, którego jednak autentyczności ze względu na gęstą mgłę nie udało się zidentyfikować.

W okolicach Tours wszystko znajduje się pod znakiem uroczystości weselnych. **Wielkie sklepy przybrane są modnym ostatnio kolorem bleu wallis.** Najwytworniejsza kwiaciarnia w Tours sprowadziła coctail zwany coctail wallis.

W czwartek spodziewany jest do Tours liczny napływ turystów, których przybyć **ma około 5 tysięcy, celem zobaczenia chociażby z daleka zamku w Cande.**

Slub ks. Windsoru w czwartek.

Tour, 2. 6. (PAT). Ślub księcia Windsoru wyznaczony został ostatecznie na godz. 11,30 **w nadchodzący czwartek.** Do obserwowania ceremonii zaślubin dopuszczony będzie **cały personel zamku.**

Do zamku przybył już szofer, pozostający w służbie księcia od 18 lat, przywożąc ze sobą wnuczkę i wnuka, który jest synem chrzestnym księcia Windsoru. Szofer ten prowadzić będzie **samochód, którym nowożeńcy udadzą się w podróż poślubną.**

Stambuł, 2. 6. (PAT). Według prywatnych informacyj niektórych dzienników, książę Windsoru z małżonką przybyć mają do Stambułu pod koniec czerwca, poczym **udadzą się na wyspy Książęce, gdzie spędzą lato.**

W piątek lub sobotę zapadnie wyrok

w sprawie o najazd na Myślenice.

Kraków, 2. 6. We wtorek, 1 bm., w 11 dniu rozprawy przed sądem okręgowym w Krakowie przeciwko 49 uczestnikom wyprawy Doboszyńskiego na Myślenice **trybunał na wstępie ogłosił postanowienie, oddalające wniosek obrony o zwolnienie z więzienia 16 oskarżonych w procesie.**

Następnie — wobec **ukończenia postępowania dowodowego** — zabrał głos oskarżyciel publiczny **prokurator dr Szypuła.** Przemówienie oskarżyciela zwracało się głównie **przeciw Doboszyńskiemu,** jednak w zakończeniu żądał prokurator kary dla wszystkich oskarżonych: „Łańcuch przestępstw, popełnionych przez ludzi dojrzałych i świadomych tego, co czynią, zamknąć musi wyrok, który **dotknie ramieniem bezstronnej sprawiedliwości tych, co wciągnęci w krąg występnego działania, poszli szlakiem dywersji".**

Po przerwie zaczęli przemawiać obrońcy. Wśród czterech obrońców, którzy przemawiali wczoraj, największe wrażenie wywołało wystąpienie adwokata Stypułkowskiego z Warszawy.

W dniu dzisiejszym zabierze głos reszta obrońców, w czwartek nastąpi przerwa w procesie, zaś **w piątek lub sobotę trybunał ogłosi wyrok.**

Pułki poznańskie obchodziły swe „święta pułkowe".

Poznań, 1. 6. Dzisiaj poznański baon pancerny obchodził swoje doroczne święto pułkowe. Wczoraj w przeddzień święta odbył się na dziedzińcu koszarowym uroczysty capstrzyk.

Dzisiaj rano na dziedzińcu koszarowym, proboszcz wojskowy ks. Dymarski odprawił mszę św., na której obecni byli przedstawiciele władz i społeczeństwa. Z kolei odbyła się defilada.

W południe odbył się wspólny obiad żołnierski, a w godzinach popołudniowych festyn. Wieczorem w kasynie oficerskim odbył się raut.

Dzisiaj obchodzi równocześnie święto dywizjon artylerii konnej. W czasie obchodu tego nastąpiło udekorowanie odznaką pamiątkową artylerii konnej oficerów, podoficerów i szeregowców.

Wyjazd robotników do Luksemburga

Poznań, 2. 6. (PAT) Z Ostrowa donoszą: Wczoraj opuściła Ostrów druga partia robotników rolnych z powiatu ostrowskiego w liczbie 137, w tym 30 kobiet. Do partii tej dołączyły się w Kępnie dwie dalsze grupy, jedna z Kępna w sile 138 robotników i druga z Krotoszyna w sile 118 robotników. Ogółem wyjechało na prace rolne do Luksemburga około 400 osób.

Dochodzenia prokuratorskie w sprawie pożaru „Akwawit"

Poznań, 2. 6. (PAT) Władze prokuratorskie w Poznaniu prowadzą dochodzenia w sprawie olbrzymiego pożaru, jaki przed kilkunastu dniami wybuchł na terenach firmy „Akwawit". Na terenach tych odbyto trzy wizje, które mają na celu ustalenie, czy pożar powstał przez niedopatrzenie, względnie czy nie zachodzi wypadek niedociągnięć urządzeń bezpieczeństwa.

„Sanok" zwyciężył w zawodach balonowych.

Toruń. Komisja sportowa ustaliła kolejność miejsc, zdobytych przez uczestników zawodów o puchar im. płk. Wańkowicza.

Obliczenia dotychczasowe wykazują, że **pierwsze miejsce zdobył balon „Sanok"** z załogą p. Koblański, drugie miejsce **balon „Pomorze"** z p. kpt. Menschem i **„Lwów"** z p. Pietraszewskim.

Trzej zwycięzcy wezmą udział w zadodach o puchar Gordon-Bennetta w charakterze pomocników pilotów.

W dotychczasowych obliczeniach mogą zajść pewne zmiany. Ostateczną kwalifikację z zawodów ustali specjalna komisja w składzie pp.: kpt. Wynek, kpt. Burzyński i delegat Klubu Balonowego z Mościc.

Straszna śmierć dziecka.

Starogard (g). Maria Sikora, 8-letnia córeczka rolnika w Trzosowie powiatu starogardzkiego, pasła na łące obok wioski gęsi. Dziewczynka zbliżyła się zbyt blisko do pasącego się na tej łące źrebaka, który kopnął ją tak nieszczęśliwie w brzuch, że wskutek tego zmarła w nocy dnia następnego w strasznych męczarniach. Małej denatce przebił źrebak jelita tak silnie, że ratunek był już niemożliwy.

Sfałszował podpis szwagra i podjął przeszło 3.000 zł z P. K. O.

Świecie. (t) Zamieszkały w Lubani Lipinach rolnik **Marian Goździcki** zgłosił do policji o kradzieży jego książeczki oszczędnościowej PKO na kwotę 3.340 zł i podjęciu tej sumy przez nieznaego sprawcę. Okazało się niebawem, że sprawcą jest jego szwagier **Stanisław Organiściak,** zamieszkały w tej samej wsi, który pieniądze te podjął. W czasie rewizji zajęto u niego jeszcze 2.100 zł gotówki oraz sporo przedmiotów, zakupionych za skradzione pieniądze. Organiściaka aresztowano.

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa arcybiskupa Teodorowicza.



W dniu 30 maja odbył się we Lwowie jubileusz 50-lecia kapłaństwa arcybiskupa Teodorowicza. Urządzona akademia w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza, zgromadziła przedstawicieli władz, instytucyj i organizacyj woj. lwowskiego, z województw południowo-wschodnich i z wielu innych miejscowości Polski. Na zdjęciu reprodukujemy portret Dostojnego Jubilata J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza, pędzla artysty-malarza Barbackiego.

„Kulturkampf“ w Niemczech.

Zemsta za przemówienie Ojca św.

Berlin, 2. 6. (PAT.) Agencja Havasa informuje, że w Niemczech zostało zawieszonych obecnie **przeszło dwieście katolickich tygodników parafialnych,** drukowanych przez katolickie wydawnictwo w Essen. Stało się to wskutek zarządzenia Gestapo, które krok swój motywuje rzekomym wrogim nastawieniem wobec zarządzeń państwowych i partyjnych, uwidocznionym w szczególności w artykule ogłoszonym z racji uroczystości „Hitlerjugend“. Jednocześnie sfery hitlerowskie zapewniają, że wspomniany katolicki instytut wydawniczy w Essen „dobrowolnie“, jeszcze przed zawieszeniem tygodników, zamierzał zlikwidować swoje wydawnictwa.

Oficjalne „Deutsche Nachrichtenbüro“ nic o tym nowym pogwałceniu konkordatu nie podaje, natomiast — w związku z ostatnimi przemówieniami Ojca św. do pielgrzymów niemieckich — twierdzi, że w kołach politycznych Berlina nic nie wiedzą, by w Niemczech „ktokolwiek był z powodu swej wiary lub religii prześladowany“. Koła te utrzymują, że wszelka inna opinia kłóci się z rzeczywistością i „jeśli Papież sądzi, że jest o wszystkim w Niemczech informowany, to jednak, zdaje się, informacje jego są niestety fałszywe“. Wyznanie to mimowoli potwierdza wrażenie, że ostatnie zarządzenie przeciw prasie katolickiej są **zemstą za przemówienie Ojca św.,** w którym oświadczał, że dobrze wie o cierpieniach, znoszonych przez katolików niemieckich dla wierności w wyznawanej wierze.

Druga konferencja prasowa w OZN.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w lokalu OZN druga z rzędu konferencja prasowa. Szef sztabu obozu **płk. Kowalewski** przedstawił na niej obecny stan organizacyjny OZN. Ostatnio prowadziło się kierownictwo obozu **rozmowy polityczne** z innymi organizacjami, których treść jest na razie traktowana jako poufna. OZN pogodził się z istnieniem kilku organizacji politycznych i przyjął zasadę **współpracy z tymi organizacjami.**

Po referacie zgłoszono kilka pytań, m. in. zapytano, czy OZN zamierza współpracować z zarządem **organizacji lewicowej i wolnomyślnej** jaką jest **kierownictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego. P. Kowalewski** odpowiedział:

„Przede wszystkim to kierownictwo nie chce z nami rozmawiać. Warunkiem podstawowym rozpoczęcia z kimś rozmów jest jednak **zasadnicza zgoda na naszą deklarację.** Jeżeliby kierownictwo ZNP stanęło na gruncie tej deklaracji to oczywiście rozmowy byłyby możliwe“.

Wpływ rządu na kształtowanie się cen nie podoba się posłom-rolnikom.

Warszawa, 2. 6. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozpatrywano projekt ustawy o kredytach dodatkowych w wysokości **2.235 tys. złotych** za okres 1935-36. Pieniądze te wydatkowano na **dokończenie budowy poselstwa Rzplitej w Sztokholmie** oraz na zwiększenie etatów w ministerstwie skarbu. Omamiano również sprawę dodatkowych kredytów za r. 1936-37 w **sumie 2.747 tys. na emerytury.** Ta ostatnia sprawa wywołała dłuższą dyskusję i zastrzeżenia. **Domagano się przede wszystkim opracowania dokładnej statystyki,** ile osób przeniesiono na emeryturę z racji przekroczenia wieku, a ile z racji braku zdrowia. Kredyt ten na wniosek referenta został zmniejszony o 1 milion zł.

Obszerną dyskusję wywołała **sprawa 10 milionowego kredytu na zakup zboża.** Zapytywano się, czy ma to na celu interwencję rządu na rynku zbożowym? Dalej podnoszono sprawę, komu ma podlegać polityka zakupu zboża: ministerstwu rolnictwu, czy też min. spraw wewnętrznych?

Wiceminister Korsak wyjaśniał, że kredyt przeznaczony jest na stworzenie rezerw zbożowych i nie ma nic wspólnego z interwencją. Rezerwa ta ma na celu wyłącznie **obronność kraju.** Dlatego też podlegać będzie min. spraw wewn. Nie przekonało to jednak wielu posłów, którzy w dalszym ciągu stali na stanowisku, że rezerwa powinna mieć na celu zapewnienie wyżywienia ludności, a to należy do ministerstwa rolnictwa. W tym też duchu rezolucja mniejszości będzie podtrzymywana na plenum przez pos. Krzeczunowicza.

* * *

Niezwykle charakterystyczną dla obecnej sytuacji politycznej jest rezolucja mniejszości, zgłoszona przez pos. Krzeczunowicza. Rezolucja domaga się aby wszelkie ustawy i dekrety koncentrowały politykę aprowizacyjną przy ministerstwie rolnictwa i reform rolnych. Niewinna z pozoru ta rezolucja ma jednak ukryte żądło, skierowane przede wszystkim przeciwko konsumentom. Od dawna bowiem toczy się walka o to, kto ma regulować zagadnienia aprowizacyjne kraju. Sfery wielko-ziemiańskie domagają się, aby te sprawy były skoncentrowane w rękach ministerstwa rolnictwa. Ministerstwo to uważają za swoją domenę, za niepodzielną własność, chwilowo znajdującą się w rękach min. Poniatowskiego.

Niejednokrotnie już stwierdzono, a władze państwowe mają pod tym względem poważne doświadczenia, że pozbawienie ministerstwa spraw wewnętrznych wpływu na kształtowanie się cen rynkowych artykułów pierwszej potrzeby, pociąga za sobą nieobliczalne następstwa.

Sądzić za tym należy, że rezolucja posła Krzeczunowicza w interesie najszerszych warstw zostanie przez sejm odrzucona (r)

Trzynasty milion.

Po raz trzynasty odbyło się w dniu 31 maja br. ciągnienie miliona złotych, jako głównej wygranej czwartej klasy 38 Loterii Klasowej.

Tym razem „feralna trzynastka“ była niewątpliwie przedmiotem powszechnego pożądania, a przypadła numerowi 104.217, nabytemu w jednej z kolektur lwowskich.

W najbliższej przyszłości podamy szczegółowe informacje o wybrańcach fortuny, na razie zaznaczamy tylko, iż współwłaścicielami poszczególnych ćwiartek są mieszkańcy Zamościa, Borysławia i Lwowa, pp. S. K., O. G., J. M. i Fr. C., zajmujący rozmaite stanowiska społeczne. Są między nimi kupcy, urzędnicy i robotnicy.

Losowaniem miliona i pozostałych na dzień ten jeszcze innych wygranych, zakończyła się trzydziesta ósma Loteria Klasowa. Ciągnienie pierwszej klasy następnej trzydziestej dziewiątej Loterii, rozpocznie się w dniu 22 czerwca i potrwa pięć dni. Da ono możność wygrania stu tysięcy, pięćdziesięciu tysięcy, piętnastu tysięcy, dziesięciu tysięcy, pięciu tysięcy oraz wielu innych kwot.

Czas pomyśleć o zaopatrzeniu się w los do tej klasy.

Katastrofalne obsunięcie się góry pod Nowem.



Ogólny widok terenu katastrofalnego obsunięcia się góry. — Prace ratunkowe. — Strażacy wynoszą zwłoki ofiar oraz krowę.

Nowe, n. W. (t) Upłynął właśnie rok od czasu, kiedy straszny kataklizm, połączony z oberwaniem chmury, wyrządził ogromne zniszczenia u podnóża stoków górskich, na których jest wzniesione miasto Nowe. Wielkie masy ziemi obsunęły się wtedy pod naporem wody na nizinę do Wisły, zabierając co było po drodze: drzewa, budynki itd.

Takie same spustoszenie wyrządziła owa burza w kilka kilometrów od Nowego odległym Kozielcu, wsi osadniczej, a szczególnie w parku należącym do resztówki majętności.

Zaledwie zatarły się ślady tej klęski, kiedy **w nocy na wtorek 1 bm. nastąpiło straszne nieszczęście** obsunięcie się góry w Kozielcu.

Otóż nagle, w godzinach północnych z niewiadomych chwilowo przyczyn nastąpiło katastrofalne **obsunięcie się kilkudziesięciometrowej góry na przestrzeni około 110 metrów** — na brzeg Wisły.

Nie było świadków tej strasznej w skutkach katastrofy, bo mieszkańcy osiedli w pobliżu położonych pogrążeni byli we śnie.

U podnóża góry, która nie wykazywała dotąd żadnego niebezpieczeństwa, znajdował się dom mieszkalny, własność Zarządu Dróg Wodnych, zamieszkały przez strażnika rzecznego p. **Adama Bojanowskiego.** (Po drugiej stronie Wisły jest granica polska i Prusy Wschodnie.) Dom ten, pod naporem usuwającej się ziemi, **zawalił sę jak pudełko zapałek,** a pod jego gruzami **zasnęli na wieki jego mieszkańcy,** którzy położywszy się z wieczora do łóżka nie przypuszczali, że już nie ujrzą najbliższego poranka.

Ocalał jedynie strażnik Bojanowski, gdy tymczasem jego rodzina — **żona Weronika, lat 50, trzy córki, 16-letnia Franciszka, 14-letnia Antonina i 7-letnia Klara oraz 20-letni pasierb Antoni — zginęła pod zwałami ziemi.**

O świcie zaalarmowano mieszkańców okolicy i przystąpiono do odkopania kompletnie zawalonego domu, celem wydobycia ofiar. Do godziny 8-mej rano zdołano odkopać cztery trupy. Trzeba było odwalać grubą powłokę ziemi. Za zwłokami piątego członka rodziny poszukiwania trwają.

Wieść o strasznej katastrofie wywołała przygnębiające wrażenie.

Na miejsce przybył niebawem starosta powiatowy p. mgr Ćwinarowicz, powiatowy komendant policji p. podkom. Dzwoniarek itd.

Właściwe czynniki niewątpliwie rychło ustalą przyczynę obsunięcia się ziemi. O podmyciu przez wodę deszczową nie może być mowy, bo tej nocy zaledwie lekki deszczyk przeszedł nad tą okolicą.

Nieszczęście, jakie miało miejsce w Kozielcu, wywołało szczególne wrażenie wśród mieszkańców Nowego, którzy mają domy położone również u podnóża pagórków.

Z DNIA.

W kraju i zagranicą.

Wiadomości z kraju:
święto po święcie,
tak jak zawsze w maju
czerwone, białe niedziele,
otwarcie, zamknięcie,
rezultat: szumu wiele.

Manifesty, pochody,
miasta się zdobi
na różne zawody
zielenią, światłem, flagami.
Dużo się robi, —
rezultat: bieda z nami.

Zresztą, jak każdy pamięta,
W Polsce w maju zawsze święta.

Wieści z zagranicy:
cisza dostojna
jest w każdej stolicy.
W Berlinie w zemstę zabawa,
w Madrycie wojna.
Londyn, królewska ustawa.

Mussolini plecy
wskazał Brytanii,
Blum - Paryż ma hece,
bo komuna wciąż szaleje,
Polsce — Czech drani,
a w Rosji rżną się złodzieje.

Ogólnie praca i... bezrobocie,
bo na zbrojenia muszą iść krocie.

Wisław.

Zamiast deszczu — mroźny szron.

Świecie, n. W. (t) Od szeregu dni rolnictwo pomorskie z utęsknieniem wyczekuje deszczu, a tu nie pada i nie pada. I nic dziwnego, że dziś nic nie interesuje rolnika jak grożąca tegorocznym urodzajom klęska i co za tym idzie... jeszcze większa bieda i nędza na wsi.

Gazety doniosły o wielkich sztormach na wybrzeżu. Nie lepiej wyglądało w borach tucholskch, gdzie silny wicher przez całe dni wznosił całe chmury piasku i wysuszał jeszcze bardziej uprawne pola.

Nie dość na tym: ochłodziło się tak nagle i do tego stopnia, że w nocy niedzielnej **biały szron pokrył dachy i pola** i zmroził wschodzące dopiero w niektórych okolicach ziemniaki i fasole.

Jak wielkie są skutki posuchy w tucholskich borach, o tym niech świadczy fakt, że wyschnęły płytkie stawy. Także i niski stan wody w rzekach n. p. w Wiśle należy tłumaczyć posuchą. Wskutek niskiego stanu wody we Wiśle nastąpiły **ograniczenia w komunikacji przewozowej między Chełmnem a Świeciem** i prom parowy jest czynny tylko podczas dnia, nocą natomiast przewozi się tylko łodzią.

Zdarza się też, że barki płynące korytem rzeki trafiają na mieliznę i są zmuszone zatrzymywać się.

Rolnicy, przewidujący klęskę, zanoszą modły do Stwórcy, dają zbiorowo na msze św. o deszcz i tłumnie biorą w tych nabożeństwach udział, by wyprosić u Boga tak potrzebną odmianę pogody.

Zginęła pod kołami pociągu

Świecie n/W. (t) Ub. niedzieli w godzinach południowych w pobliżu stacji Serock na przejeździe kolejowym najechał pociąg nr 9792 — 32-letnią Drewek, zamieszkałą w Serocku Pociąg zatrzymano i ciężko okaleczoną kobietę zabrano do pociągu celem przewiezienia do szpitala. W drodze do szpitala ranna zmarła.

W Bursztynowie spłonęła zagroda.

Grudziądz. (Tel. wł.). Onegdaj około godz. 22-ej wybuchł pożar w domu robotnika Gustawa Neskiego w Bursztynowie (pow. Grudziądz). Spalił się dach kryty papą, sufit i część mebli, a ponadto bielizna, garderoba oraz sprzęt domowy. własność lokatora Kazimierza Dębińskiego. Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie wadliwe urządzenie komina. Straty oblicza właściciel domu Neske na 2500 zł (był ubezpieczony tylko na 1.600 zł), a Dębiński na 1500 zł (bezpieczony na 3000 zł).

Zjazd Filomatów Pomorskich.

Chełmno. Związek Filomatów Pomorskich urządza w Chełmnie w związku ze 100-leciem gimnazjum chełmińskiego **Zjazd Filomatów Pomorskich** oraz walne zebranie Związku Filomatów Pomorskich **w niedzielę 6 czerwca 1037 r.** o godzinie 16 na auli gimnazjum, zapraszając uprzejmie Szanownych Kolegów.

Program Zjazdu Filomatów Pomorskich: 1. Otwarcie zjazdu i przywitanie gości. 2. Wybór marszałka zjazdu. 3. Referat p. Władysława Cieszyńskiego z Sopotu na temat: „Geneza i rozwój organizacji skautowskich w Towarzystwach Tomasza Zana na Pomorzu“. 4. Uchwalenie rezolucji w obronie Pomorzan. 5. Zamknięcie zjazdu.

Program walnego zebrania Związku Filomatów Pomorskich: 1. Zagajenie. 2. Wybór marszałka. 3. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania. 4. Sprawozdanie zarządu. 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6. Dyskusja. 7. Udzielenie pokwitowania zarządowi. 8. Wybór zarządu. 9 Wybór komisji rewizyjnej. 10. Zamknięcie.

O godz. 22,30 (10,30 wiecz.) koleżeńskie spotkanie w garnizonowym kasynie oficerskim przy ul. 3 Maja (stare koszary).

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eugeniusza I pap. i w.
Jutro: Klotyldy kr.
Wschód słońca o godzinie 3.42.
Zachód słońca o godzinie 20.13.

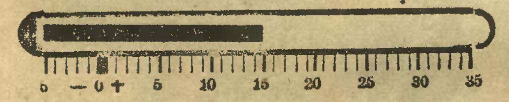
Stan pogody.

Pochmurno i przelotne deszcze.

W dniu wczorajszym pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia. Wskutek tego w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i miejscami padał deszcz. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 13 st. na Hali Gąsienicowej, 15 w Kielcach i Brześciu n. B., 16 w Warszawie i Tarnobrzegu, 17 w Krakowie i Lublinie, 18 w Wilnie i Łodzi, 19 w Poznaniu i Bydgoszczy, 20 w Pińsku, 21 w Przemyślu, 22 w Kaliszu, 24 w Tarnopolu, 25 w Kołomyi, a 26 w Zaleszczykach. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i chłodno. Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpogodzeniami, jednak w ciągu dnia miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz. Dość ciepło. Umiarkowane lub słabe wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 31. V. do 6. VI.

1) Apteka przy Bielawkach, ul. Gdańska 91, tel. 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska nr 5, tel. 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

OSTATNIE DWA GOŚCINNE WYSTĘPY STEFANA JARACZA.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły w naszym mieście gościnne występy **Stefana Jaracza**, który w otoczeniu warszawskiego zespołu teatru Ateneum wystąpi po raz ostatni dziś w środę w wybornej komedii Moliera pt. **„SZKOŁA ŻON"** oraz w czwartek w zabawnej i dowcipnej komedii Birabeau **„WOŹNY I MINISTER"**. Znakomity ten artysta, którego mistrzowskie kreacje przeszły do historii teatru, znajduje się w najświetniejszej formie, w pełni swego artystycznego rozkwitu, a role w wymienionych komediach zalicza do swych najwspanialszych wyczynów artystycznych.

Poza tym udział biorą najwybitniejsi artyści teatru Ateneum, a więc pp.: Broniszówna, Pośpiełowski, Kryńska, Kamińska, Polakówna, Łuszczewski, Daniłowicz, Maniecki, Orlicz i Żelski.

Chcąc uprzystępnić najszerszym rzeszom możność obejrzenia wspaniałych kreacji mistrza **Stefana Jaracza**, ceny miejsc nie podwyższono. Pozostałe bilety po cenach komediowych do nabycia w kasie teatru.

— **Cyrk Staniewskich, ul. Król. Jadwigi.** Światowy program atrakcyj. Na czele rewelacyjny zespół 14 Abisyńczyków. Codziennie po 2 przedstawienia o godz. 4,30 po poł. i 8,30 wiecz. (10576

Informacje „Orbisu".

Raid po Borach Tucholskich
6 czerwca. Cena zł 5,50.
Pociąg popularny do Gdyni
6 czerwca. Cena zł 7,60.
Pociąg wycieczkowy do Chmielnik (Brzozy)
6 czerwca. Cena zł 1,—.

Zapisy i informacje w Orbisie, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (10520

— **Biedna kobiecina** prosi dla siebie, a głównie dla niemowlęcia o trochę bielizny. Dary względnie adresy prosimy składać w naszej redakcji przy ul. Poznańskiej.

Promocja podchorążych rez.

Przepiękna uroczystość młodego pokolenia wojskowego.

Jasny plac koszarowy, zamknięty pierścień czerwonych bloków. W dwuszeregu stanęła kompania chorągwiana, a obok wyprężone postacie szeregowych z cenzusem. Mimo skwaru i ciężkiego rynsztunku polowego, z dumą i radością obchodzili **święto zdobycia odznak podchorążowskich i zamknięcia etapu wyszkoleniowego.**

Uroczystość ta, która odbyła się w ostatnim dniu maja, zgromadziła po mszy św. w kościele garnizonowym na dziedzińcu pułku „dzieci bydgoskich" przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i społeczeństwa. Wśród obecnych zauważyliśmy dowódcę dywizji **gen. Chmurowicza** w towarzystwie płk. Skroczyńskiego, płk. Korkozowicza, ks. kan. Szackiego i grupy wyższych oficerów. Zarząd miejski reprezentował **p. wiceprezydent Śpikowski.** Przybyły również przedstawicielki Białego Krzyża w osobach inż. Stabrowskiej i p. Raczkowskiej, Zw. Oficerów Rez. Grupę podchorążych w Warszawie reprezentował p. Nuszkowski, dawny wychowanek kursu.

W głębokie struny uderzające **przemówienie wygłosił p. gen. Chmurowicz**, nawołując do męstwa i ofiarności tak w służbie jak i później w cywilu. Następnie przy sprezentowanej broni odczytany został rozkaz nominacyjny szeregowych z cenzusem **podchorążymi, predystynowanymi do godności oficerskiej.** Ostatnim aktem tej prostej w założeniu lecz imponującej w wykonaniu uroczystości była **defilada przed chorągwią pułkową.** Ogorzali chłopcy, znajdujący się w przededniu nowego awansu, prezentowali się świetnie.

Radosnym finałem urozmaiconego dnia był **bal podchorążowski**, zorganizowany w kasynie oficerskim.

Tydzień Czerwonego Krzyża

w Bydgoszczy rozpoczęty!

Uroczyste poświęcenie świetlicy P. C. K. przy ulicy Cieszkowskiego.

Przy pięknej słonecznej pogodzie rozpoczął się ub. niedzieli w Bydgoszczy propagandowy Tydzień Czerwonego Krzyża, który ma na celu uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa o szlachetnych zadaniach, jakie spełnia tak w czasie wojny, jak i w pokoju ta pożyteczna organizacja społeczna. Wspaniale prezentujące się drużyny ratownicze PCK brały udział w święcie WF i PW, uczestnicząc w mszy polowej na dziedzińcu koszar pułku dzieci bydgoskich a następnie w defiladzie na Placu Wolności, którą odbierały panie z zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża z p. prezeską dr. Szubertową na czele.

Po defiladzie o godz. 12.30 odbyło się uroczyste poświęcenie nowej świetlicy PCK, przy ul. Cieszkowskiego 11. W uroczystości wzięli udział m. in. **gen. Chmurowicz, wiceprezydent Śpikowski,** naczelny prokurator **p. Łukawski, dyr. Matuszewski** oraz panie z zarządu PCK i członkowie drużyn ratowniczych. Prezeska p. dr. Szubertowa w pięknych słowach przedstawiła zadanie, jakie spełnić ma nowa świetlica i wzniosła okrzyk na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Następnie po okolicznościowym przemówieniu poświęcenia dokonał ks. kan. Schulz.

Pod koniec uroczystości uczenica szkoły im. ks. bisk. Bandurskiego dziękowała p. prezesce w im. młodzieży szkolnej, która również będzie mogła korzystać z świetlicy. Podziękowanie złożył także komendant drużyn ratowniczych p. Maliński w imieniu członków i członkiń drużyn ratowniczych.

Rocznicę zgonu Prusa uczcili policjanci bydgoscy.

W 25-tą rocznicę śmierci wielkiego powieściopisarza-literata i publicysty Bolesława Prusa, **piękny referat wygłosił p. kpt. Kulwieć w świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego w Bydgoszczy.**

P. kpt. Kulwieć scharakteryzował postać wielkiego nauczyciela narodu z którym osobiście przebywał w Londynie i miał możność poznać jego nadzwyczaj wielki patriotyzm, niezrównaną wytrwałość w pracy niepodległościowej oraz dar zjednywania sobie przyjaciół nie tylko wśród dorosłych, lecz także wśród dzieci polskich.

Bardzo licznie zebrani członkowie Policyjnego Klubu Sportowego i ich rodziny nagrodzili p. kpt. Kulwiecia hucznymi oklaskami.

Przy tej okazji prezes P. K. S. komisarz Kowalski w uznaniu za liczne tego rodzaju referaty dla członków klubu, ogłosił uchwałę walnego zebrania członków PKS z marca br., mocą której **p. kpt. Kulwieć mianowany został członkiem honorowym Policyjnego Klubu Sportowego w Bydgoszczy.**

P. kpt. Kulwieć wzruszony tak miłą niespodzianką, gorącymi słowy podziękował serdecznie za tak zaszczytne wyróżnienie i uznanie jego wysiłków, zaznaczając przy tym, iż zawsze czuje się jakoby członkiem w rodzinie policjantów bydgoskich, przytoczył przy tym, że jest to poniekąd zbieg okoliczności, bo przed 25 laty miał możność po raz pierwszy znaleźć się w gronie policjantów angielskich, którzy prosili go o wykład na temat Polski, o której słyszeli, lecz mało wiedzieli, to też p. kpt. Kulwieć zaznacza, że czuje się szczęśliwym że **może w gronie policjantów polskich omawiać sprawy, które przed 25 laty były tylko jego marzeniem.**

W oktawę.

Parafia ks. ks. Misjonarzy, przepiękna bazylika — cudem prawie, bo z użebranego grosza powstająca — byłaby pokrzywdzona, gdyby czwartkowa uroczystość w tej świątyni, tylko prostą wzmianką o odbyciu się procesji, miała być skwitowana.

Zapowiedź burzy, zasnute chmurami niebo, nie powstrzymało nikogo od uczestniczenia w dorocznej procesji Bożego Ciała.

Wierna Kościołowi, wielotysięczne „wojsko tych ludzi", wśród ulewnego deszczu z pieśnią na ustach szło za Chrystusem Królem, hołd Mu składając.

Pięknie dekorowane ołtarze ulewa pozbawiła świeżości i krasy — nie było słonecznego złota na sztandarach i feretronach, na główkach aniołów ścielących kwiecie przed baldachimem — nie było nastroju, po ziemsku pojętego.

Ale była tym większej wartości „cześć i chwała" Jezusowi w Najświętszym Sakramencie — było złożenie podpisu pod dokumentem: Wielbimy Cię Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż Twój święty, świat odkupił!

Nikt i nic nas od Ciebie oderwać nie zdoła!

Obserwator.

— **Ognisko harcerskie** i koncert świetnej orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Pawła Kuczery odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm. o godz. 18 na boisku gimnastycznym Państwowego Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Krasińskiego. Na miłą tę imprezę, na której nie zabraknie rozmaitych atrakcyj, zaprasza Koło Przyjaciół 5 drużyny harcerskiej im. Zawiszy Czarnego.

Pokłosie tzw. Tygodnia Propagandy Ruchu Drogowego. Jak wiadomo, na terenie miasta i powiatu Grudziądz odbywał się w czasie od 18—22 bm. tzw. Tydzień Propagandy Ruchu Drogowego. W tym to okresie policja spisała 452 doniesień karno-administracyjnych, a 593 osobom wymierzyła doraźne kary pieniężne.

Przedostatni dzień pobytu cyrku Staniewskich w Bydgoszczy.

Bezpłatne bilety dla naszych czytelników nadal ważne.

Mimo rekordowego sukcesu artystycznego i kasowego, cyrk jutro w nocy opuszcza nasze miasto, by zdążyć na czas w dalszą zgóry oznaczoną turę. Jak już kilkakrotnie podkreślaliśmy, obecny program cieszy się niebywałym powodzeniem, dzięki kilkunastu wspaniałym atrakcjom. Wobec bliskiego wyjazdu cyrku, zamieszczamy w dalszym ciągu bezpłatne kupony, które należy bezwzględnie wykorzystać, by spędzić mile i beztrosko trzygodzinny czas.

KUPON
„Dziennika Bydgoskiego"
do Cyrku Staniewskich
przy ulicy Królowej Jadwigi.
Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu normalnego może wprowadzić drugą osobę na identyczne miejsce zupełnie
bezpłatnie.
Kupon ważny tylko
w środę, dnia 2 czerwca o godz. 8,30 wiecz

Do Ciechocinka — miasta kuracyjnego parostatkiem salonowym „Vistula"

wyrusza w niedzielę, dnia 6 czerwca br. o godz. 5-tej powszechnie znana ze swych nadzwyczajnych wrażeń **wycieczka Konferencji Męskiej parafii Św. Trójcy.** Wszyscy którzy pamiętają wspaniałe wycieczki lat poprzednich, niewątpliwie wezmą udział i w tym roku w tej czarującej wiślanej przejażdżce. Na statku przygrywać będzie doborowa orkiestra. Liczne atrakcje urozmaicać będą podróż. Dużo urozmaiceń dla dzieci.

Spodziewany jest wielki udział uczestników, zaleca się przeto zaopatrzyć się już teraz w bilety, które można nabyć: w księgarni firmy Gieryn Plac Teatralny 6, tel. 33-45 i u prezesa Konferencji p. B. Lisewskiego, ul. Św. Trójcy 13, tel. 3794.

Zwiedzanie wszystkich urządzeń tamt. zdrojowiska, basenu kąpielowego, tężni, parku głównego itp. bezpłatnie. Przewodnictwo wycieczki obejmie członek Komisji Zdrojowej p. dr Murawski.

Zaznaczamy, że kierownictwo wspomnianej wycieczki spoczywa w rękach doświadczonych fachowców, którzy dołożą wszelkich starań, aby wycieczka ta wypadła jak najlepiej i wyniosła miłe wrażenie.

Msza św. dla wszystkich uczestników wycieczki w dniu wyjazdu o godz. 4-tej w kościele Św. Trójcy. Odjazd z Bydgoszczy ul. Herm. Frankego o godz. 5-tej; odjazd z Ciechocinka o godz. 19-tej. Przejazd w obie strony dla dorosłych zł 4,—; dla dzieci do 10 lat 1,50 zł.

Towarzystwo Szkoły Jednolitej.

Kierownictwo prywatnej koedukacyjnej 6-klasowej Szkoły Powszechnej T. S. J., Paderewskiego 2, zawiadamia rodziców, że szkoła przy ścisłym zachowaniu obowiązującego programu uwzględnia szczególnie przygotowanie dzieci do gimnazjum. Klasy szóste prowadzi się oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Szkoła zapewnia wychowanie religijne, narodowe i obywatelsko-państwowe, darząc równocześnie swych wychowanków troskliwą i serdeczną opieką.

Budynek szkolny, uznany przez miejskie władze budowlane i sanitarne, odpowiada wszelkim wymogom szkolnym i zdrowotnym. Stała opieka lekarska.

Dziewczynki po ukończeniu kl. VI mają możność kontynuowania nauki we wszystkich gimnazjach ogólnokształcących, zawodowych jak również w gimnazjum własnym o pełnych prawach publiczności im. Marii Curie-Skłodowskiej, znajdującym się przy ul. Kujawskiej 4.

Towarzystwo Szkoły Jednolitej, jako instytucja o charakterze wyłącznie społecznym, udziela rodzicom kształcącym ponad jedno dziecko zniżek w opłacie czesnego. Trzecie dziecko pobiera naukę bezpłatnie.

Mili goście z za kordonu.

Młodzież polska z powiatu złotowskiego w Bydgoszczy.

W sobotę, dnia 5 czerwca br. w południe **zawita do Bydgoszczy młodzież polska z powiatu złotowskiego wraz z chórem z Zakrzewa.** Wycieczka zabawi w Bydgoszczy 2 dni. Program jej pobytu przedstawia się jak następuje:

W sobotę w południe przyjazd autobusami i zakwaterowanie uczestników wycieczki w gmachu b. Internatu Kresowego. W razie pogody zwiedzi wycieczka w godzinach popołudniowych miasto. O godzinie 20 odbędzie się w auli Miejskiego Kat. Gimnazjum Żeńskiego uroczysta akademia, na której po powitaniu gości wystąpi chór zakrzewski ze swym programem.

W niedzielę, dnia 6 czerwca weźmie młodzież złotowska udział w nabożeństwie głównym u Fary, przy czym chór zakrzewski wystąpi ze swym repertuarem pieśni mszalnych. Po nabożeństwie śpiewać będzie chór w bydgoskim studio Polskiego Radia.

Po południu odbędzie się wycieczka parostatkiem do Brdyujścia. W godzinach wieczornych odbędzie się w b. Internacie Kresowym wieczornica, na której młodzież złotowska będzie miała sposobność zetknąć się z miejscową młodzieżą katolicką.

Wytłukł szybę w oknie wystawowym.

W nocy z niedzieli na poniedziałek pewien wyrostek wytłukł szybę okna wystawowego firmy Neumann i Knitter przy ul. Niedźwiedzia. Sprawca nie zdołał jednak dokonać kradzieży i oddany został w ręce policji.

Czytelnicy nasi mają głos.

Pod adresem Dyrekcji Elektrowni i Tramwajów.

Dyrekcja uruchomiła autobus miejski na linii Plac Kościeleckich — Toruńska do ulicy Spornej (dawniejsze przedmieście Zimnewody). Przez to zapewniła sobie dozgonną wdzięczność wszystkich mieszkańców tej dzielnicy. Linia ta nie jest deficytową. W niedziele i święta, kiedy to korzystają z tej linii tłumy wycieczkowiczów mogłaby ona przynosić znaczne zyski — gdyby uruchomiono **jeszcze jeden autobus.** W Zielone Świątki byłem świadkiem zaciętych bojów o miejsce w autobusie. Naturalnie wszystkich pasażerów, czekających na Placu Kościeleckich, autobus zabierać nie mógł, nie mówiąc już o pasażerach, czekających przy poszczególnych przystankach tej linii, a których przepełniony autobus omijać musiał. Z pośród rozgoryczonej publiczności padały nieparlamentarne epitety pod adresem Dyrekcji. Prywatne przedsiębiorstwo potrafiłoby z pewnością dobrą koniunkturę wyzyskać. Kupieckie rozumowanie nie ma jednak dla Dyrekcji widocznie znaczenia. Kilkakrotne reklamacje o uruchomienie jeszcze jednego autobusu podczas wzmożonego ruchu pomija Dyrekcja milczeniem. Szkoda!

W „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 4 października 1936 zwrócono z kół czytelników uwagę, że Dyrekcja Tramwajów nie stosuje się do dekretu Min. b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 29. 4. 1920 r. (Dz. U. nr. 18, poz. 183) i umieszcza na tramwajach błędne nazwy byłych przedmieść. Zresztą z chwilą wcielenia przedmieść do Bydgoszczy stały się dawniejsze nazwy nieaktualne. Należało przypuszczać, że Dyrekcja Tramwajów błędne napisy pousuwa, choć nie natychmiast, to przynajmniej przy wiosennym odnawianiu napisów na rok 1937. Ale gdzież tam! Owszem, napisy odnowiono, ale ze stoickim spokojem pozostawiono dawniejsze błędne nazwy Okole, Bielawki, Wilczak itd.!

Zaiste, daleko nam jeszcze do „Wielkiej Bydgoszczy“, jeżeli nawet instytucje miejskie tak bezprzykładny małomieszczański konserwatyzm uprawiają.

Stały czytelnik.

Przed regatami w Chełmży.

Do regat jubileuszowych w Chełmży, które odbędą się w niedzielę, 6 czerwca br. zgłosiły się jeszcze dodatkowo dwa kluby, mianowicie Kolejowy Klub Wioślarski z Torunia i Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła“ z Grudziądza. Ogólna ilość startujących w Chełmży klubów wynosi zatem 13 — do biegów staje 34 osad z 167 wioślarzami.

Uroczystość 10-lecia Chełmżyńskiego Tow. Wioślarskiego przewiduje następujący program: godz. 9-ta msza św. w kościele pokatedralnym, godz. 12-ta wspólny obiad na przystani, godz. 15-ta regaty jubileuszowe, godz. 20-ta uroczyste zebranie i rozdanie nagród, następnie zabawa wioślarska.

Trening osad w Polskim Klubie Wioślarskim w Gdańsku przejął z dniem 1-go czerwca br. p. Bolesław Drewek z B. T. W. z Bydgoszczy. — Pan Drewek jak wiadomo jest mistrzem Polski na czwórkach bez sternika i czynny był przez długie lata jako sternik w B. T. W. m. in. sterował czwórkę B. T. W. na Olimpiadzie w Amsterdamie.

Polskie regaty w Gdańsku odbędą się w niedzielę, dnia 13 czerwca. — Organizację przeprowadzi tamt. Polsk Klub Wioślarski. Program przewiduje 14 biegów. Termin zgłoszeń upływa 5 czerwca br.

—o—

— **Popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 czerwca br. o godz. 20-ej w auli Gimnazjum im. Kopernika. Program wypełnią produkcje uczniów klas: fortepianu, skrzypiec, instrumentów dętych, śpiewu solowego i klasy operowej. Bilety w cenie 50 gr do 1 zł (młodzież szkolna 25 gr) do nabycia w sekretariacie M. K. M., ul. Piotra Skargi 14 i składzie nut B. D. T. II piętro. Dochód przeznacza się na rzecz VI. zw. druż. harcerskiej przy Gimnazjum im. Kopernika. Fortepian Blüthnera z firmy Sommerfeld. (10868

— **Przypominamy** wszystkim klientom kolektury K. Rzanny w Bydgoszczy, Gdańska 25, że kolektura ta otrzymała do następnej loterii wszystkie numeracje losów z ostatniej loterii. Kto zatem chce grać nadal ten sam numer losu, winien do 3 bm. los odnowić albo też o zamiarze swym kolekturę uwiadomić, by numer odłożyła. Prosimy pamiętać, że wygrać musi kto stale gra. Przede wszystkim jednak należy pamiętać „Swój do swego — po los do Rzannego“.

Czerwiec będzie dość pogodny i ciepły.

W okresie od 1 do 10 czerwca przeważa pogoda zmienna o większym zachmurzeniu nieba **i wahaniach temperatury,** z przelotnym opadem **w środkowych i końcowych dniach zwłaszcza, w północnych okręgach kraju.** W drugiej połowie bieżącego okresu nastroje na ogół **więcej burzliwe i wietrzne** z częstymi wyładowaniami atmosferycznymi. Po przejściu fali ciepła podzwrotnikowego nastąpi znowu **ochłodzenie.** Skłonność do tworzenia się miejscowych mgieł i oparów.

W dniach od 11 do 20 czerwca będzie na ogół słonecznie i ciepło o miejscowym chmurniejszym stanie nieba. **lecz z deszczem dnia 11, 13/14 i od 17 do 20 czerwca. W drugiej połowie dekady** następuje intensywne mieszanie się suchych prądów lądowych i wilgotnych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego, co powoduje **niejednolity rozkład temperatur i zachmurzenia** na obszarach Polski. **Pod koniec tego okresu wiatry porywiste,** zwłaszcza w okolicach nadmorskich, i **burze lokalne z gradem.**

Dziesiątka dni od 21 do 30 czerwca zapowiada się naprzód **dość pogodnie,** po czym zmiennie zachmurzone lub mgliste niebo oraz deszcze pochodzenia burzowego przy aurze parnej i wietrznej **w dniach od 23 do 30 czerwca. Po ociepleniu nastąpi znaczny spadek temperatury.**

WPŁYWY KOSMICZNE

o charakterze negatywnym drażniącym i niszczycielskim dla szeregu krajów i środowisk społecznych gromadzą się głównie dnia 2, 6/7, 13, 19 i od 23 do 30 czerwca. W tych terminach będzie miała miejsce, podobnie do maja, fala katastrof w przyrodzie, ruchu i przemyśle, a stosunki polityczne i gospodarczo-finansowe ulegną pogorszeniu.

PORADNIK OGRODNICZO-ROLNICZY NA CZERWIEC.

Uprawę ziemi przeprowadzić od 1 do 7 i od 24 do 30 czerwca. Pielenie i usuwanie chwastów uskuteczniać się z pożytkiem w dniach od 4 do 9, od 12 do 15 i od 24 do 28 czerwca. Do wysiewu jarzyn i kwiatów najlepiej nadają się dni od 9—11 i od 16—20 czerwca. Kosić trawy w dniach od 12 do 22 czerwca.

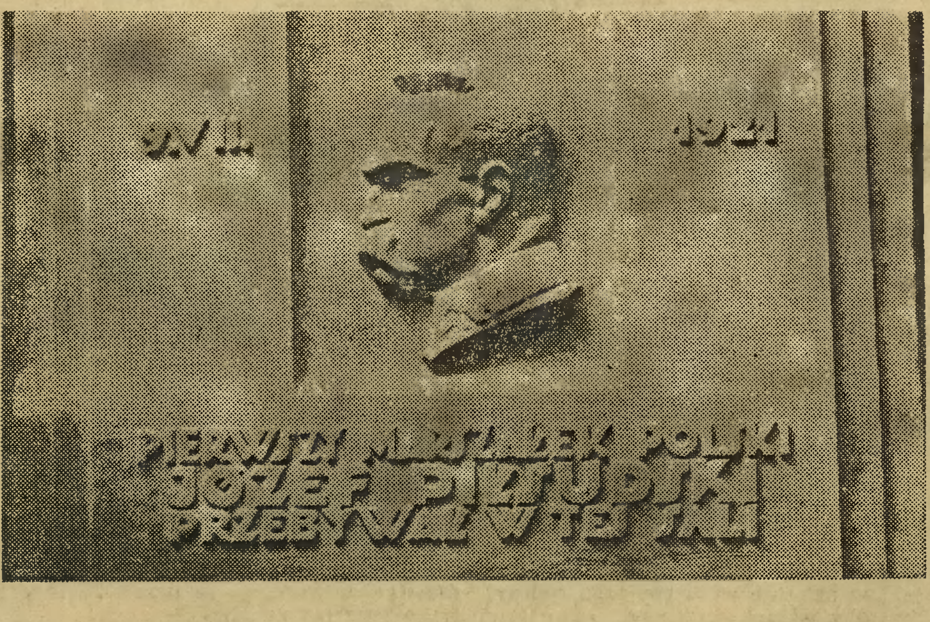
Fr. A. Prengel.

Wstrząsający wypadek samochodowy przy Placu Teatralnym.

W dzisiejszy wtorek o godz. 8.45 wydarzył się poważny nieszczęśliwy wypadek przy Placu Teatralnym. Wdowa **Anna Szarafińska,** licząca około 70 lat, a **zam. przy ul. Kościuszki 26,** zamierzała przejść przez jezdnię z chodnika przed domem Pfefferkorna do kościoła Klarysek, gdy niespodziewanie najechana została przez skręcający z ul. Gdańskiej w kierunku ul. Jagiellońskiej samochód wojskowy, na którym znajdował się szyld z napisem „Nauka jazdy“.

Staruszka doznała silnego wstrząsu mózgu, złamania nogi i biodra, tak, że w ciężkim stanie zaniesiono ją do pobliskiej Lecznicy Miejskiej. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku ustalą dochodzenia policyjine.

Ku czci marszałka Piłsudskiego.



odsłonięto uroczyście tablicę pamiątkową w sali rady powiatowej w Wyrzysku. Płaskorzeźba jest dziełem artysty bydgoskiego, Tryblera.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 3 czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra dęta Gimnazjum im. Rontalera pod dyr. Jana Kleniewskiego, chór gimnazjów państwowych im. Batorego i im. Królowej Jadwigi pod dyr. Stefana Wysockiego oraz chór międzyszkolny gimnazjów miejskich pod dyr. Tadeusza Mayznera. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** „Uważny rachunek to pierwsza rzecz“ — pogadanka dla młodzieży wiejskiej. **12,25:** Popularne utwory Erica Coates'a pod dyr. kompozytora (płyty). **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** „Czerwiec“, pogadanka dla dzieci starszych. **16,15:** Koncert orkiestry dętej huty „Pokój“ pod dyr. Józefa Kalisza (z Katowic). **16,15:** „Konstacja Łubieńska“ — odczyt. **17,00:** Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Ottawowa — fortepian, Maria Marco — skrzypce (ze Lwowa). **17,50:** „30 lat w służbie sportu polskiego“ — pogadanka (z Krakowa). **18,00:** Poradnik sportowy lokalny. **18,05:** Pogadanka społeczna. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Lekkie piosenki (płyty). **18,50:** Międzynarodowe zawody hippiczne i konkurs armii polskiej. Te ze stadionu w Łazienkach. **19,10:** „Lajkonik“ — suita poetycki-muzyczna (wznowienie) z Krakowa. **19,40:** Pogadanka aktualna. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** „Sissy“, operetka w 3 akt. F. Kreislera. Tłumacz. i radiofon. M. Makowieckiej. W przerwie dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. **22,00:** „Bitwa o chorążankę“ — opowiadanie Zygm. Kaczkowskiego (IV). **22,15:** Koncert kameralny. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorolog. i przegląd prasy.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 6,35: Muzyka (płyty) z Warszawy. **7,10:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **7,35:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,15:** „Liściarka“ — pog. rolnicza. **12,25:** Krótki koncert symfoniczny z udziałem solisty (płyty). **13,00:** Orkiestry i soliści (płyty). **15,00:** Alfred Cortot jako dyrygent i pianista (płyty). **15,40:** Wiadomości gospodarcze. **18,00:** Poradnik sportowy z Pomorza. **18,05:** Muzyka lekka w wyk. orkiestry salonowej. Transm. z kawiarni „Dworu Artusa“ w Toruniu. **18,40:** Program na jutro. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** „Na dobranoc“ (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,30: Tr. z węgierskiej opery królewskiej z okazji festiwalu wiosennego. **Wiedeń. 19,25:** Muzyka rozrywkowa. **Hamburg. 20,10:** Muzyka taneczna. **Berlin. 20,10:** Melodie Jana Straussa. **Radio-Romania. 20,10:** Koncert radioork. i solistów. **Wieża Eiffla. 20,30:** „Szkoła mężów“, opera komiczna Bondeville'a. **Luksemburg. 21,30:** Koncert symf. **Deutschlandsender. 22,30:** Nocna muzyczka. **Tuluza. 23,15:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Wajsówna i Kwaśniewska odznaczone srebrnymi „Krzyżami Zasługi“.



W ramach święta PW i WF w Łodzi 30-go maja dwie znane lekkoatletki polskie Jadwiga Wajsówna i Maria Kwaśniewska, zostały odznaczone srebrnymi „Krzyżami Zasługi“, za doskonałe wyniki osiągnięte w swoich konkurencjach na przestrzeni ostatnich kilku lat. Zdjęcie przedstawia moment dekoracji Jadwigi Wajsówny srebrnym „Krzyżem Zasługi“ przez dowódcę OK gen. Władysława Langnera.



Maria Kwaśniewska — mistrzyni w rzucie oszczepem.

PRZED MECZEM POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Zarząd PZPN na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił **zmienić pierwotną propozycję rozegrania międzypaństwowego meczu z Jugosławią — 18 października w Katowicach** i wysłał list do związku Jugosłowiańskiego z propozycją, aby **mecz rozegrany był w Belgradzie w listopadzie.** Mecz rewanżowy odbyłby się w roku przyszłym w Polsce.

ŚMIERĆ WYBITNEGO SPORTOWCA POLSKIEGO.

Lwów. W Stryju zmarł nagle po 3-dniowej chorobie Szczepan Witkowski, jeden z najwszechstronniejszych i najpopularniejszych sportowców Lwowa.

Śp. Szczepan Witkowski pozostawił po sobie szczery żal kolegów i dobre imię sportowe.

WALASIEWICZÓWNA BIJE DWA REKORDY ŚWIATA.

N. York. W poniedziałek na zawodach lekkoatletycznych w Cleveland **znakomita lekkoatletka polska, Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie:**

w biegu na 60 yardów — 6,5 sek.
w biegu na 70 yardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon bieżący Walasiewiczówna rozpoczyna **w nadzwyczajnej formie.** Nowe rekordy świata **przywracają Polce tytuł najszybszej kobiety świata.**

WYSOKIE ODZNACZENIE DR. KOCURA, PREZESA PZA.

Katowice. Prezydent m. Katowic, dr Adam Kocur, odznaczony został przez ministra Zdrowia Publicznego i Wychowania Fizycznego Francji — **złotym medalem honorowym** za zasługi na polu szerzenia kultury fizycznej, położone w charakterze prezesa Polskiego Zw. Atletycznego.

6 CZERWCA BYDGOSZCZ POD ZNAKIEM KOLARSTWA.

Pomorski Okr. Zw. Kolarski w Bydgoszczy organizuje w niedzielę 6 czerwca III bieg o tytuł indywidualny mistrza Pomorza na dystansie 150 km. Trasa: Bydgoszcz — Świecie — Grudziądz — Bydgoszcz. Start i meta na stadionie miejskim w Bydgoszczy. Start nastąpi o godz. 13. Tego samego dnia na torze stadionu odbędą się zawody kolarskie dla młodzieży, nowicjuszy, zawodników licencjowanych, pań i panów. Początek zawodów o godz. 16.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 2 czerwca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eugeniusza I pap. i w.
Jutro: Klotyldy kr.
Wschód słońca o godzinie 3.42.
Zachód słońca o godzinie 20.13.

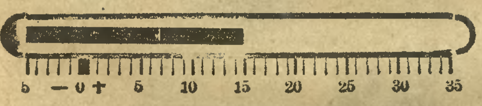
Stan pogody.

Pochmurno i przelotne deszcze.

W dniu wczorajszym pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia. Wskutek tego w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i miejscami padał deszcz. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 13 st. na Hali Gąsienicowej, 15 w Kielcach i Brześciu n. B., 16 w Warszawie i Tarnobrzegu, 17 w Krakowie i Lublinie, 18 w Wilnie i Łodzi, 19 w Poznaniu i Bydgoszczy, 20 w Pińsku. 21 w Przemyślu, 22 w Kaliszu, 24 w Tarnopolu, 25 w Kołomyi, a 26 w Zaleszczykach.



Termometr wskazywał dziś rano:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem“ (śródmieście).
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

Aria: „Cissy“.
As: „Biały anioł“.
Mars: „Błękitna parada“.
Świt: „90 minut postoju“.

—x—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś balet Parnella.

Dziś występ światowej sławy baletu Parnella! Dziś prawdziwe święto tańca! Dziś zobaczymy olimpijskich zwycięzców z nowym programem przed dłuższym tournée zagranicę! Dziś Zizi Halama, Alicja Halama i Feliks Parnell tańczą na czele zespołu! Dziś zachwycimy się najnowszymi kreacjami tego znakomitego baletu i będziemy podziwiać zdobywców jedynego złotego medalu dla Polski!

Występ odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej, o godz. 20,30.

Bilety wcześniej do nabycia w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

—o—

Ważne dla zgłoszonych na kurs pływacki.

Miejski Ośrodek WF. podaje do wiadomości zgłoszonych na kurs pływacki, że nauka pływania odbywa się dla pań w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20-ej; dla panów we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20-ej i w niedzielę od godz. 7,30 do 9-ej rano.

Pierwszy krok pływacki.

W niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 9 rano na pływalni Okręgowego Ośrodka W. F. odbędą się zawody pływackie pierwszego kroku pływackiego.

W zawodach przewidziane są następujące konkurencje: 25 m styl klasyczny, 25 m crawlem, 25 m bcrawlem. 50 m stylem dowolnym i 50 m stylem klasycznym. 100 m stylem dowolnym, 100 m bcrawlem i 100 m stylem klasycznym. 400 m stylem dowolnym.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje k-da Pow. P. W. ul. Franciszkańska 20 II p. do soboty 5. bm. włącznie.

Wstęp na zawody bezpłatny.

Blaski i cienie Wielkiego Torunia.

Gość w Toruniu.

Przed kilku dniami spotkałem na ul. Szerokiej kolegę, z którym studiowałem na U. P. Twarz oczywiście zapamiętałem, gdyż posiadam pamięć wzrokową, — ale nazwisko?... Bij — zabij, nic nie pamiętam. Coś tam od ptaka: Wróblewski czy Kuropatwa... Miła twarz i bardzo poczciwa. Skoczył ku mnie, okazując cały postacią swoje zadowolenie. Ucałowaliśmy się po staropolsku — z dubeltówki i wdepnęliśmy do „Pomorzanki“ na kawę i pogadankę. Wstyd mi było przyznać się, żem zapomniał jego nazwisko i, czy państwo uwierzycie, gość wyjechał i do tej chwili nie wiem, jak on się naprawdę nazywa. Ale, bierz licho, nie o to chodzi. Piszę o tym, gdyż kolega bawił przejazdem w Toruniu, siedząc tutaj 2 dni, z czego skorzystał i przejrzał z grubsza zabytki toruńskie.

— Bardzo ładne miasto — mówił z ożywieniem — jest wiele pięknych rzeczy do oglądania, szczególnie podoba mi się dzielnica Bydgoskie Przedmieście. W tym okresie posiada swój nieodparty urok, a już parkiem miejskim naprawdę możecie się poszczycić.

— Mów dalej, mów jeszcze... zanuciłem pełen zadowolenia i dumy, że tyle pochwał słyszę pod adresem naszego grodu.

— Wyobraź sobie — ciągnął kolega — że skorzystałem z usługi małego Cicerona, który świetnie zna Toruń i oprowadzał mnie po wszystkich kątach. Widziałem krzywą wieżę, dom, w którym mieszkał Kopernik, oczywiście Łuk Cezara, o którym wiele pisaliście, reprezentacyjną Al. 700-lecia, nie mniej reprezentacyjną ulicę, wiodącą ze śródmieścia na Jakubskie Przedmieście, a nawet tzw. Małpią Kępę... ha! ha! ha!...

— Z czego się smiejesz? — pytałem nieco urażony.

— At, nic szczególnego... Przypomniałem sobie plac bankowy, gdzie robotnicy rozkopują ziemię i na zapytanie moje, na co to robią — odpowiedzieli, że... szukają skarbów. Gdym przyjrzał się bliżej ich robocie, spostrzegłem mniej więcej na głębokości 2 metrów wyłaniające się mury... Czyżby to miało być tym skarbem?... Może ty mi wyjaśnisz?...

— Podobno to są mury z czasów średniowiecznych, czy coś w tym guście — a więc przedstawiać mają zabytkową wartość...

— Mnie się zaś widzi, że to mury poforteczne, wcale nie takie stare, by pieścić się nimi... szkoda pieniędzy.

— Nie znasz się na tym...

— Mniejsza z tym! Powiedz mi tylko, dlaczego ulica Wały jest taka zaniedbana — toż to przecież śródmieście. Sądzę, że w okresie jesiennym i wiosennym to przejazd i przejście jest niemożliwe...

— Zgadza się, co do joty, ale to jest bardzo tajemnicza sprawa. Do tej pory nie zdążyłem się dowiedzieć, kto jest temu winien. O ile mi wiadomo — jest to teren wojskowy, co absolutnie nie przeszkadzałoby, żeby miasto tę drogę doprowadziło do jakiego takiego stanu. Sam omal nie pogubiłem kaloszy, gdym wybrał się którego dnia wiosennego na imprezę sportową do ośrodka sportów wodnych, popularnie zwanego „pałacem sportowym“. „Pałac na błocie“ — dość efektownie brzmi.

— Obok blasków — cienie...

— Aha! Poniektóry obywatel oburza się, gdy np. widzi, że na Łuk Cezara wydaje się ćwierć miliona złotych — a na uregulowanie drogi grosza nie ma. O ile mi jednak wiadomo, już w najbliższym czasie ta sprawa będzie pomyślnie załatwiona. Wilk cały i koza syta...

— Ale aspiracyjki macie wielkie...

— Nie można narzekać... tramwaje też!

— A propos tramwaj — czas mi odjeżdżać.

— Dokąd?

— Na dworzec! Pociąg mam o godzinie 19,10 do Poznania. Piętnaście minut chyba mi wystarcza, by zdążyć tramwajem na dworzec kolejowy.

— Bardzo wątpię...

— Żartujesz chyba!...

— Broń Boże! Odjeżdżałem do Warszawy i nawet 25 minut nie pomogło... spóźniłem się...

— Tak świetnie kursują wasze tramwaje?

— A tak! Pieszo braciszku, albo bierz taksówkę. Tramwaje kursują nawet dość szybko, tylko połączenie (przesiadka) na placu Bankowym nie bardzo szczęśliwe.

— No to czołem! Biorę taksówkę!

Kolega odjechał, a ja zadowolony z zemsty nad magistrackim tramwajem, wypiłem jeszcze jedną kawę.

Rak.

Tydzień P. C. K. w Toruniu.

Od dnia 1 do 10 czerwca odbywa się w całej Polsce „Tydzień propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża“. Nie wątpimy że społeczeństwo zainteresuje się zadaniami i pracą tej wysoce pożytecznej instytucji, której hasłem „miłość bliźniego“, kursy przeciwgazowe, opieka nad rannymi i chorymi żołnierzami w czasie wojny, pomoc ludności cywilnej w razie powodzi, pożarów, epidemii, drużyny ratownicze nad Wisłą, udzielanie pomocy w nieszczęśliwych wypadkach na drogach, przewożenie do szpitali ludności najbiedniejszej, szkolenie sióstr PCK, instruktorów — to nie puste słowa o miłości, ale czyn! Obowiązkiem każdego obywatela jest zapisać się na członka PCK.

Program „Tygodnia“.

Dnia 1 czerwca o godz. 19 capstrzyk. Od 1 do 7 „Wieczory pieśni“ we Dworze Artusa z występami artystów scen polskich w godzinach wieczornych od godz. 20. Dnia 3 czerwca na pl. Św. Katarzyny od godz. 17 i 4 bm. na pl. Teatralnym pokaz ratownictwa sanitarnego przez Koła Młodzieży P. C. K. Dnia 6 czerwca o godz. 11,45 nabożeństwo w kościele garnizonowym na intencję PCK. Po nabożeństwie pochód propagandowy ulicami miasta z orkiestrą. O godzinie 13.30 otwarcie stacji rzecznej ratowniczej. Zbiórka uliczna od godz. 9 do 1. Od godz. 15 zabawa ludowa w Zieleńcu, z loterią fantową, strzelaniem, jazdą na konikach i innymi niespodziankami. Doborowa orkiestra wojskowa.

Właściciele kin podjęli się bezpłatnie wyświetlenia propagandowego filmu. Urządzenie rozgłośni propagandowej zainstalowała w mieście firma Schwenkgrub — Radio.

Dzień lotniczy w Anglii.



Z okazji dnia lotniczego na lotnisku Northolt dzieci i młodzież mogły z bliska oglądać angielskie samoloty wojenne.

Mężczyzna, który zaszedł w ciążę...

Sofia, 1. 6. (PAT). Agencja Havasa donosi z Sofii, że w jednej z tamtejszych klinik wydarzył się **niezwykły wypadek z dziedziny teratologii.**

Pewien wieśniak z okolic Sofii poddał się w tej klinice operacji **wycięcia ogromnego guza z brzucha.** Chirurg dr Temeliof skonstatował, że **w guzie tym znajdował się lekko uformowany płód wagi 6 kg, w którym rozróżnić można było poszczególne członki i zarys głowy, otoczonej błoną.** Płód posiadał zaczątki organów wewnętrznych i **całą siecią naczyń krwionośnych połączony był z organizmem wieśniaka.**

Operacja powiodła się i wieśniak niezadługo będzie mógł powrócić do swej rodziny, **posiada on bowiem żonę i pięcioro dzieci.**

—x—

Z Tow. Naukowego w Toruniu.

Dziś, w środę o godz. 17 w gmachu „Muzeum“ przy ul. Wysokiej odbędzie się posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego w Toruniu. Na porządku obrad: 1) referat „Włościanie w dobrach biskupich na Pomorzu“; 2) komunikaty i 3) wolne głosy. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Wielki festyn ludowy

W niedzielę, dnia 6 czerwca br. urządza Kółko Rolnicze w Kaszczorku przy współudziale wszystkich organizacyj na terenie parafii Kaszczorek — Złotoria doroczny wielki festyn ludowy na polanie przy kościele w Kaszczorku.

W programie przewidziane są: występy chóralne, taneczne itp. atrakcje, loteria fantowa, strzelnice, poczta japońska, sztuczne ognie i cały szereg niespodzianek. — Przez cały czas przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godz. 14.

Cay dochód z tej imprezy przeznaczony jest na potrzeby kościołów w Kaszczorku i Złotorii.

—o—

OPERACJA NA BIS.

Docent jednego z uniwersytetów, doskonały chirurg był przed wstąpieniem na medycynę przez pewien czas aktorem. Opowiadają o nim następującą anegdotę:

Wobec licznych widzów, docent wykonywa operację wycięcia wyrostka robaczkowego. Spisał się znakomicie, za co studenci nagrodzili go burzą oklasków.

Wzruszony docent kłania się i mówi:

— A teraz, na bis, wytnę jeszcze temu oto pacjentowi czyraka...

Czytelnicy nasi mają głos.

Pod adresem Dyrekcji Elektrowni i Tramwajów.

Dyrekcja uruchomiła autobus miejski na linii Plac Kościeleckich — Toruńska do ulicy Spornej (dawniejsze przedmieście Zimnewody). Przez to zapewniła sobie dozgonną wdzięczność wszystkich mieszkańców tej dzielnicy. Linia ta nie jest deficytową. W niedziele i święta, kiedy to korzystają z tej linii tłumy wycieczkowiczów mogłaby ona przynosić znaczne zyski — gdyby uruchomiono **jeszcze jeden autobus.** W Zielone Świątki byłem świadkiem zaciętych bojów o miejsce w autobusie. Naturalnie wszystkich pasażerów, czekających na Placu Kościeleckich, autobus zabierać nie mógł, nie mówiąc już o pasażerach, czekających przy poszczególnych przystankach tej linii, a których przepełniony autobus omijać musiał. Z pośród rozgoryczonej publiczności padały nieparlamentarne epitety pod adresem Dyrekcji. Prywatne przedsiębiorstwo potrafiłoby z pewnością dobrą koniunkturę wyzyskać. Kupieckie rozumowanie nie ma jednak dla Dyrekcji widocznie znaczenia. Kilkakrotne reklamacje o uruchomienie jeszcze jednego autobusu podczas wzmożonego ruchu pomija Dyrekcja milczeniem. Szkoda!

W „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 4 października 1936 zwrócono z kół czytelników uwagę, że Dyrekcja Tramwajów nie stosuje się do dekretu Min. b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 29. 4. 1920 r. (Dz. U. nr. 18, poz. 183) i umieszcza na tramwajach błędne nazwy byłych przedmieść. Zresztą z chwilą wcielenia przedmieść do Bydgoszczy stały się dawniejsze nazwy nieaktualne. Należało przypuszczać, że Dyrekcja Tramwajów błędne napisy pousuwa, choć nie natychmiast, to przynajmniej przy wiosennym odnawianiu napisów na rok 1937. Ale gdzież tam! Owszem, napisy odnowiono, ale ze stoickim spokojem pozostawiono dawniejsze błędne nazwy Okole, Bielawki, Wilczak itd.!

Zaiste, daleko nam jeszcze do „Wielkiej Bydgoszczy“, jeżeli nawet instytucje miejskie tak bezprzykładny małomieszczański konserwatyzm uprawiają.

Stały czytelnik.

Przed regatami w Chełmży.

Do regat jubileuszowych w Chełmży, które odbędą się w niedzielę, 6 czerwca br. zgłosiły się jeszcze dodatkowo dwa kluby, mianowicie Kolejowy Klub Wioślarski z Torunia i Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła“ z Grudziądza. Ogólna ilość startujących w Chełmży klubów wynosi zatem 13 — do biegów staje 34 osad z 167 wioślarzami.

Uroczystość 10-lecia Chełmżyńskiego Tow. Wioślarskiego przewiduje następujący program: godz. 9-ta msza św. w kościele pokatedralnym, godz. 12-ta wspólny obiad na przystani, godz. 15-ta regaty jubileuszowe, godz. 20-ta uroczyste zebranie i rozdanie nagród, następnie zabawa wioślarska.

Trening osad w Polskim Klubie Wioślarskim w Gdańsku przejął z dniem 1-go czerwca br. p. Bolesław Drewek z B. T. W. z Bydgoszczy. — Pan Drewek jak wiadomo jest mistrzem Polski na czwórkach bez sternika i czynny był przez długie lata jako sternik w B. T. W. m. in. sterował czwórkę B. T. W. na Olimpiadzie w Amsterdamie.

Polskie regaty w Gdańsku odbędą się w niedzielę, dnia 13 czerwca. — Organizację przeprowadzi tamt. Polsk Klub Wioślarski. Program przewiduje 14 biegów. Termin zgłoszeń upływa 5 czerwca br.

—o—

— **Popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 czerwca br. o godz. 20-ej w auli Gimnazjum im. Kopernika. Program wypełnią produkcje uczniów klas: fortepianu, skrzypiec, instrumentów dętych, śpiewu solowego i klasy operowej. Bilety w cenie 50 gr do 1 zł (młodzież szkolna 25 gr) do nabycia w sekretariacie M. K. M., ul. Piotra Skargi 14 i składzie nut B. D. T. II piętro. Dochód przeznacza się na rzecz VI. zw. druż. harcerskiej przy Gimnazjum im. Kopernika. Fortepian Blüthnera z firmy Sommerfeld. (10868

Czerwiec będzie dość pogodny i ciepły.

W okresie od 1 do 10 czerwca przeważa pogoda zmienna o większym zachmurzeniu nieba **i wahaniach temperatury,** z przelotnym opadem **w środkowych i końcowych dniach zwłaszcza, w północnych okręgach kraju.** W drugiej połowie bieżącego okresu nastroje na ogół **więcej burzliwe i wietrzne** z częstymi wyładowaniami atmosferycznymi. Po przejściu fali ciepła podzwrotnikowego nastąpi znowu **ochłodzenie.** Skłonność do tworzenia się miejscowych mgieł i oparów.

W dniach od 11 do 20 czerwca będzie na ogół słonecznie i ciepło o miejscowym chmurniejszym stanie nieba, **lecz z deszczem dnia 11, 13/14 i od 17 do 20 czerwca. W drugiej połowie dekady** następuje intensywne mieszanie się suchych prądów lądowych i wilgotnych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego, co powoduje **niejednolity rozkład temperatur i zachmurzenia** na obszarach Polski. **Pod koniec tego okresu wiatry porywiste,** zwłaszcza w okolicach nadmorskich, i **burze lokalne z gradem.**

Dziesiątka dni od 21 do 30 czerwca zapowiada się naprzód **dość pogodnie,** po **czym zmiennie zachmurzone lub mgliste niebo oraz deszcze** pochodzenia burzowego przy aurze parnej i wietrznej **w dniach od 23 do 30 czerwca. Po ociepleniu nastąpi znaczny spadek temperatury.**

WPŁYWY KOSMICZNE

o charakterze negatywnym drażniącym i niszczycielskim dla szeregu krajów i środowisk społecznych gromadzą się głównie dnia 2, 6/7, 13, 19 i od 23 do 30 czerwca. W tych terminach będzie miała miejsce, podobnie do maja, fala katastrof w przyrodzie, ruchu i przemyśle, a stosunki polityczne i gospodarczo-finansowe ulegną pogorszeniu.

PORADNIK OGRODNICZO-ROLNICZY NA CZERWIEC.

Uprawę ziemi przeprowadzić od 1 do 7 i od 24 do 30 czerwca. Pielenie i usuwanie chwastów uskutecznia się z pożytkiem w dniach od 4 do 9, od 12 do 15 i od 24 do 28 czerwca. Do wysiewu jarzyn i kwiatów najlepiej nadają się dni od 9—11 i od 16—20 czerwca. Kosić trawy w dniach od 12 do 22 czerwca.

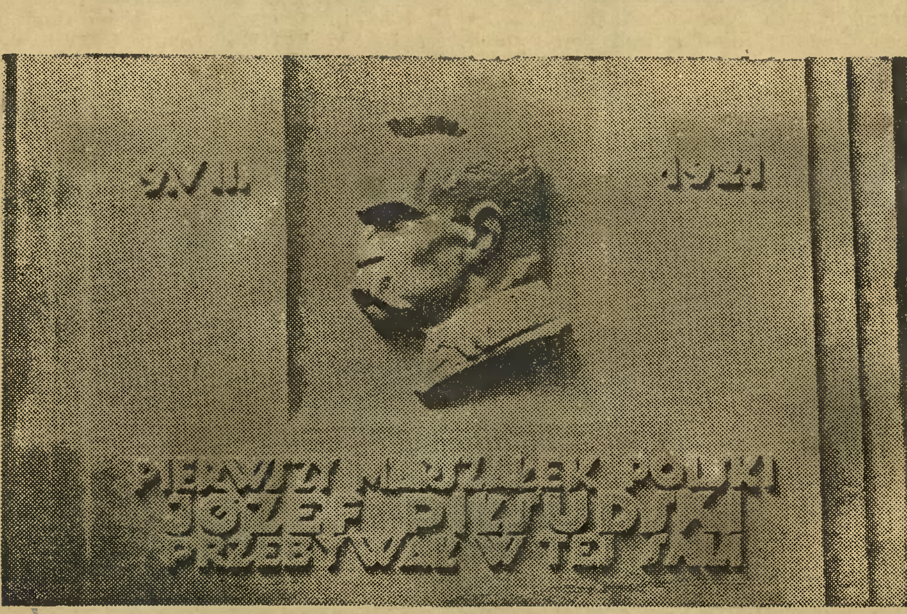
Fr. A. Prengel.

Wstrząsający wypadek samochodowy przy Placu Teatralnym.

W dzisiejszy wtorek o godz. 8.45 wydarzył się poważny nieszczęśliwy wypadek przy Placu Teatralnym. Wdowa **Anna Szafrańska,** licząca około 70 lat, a **zam. przy ul. Kościuszki 26,** zamierzała przejść przez jezdnię z chodnika przed domem Pfefferkorna do kościoła Klarysek, gdy niespodziewanie najechana została przez skręcający z ul. Gdańskiej w kierunku ul. Jagiellońskiej samochód wojskowy, na którym znajdował się szyld z napisem „Nauka jazdy“.

Staruszka doznała silnego wstrząsu mózgu, złamania nogi i biodra, tak, że w ciężkim stanie zaniesiono ją do pobliskiej Lecznicy Miejskiej. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku ustalą dochodzenia policyjine.

Ku czci marszałka Piłsudskiego.



odsłonięto uroczyście tablicę pamiątkową w sali rady powiatowej w Wyrzysku. Płaskorzeźba jest dziełem artysty bydgoskiego, Tryblera.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 3 czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra dęta Gimnazjum im. Rontalera pod dyr. Jana Kleniewskiego, chór gimnazjów państwowych im. Batorego i im. Królowej Jadwigi pod dyr. Stefana Wysockiego oraz chór międzyszkolny gimnazjów miejskich pod dyr. Tadeusza Mayznera. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** „Uważny rachunek to pierwsza rzecz“ — pogadanka dla młodzieży wiejskiej. **12,25:** Popularne utwory Erica Coates'a pod dyr. kompozytora (płyty). **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** „Czerwiec“, pogadanka dla dzieci starszych. **16,15:** Koncert orkiestry dętej huty „Pokój“ pod dyr. Józefa Kalisza (z Katowic). **16,15:** „Konstacja Lubieńska“ — odczyt. **17,00:** Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Ottawowa — fortepian, Maria Marco — skrzypce (ze Lwowa). **17,50:** „30 lat w służbie sportu polskiego“ — pogadanka (z Krakowa). **18,00:** Poradnik sportowy lokalny. **18,05:** Pogadanka społeczna. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Lekkie piosenki (płyty). **18,50:** Międzynarodowe zawody hippiczne i konkurs armii polskiej. Te ze stadionu w Łazienkach. **19,10:** „Lajkonik“ — suita poetycki-muzyczna (wznowienie) z Krakowa. **19,40:** Pogadanka aktualna. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** „Sissy“, operetka w 3 akt. F. Kreislera. Tłumacz. i radiofon. M. Makowieckiej. W przerwie dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. **22,00:** „Bitwa o chorążankę“ — opowiadanie Zygm. Kaczkowskiego (IV). **22,15:** Koncert kameralny. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorolog. i przegląd prasy.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 6,35: Muzyka (płyty) z Warszawy. **7,10:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **7,35:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,10:** „Liściarka“ — pog. rolnicza. **12,25:** Krótki koncert symfoniczny z udziałem solisty (płyty). **13,00:** Orkiestry i soliści (płyty). **15,00:** Alfred Cortot jako dyrygent i pianista (płyty). **15,40:** Wiadomości gospodarcze. **18,00:** Poradnik sportowy z Pomorza. **18,05:** Muzyka lekka w wyk. orkiestry salonowej. Transm. z kawiarni „Dworu Artusa“ w Toruniu. **18,40:** Program na jutro. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** „Na dobranoc“ (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,30: Tr. z węgierskiej opery królewskiej z okazji festiwalu wiosennego. **Wiedeń. 19,25:** Muzyka rozrywkowa. **Hamburg. 20,10:** Muzyka taneczna. **Berlin. 20,10:** Melodie Jana Straussa. **Radio-Romania. 20,10:** Koncert radioork. i solistów. **Wieża Eiffla. 20,30:** „Szkoła mężów“, opera komiczna Bondeville'a. **Luksemburg. 21,30:** Koncert symf. **Deutschlandsender. 22,30:** Nocna muzyczka. **Tuluza. 23,15:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Wajsówna i Kwaśniewska odznaczone srebrnymi „Krzyżami Zasługi“.



W ramach święta PW i WF w Łodzi 30-go maja dwie znane lekkoatletki polskie Jadwiga Wajsówna i Maria Kwaśniewska, zostały odznaczone srebrnymi „Krzyżami Zasługi“, za doskonałe wyniki osiągnięte w swoich konkurencjach na przestrzeni ostatnich kilku lat. Zdjęcie przedstawia moment dekoracji Jadwigi Wajsówny srebrnym „Krzyżem Zasługi“ przez dowódcę OK gen. Władysława Langnera.



Maria Kwaśniewska — mistrzyni w rzucie oszczepem.

PRZED MECZEM POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Zarząd PZPN na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił **zmienić pierwotną propozycję rozegrania międzypaństwowego meczu z Jugosławią — 18 października w Katowicach** i wysłał list do związku Jugosłowiańskiego z propozycją, aby **mecz rozegrany był w Belgradzie w listopadzie.** Mecz rewanżowy odbyłby się w roku przyszłym w Polsce.

ŚMIERĆ WYBITNEGO SPORTOWCA POLSKIEGO.

Lwów. W Stryju zmarł nagle po 3-dniowej chorobie Szczepan Witkowski, jeden z najwszechstronniejszych i najpopularniejszych sportowców Lwowa.

Śp. Szczepan Witkowski pozostawił po sobie szczery żal kolegów i dobre imię sportowe.

WALASIEWICZÓWNA BIJE DWA REKORDY ŚWIATA.

N. York. W poniedziałek na zawodach lekkoatletycznych w Cleveland **znakomita lekkoatletka polska, Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie:**

w biegu na 60 yardów — 6,5 sek.
w biegu na 70 yardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon bieżący Walasiewiczówna rozpoczyna **w nadzwyczajnej formie.** Nowe rekordy świata **przywracają Polce tytuł najszybszej kobiety świata.**

WYSOKIE ODZNACZENIE DR. KOCURA, PREZESA PZA.

Katowice. Prezydent m. Katowic, dr Adam Kocur, odznaczony został przez ministra Zdrowia Publicznego i Wychowania Fizycznego Francji — **złotym medalem honorowym** za zasługi na polu szerzenia kultury fizycznej, położone w charakterze prezesa Polskiego Zw. Atletycznego.

6 CZERWCA BYDGOSZCZ POD ZNAKIEM KOLARSTWA.

Pomorski Okr. Zw. Kolarski w Bydgoszczy organizuje w niedzielę 6 czerwca III bieg o tytuł indywidualny mistrza Pomorza na dystansie 150 km. Trasa: Bydgoszcz — Świecie — Grudziądz — Bydgoszcz. Start i meta na stadionie miejskim w Bydgoszczy. Start nastąpi o godz. 13. Tego samego dnia na torze stadionu odbędą się zawody kolarskie dla młodzieży, nowicjuszy, zawodników licencjowanych, pań i panów. Początek zawodów o godz. 16.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 2 czerwca 1937 roku.

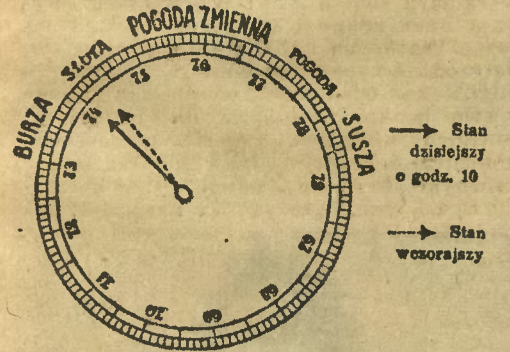
KALENDARZYK.

Dziś: Eugeniusza I pap. i w.
Jutro: Klotyldy kr.
Wschód słońca o godzinie 3.42.
Zachód słońca o godzinie 20.13.

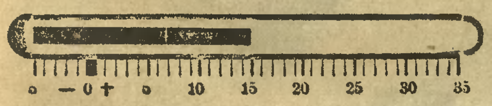
Stan pogody.

Pochmurno i przelotne deszcze.

W dniu wczorajszym pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia. Wskutek tego w całym kraju przeważało zachmurzenie duże i miejscami padał deszcz. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 13 st. na Hali Gąsienicowej, 15 w Kielcach i Brześciu n. B., 16 w Warszawie i Tarnobrzegu, 17 w Krakowie i Lublinie, 18 w Wilnie i Łodzi, 19 w Poznaniu i Bydgoszczy, 20 w Pińsku, 21 w Przemyślu, 22 w Kaliszu, 24 w Tarnopolu, 25 w Kołomyi, a 26 w Zaleszczykach.



Termometr wskazywał dziś rano:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Podwójny program: I **„Kłopoty sportowca"**, w roli głównej Joe Brown. II **„Biały Tarzan"**.

LIDO. Film obyczajowy z dziejów handlarzy żywym towarem **„Droga do Rio"**. Nadprogram: rewelacja: koronacja króla Jerzego w naturalnych kolorach.

MORSKIE OKO. Wznowienie największego arcydzieła, jakie powstało w kinematografii **„BENHUR"**. Nadprogram tygodniki.

POLONIA. Niebywałe arcydzieło filmowe pt. **„Ku Wolności"**, film mówiony po polsku, rok 1830—1831. Epoka wielkich dni powstania listopadowego. Bogaty nadprogram i kolorówka. (10479

Zaproszenie sympatyków na zlot sokolstwa do Katowic. W dniach od 26 do 29 czerwca rb. odbędzie się w Katowicach wielki zlot związkowy sokolstwa polskiego z udziałem sokołów z zagranicy pod protektoratami wysokich dostojników władz państwowych i kościelnych. Aby umożliwić najszerszym kołom sympatyków wyjazd na zlot, władze nasze uzyskały pociąg popularny z Gdyni. **Bilet III klasy do Katowic i z powrotem wraz z kartą zlotową wyniesie 16,75 zł.** Pociąg z Gdyni wyjedzie w dniu 26 czerwca rb. o godz. 19,40. Kwatery zapewnione. Zgłoszenia wraz z opłatą na bilet należy składać od godz. 16-ej do 18-ej w dniach do 5 czerwca rb. włącznie. Zarząd okręgu X. Zw. Tow. Gimn. Sokół w Gdyni. Telefon 27-34.

Walka ze zwyżką cen. Władze administracyjne prowadzą zdecydowaną walkę z nieuzasadnioną zwyżką cen artykułów spożywczych. Ostatnio Komisariat Rządu w Gdyni pociągnął do odpowiedzialności Stefana Krauzego (ul. Chylońska 95) za pobieranie wygórowanych cen za mąkę. W drodze karno-administracyjnej Krauze ukarany został 250 zł grzywną z zamianą na 14 dni aresztu i 10 zł kosztów. Wypadek ten niewątpliwie odstraszy tych wszystkich, którzy wykorzystują nieświadomość konsumentów i pobierają ceny za produkty żywnościowe wyższe od cen ustalonych przez władze.

Wypadek przy pracy Dnia 31 maja rb. w południe na fińskim statku „Verdandi" podczas jprzeładunku drutu przy nabrzeżu holenderskim robotnik portowy Teodor Formela doznał poranienia głowy wskutek przygniecenia przez zwój drutu Wezwana karetka pogotowia odwiozła poszkodowanego do ambulatorium, skąd po udzieleniu pomocy odesłano go do domu.

Z walnego zebrania Korporacji Kupieckiej w Gdyni.

W dniu 31 maja br. odbyło się w sali Hotelu Centralnego doroczne walne zebranie Korporacji Kupieckiej, na które oprócz licznych członków przybyli: delegat Izby Przemysłowo-Handlowej p. ref. Zdanowicz, reprezentant rzemiosła p. radca Wojtasik, arch. Langiewicz, Szary i Zieliński, jak również członek Zarządu Głównego Korporacji Kupieckiej p. dyr. K. Mucha i przedstawiciele prasy miejscowej. **Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie wiceprezesa I. P.-H. p. dr Władysława Smolenia.** Uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka Korporacji śp. Skrzypnika. Obszerne sprawozdania członków zarządu dały możność zorientowania się w ogromnym wysiłku Korporacji w celu skonsolidowania i podniesienia chrześcijańskiego kupiectwa na wybrzeżu, który to wysiłek nie poszedł na marne, a przeciwnie został uwieńczony nadzwyczaj pomyślnymi rezultatami w ciągu 10-letniego istnienia Korporacji.

Obecny zarząd Korporacji otrzymał po sprawozdaniach absolutorium i przystąpiono do wyborów nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszli: jako **prezes p. Czesław Nowacki, wiceprezes p. Wojciech Mikołajczyk, drugi wiceprezes p .dyr. Michał Królikowski, sekretarz p. St. Latosiński, skarbnik p. Dullek, ławnicy: pp. W. Buchholz, Fr. Donaj, Fr. Grzegowski, dyr. Jerzy Hildt, J. Hundsdorf, Beno Ratajczak, Adam Tomaszewski, Kazimierz Turzyński, w skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Bednarski, Wussak i Raczkowski.**

Na walnym zebraniu Korporacji uchwalono trzy rezolucje a mianowicie: wyrazić prezesowi Czesławowi Nowackiemu podziękowanie za intensywną pracę na stanowisku prezesa Korporacji, dalej zaprotestować przeciw prowokacjom żydowskim, jakie miały miejsce w czasie ostatniej procesji Bożego Ciała (nastawianie głośników radiowych z niepoważną muzyką przy otwartych oknach), oraz uchwalono wzięcie udziału w ufundowaniu tablicy pamiątkowej ku uczczeniu Drzymały.

Społeczeństwo musi się opiekować lasami wydmowymi.

Zbliża się sezon letni, w którym liczne rzesze publiczności ze wszystkich stron Polski zjadą się nad morze, by na jego plażach i w lasach nadbrzeżnych zażywać wywczasów.

Lasów jest na wybrzeżu nie wiele, ale odgrywają one pierwszorzędną rolę, nie tylko jako upiększenie, ale przede wszystkim jako **ochrona brzegów przed zniszczeniem przez fale i wiatry.**

Półwysep Helski, na którym mieści się 6 osiedli rybacko-letniskowych, przez który przebiegają linia kolejowa i droga pierwszorzędnego dla państwa znaczenia — zawdzięcza swoje istnienie tylko i wyłącznie lasom, które go porastają. Lasy te wiążą lotne piaski wydm mierzei, któreby bez nich dawno zostały rozwiane przez wichry, lub rozmyte przez fale.

Półwysep helski jest naturalną osłoną portu gdyńskiego i jego ewtl. przerwanie przysporzyłoby niebezpieczeństwa naszemu portowi.

Utrzymanie lasów w gruncie tak jałowym jak piaski wydmowe, wymaga wielkiego i nie ustającego wysiłku ze strony czynników, mających nad nimi pieczę. Wyhodowanie kultur leśnych w tamtejszych warunkach jest bardzo trudne i wymaga wielu lat żmudnej pracy. W przeciwieństwie natomiast do tego, bardzo łatwo jest spowodować **zniszczenie lasu**; porzucony niedopałek papierosa czy zapałka, zapomniane ognisko, mogą być przyczyną zniszczenia rezultatów wieloletnich trudów.

Dlatego też każdy, kto znajdzie się na naszym wybrzeżu, powinien poczuwać się do obowiązku opiekowania się lasem i przestrzegania następujących przepisów ochronnych:

1) W lesie należy chodzić tylko po wyznaczonych drogach i ścieżkach. Schodzenie z dróg do lasów, a zwłaszcza do młodników, kultur i na wydmy jest wzbronione.

Podobnie wzbronione jest: 2) Wpuszczanie do lasów psów bez smyczy i kagańca, 3) Zbieranie chróstu, leżących gałęzi, jagód, grzybów i mchów, zrywanie owoców, szyszek i kwiatów, obłamywanie gałęzi oraz kaleczenie drzew, 4) Palenie tytoniu, lub zakładanie ognisk w lesie i na wydmach, 5) Zaśmiecanie i zanieczyszczanie lasów i wydm, 6) Pasanie w lesie zwierząt gospodarczych.

Przekroczenie powyższych przepisów pociąga za sobą **doraźną grzywnę,** do której nakładania i ściągania upoważnieni zostali po raz pierwszy w tym roku strażnicy wydm. Wszystkie te przepisy, jako podyktowane głęboką troską o całość lasów wybrzeża, powinny znaleźć jak najszersze zrozumienie i zastosowanie wśród kulturalnej i dbałej o dobro powszechne publiczności.

Aresztowanie niebezpiecznego szantażysty.

W tych dniach jeden ze znanych przemysłowców gdyńskich p. J. E. zwrócił się do policji z prośbą o pomoc. Pan J. E. otrzymał bowiem od nieznanego osobnika list, w którym osobnik ten **domagał się od p. J. E. wypłacenia mu kwoty 1500 złotych, w przeciwnym wypadku nieznany szantażysta groził złożeniem przed władzami zeznań, mających jakoby obciążyć bardzo p. J. E.**

Szantażysta żądał, aby pieniądze **w banknotach pięćdziesięcio złotowych włożono do żółtej koperty i umieszczono pod papierem toaletowym w ubikacji jednej ze znanych gdyńskich kawiarń.**

Policja poradziła p. J. E., aby sporządził ze skrawków gazet imitację banknotów, włożył je do żółtej koperty i umieścił w umówionym dniu na umówionym miejscu. P. J. E. zrobił tak, jak mu doradzono, policja tymczasem ustawiła paru urzędników policji śledczej na czatach, aby przychwycić szantażystę na gorącym uczynku.

W napięciu oczekiwano zjawienia się szantażysty, który też **nie podejrzewając zasadzki przybył do kawiarni** i zeszedł do ubikacji. Urzędnicy śledczy udali się za nim i **dokonali aresztowania, znajdując przy szantażyście kompromitującą go kopertę.** Przeprowadzona natychmiast po aresztowaniu rewizja mieszkaniowa dała niespodziewany rezultat, gdyż **w mieszkaniu szantażysty, którym okazał się niejaki Adam Wojciechowski, lat 22, z zawodu biuralista, zamieszkały w Gdyni, znaleziono podobne listy, jak ten, który otrzymał p. J. E., oraz kilka różnych pieczęci.** Mając tak obciążający materiał w ręku policji przyszło bez trudu spowodowanie Wojciechowskiego do przyznania się dopuszczenia szantażu. Wojciechowskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Nowa taryta płac w przemyśle budowlanym na terenie Gdyni.

Dnia 30 maja br. zawarta została pomiędzy Związkiem Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni a Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Budowlanego i Zawodów Pokrewnych, Sekretariat Okręgowy w Gdyni, nowa umowa zbiorowa co do stawek płac i warunków pracy w przemyśle budowlanym na terenie Gdyni. Umowę zbiorową podpisano po dwutygodniowych pertraktacjach, które ze strony przemysłowców budowlanych prowadzili pp. J. Skarzyński, J. Klujew, arch. St. Pyjor i dyr. J. Kunert, a ze strony robotników pp. A. Paradysz, W. Robak, E. Marzec, A. Połatyński i Jocek.

Nowa umowa zbiorowa przewiduje następujące stawki płac za godzinę pracy w przemyśle budowlanym na terenie Gdyni:

Murarz zł 1,25; zbrojarz zł 1,25; cieśla zł 1,25; cieśla przy robot. szalerskich zł 1,20; tragarz zł 0,95; gracownik zł 0,95; pracownik przy obsł. motorów zł 0,95; robotnik cementowy zł 0,80; robotnik przy ciesielce zł 0,76; robotnik budowlany zł 0,76; robotnik ziemny zł 0,71; robotnik młodociany zł 0,60.

Umowa zawarta została na okres od 6 czerwca 1937 r. do 15 października 1938 r.

Gdynia oblepiona brudnymi szpargałami.

Komisariat Rządu wypowiedział i przeprowadził konsekwentną walkę ze szpecącymi miasto plakatami, wywieszkami i szyldami. Nareszcie więc przybrało nasze miasto jako tako wygląd europejski. Dziwić się jednak należy, że władze nie zwróciły uwagi na fakt jeszcze większego **zeszpecenia miasta przez nalepki ogłoszeniowe pisane na brudnych kartkach papieru atramentem czy ołówkiem i rozlepiane na wszystkich płotach, parkanach, ścianach, drzewach** itp. Jest to tak wstrętne, że bez odrazy nie można po prostu patrzeć na nie. **A walka z tym złem jest przy tym prostą. Każde bowiem takie zaimprowizowane „ogłoszenie" posiada adres inserenta. Wystarczy parę grzywien i będzie po krzyku.** Najwyższy czas, aby czynniki miarodajne zastanowiły się nad tą sprawą.

WEJHEROWO.

Pożar w gospodarstwie p. Machola w Święcinie. W czasie ostatniej burzy, jaka szalała nad wybrzeżem, piorun uderzył w jedno z zabudowań gospodarstwa p. Machola w Święcinie i spowodował pożar. W budynku objętym pożarem i stojącym pośród innych zabudowań znajdowała się na poddaszu słoma, co groziło nie tylko kompletnym zniszczeniem budynku, lecz przeniesieniem się pożaru na inne zabudowania. Dzięki ofiarnej pracy straży pożarnych oraz samego p. Machola — wójta gminy Krokowa, pożar udało się zlokalizować i uchronić od zagłady inwentarz zagrożony ogniem.

Nadzwyczajne zebranie Koła Weteranów. W dniu 3 czerwca w lokalu p. Kralewskiego przy ul. Sienkiewicza odbędzie się nadzwyczajne zebranie Koła Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19. Posiedzenie zarządu odbędzie się w tym samym dniu o godz. 19-tej.

Plenarne zebranie KSM męskiego oddział w Wejherowie. W piątek 4 czerwca o godz. 20 odbędzie się w Ognisku plenarne zebranie KSM. Na porządku obrad znajduje się objęcie oddziału przez nowego księdza asystenta.

Do b. uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906/7. W celu udzielenia wiadomości przeprowadzenia ewidencji i zorganizowania oddziału uprasza sie wszystkich byłych uczestników strajku szkolnego na Pomorzu z lat 1906/7 zamieszkałych obecnie na terenie wielkiej Gdyni i okolicy o przybycie na zebranie, które odbędzie się w piątek, dnia 4 czerwca br. o godz. 20 w lokalu p. Grzegowskiego, „Dwór Starogdyński" ul. Starowiejska.

Wycieczka niemiecka w Gdyni. Dnia 31 maja br. przybyła do Gdyni wycieszka niemieckich przedstawicieli zarządów portów i firm przeładunkowych, zorganizowana po zakończeniu obrad zjazdu w Królewcu. Uczestnicy wycieczki w liczbie 8 osób złożyli wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego, a następnie zwiedzili port i jego urządzenia.

Wycieczka kursu naukowego Min. Spraw Zagranicznych. Dnia 31 maja br. przyjechała do Gdyni wycieczka kursu naukowego urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Warszawy w liczbie 30 osób. Uczestnicy kursu wysłuchali specjalnego referatu w Urzędzie Morskim o rozwoju i rozbudowie portu, a następnie zwiedzili dokładnie urządzenia przeładunkowe, magazyny oraz niektóre przedsiębiorstwa portowe.

Czytelnicy nasi mają głos.

Pod adresem Dyrekcji Elektrowni i Tramwajów.

Dyrekcja uruchomiła autobus miejski na linii Plac Kościeleckich — Toruńska do ulicy Spornej (dawniejsze przedmieście Zimnewody). Przez to zapewniła sobie dozgonną wdzięczność wszystkich mieszkańców tej dzielnicy. Linia ta nie jest deficytową. W niedziele i święta, kiedy to korzystają z tej linii tłumy wycieczkowiczów mogłaby ona przynosić znaczne zyski — gdyby uruchomiono **jeszcze jeden autobus.** W Zielone Świątki byłem świadkiem zaciętych bojów o miejsce w autobusie. Naturalnie wszystkich pasażerów, czekających na Placu Kościeleckich, autobus zabierać nie mógł, nie mówiąc już o pasażerach, czekających przy poszczególnych przystankach tej linii, a których przepełniony autobus omijać musiał. Z pośród rozgoryczonej publiczności padały nieparlamentarne epitety pod adresem Dyrekcji. Prywatne przedsiębiorstwo potrafiłoby z pewnością dobrą koniunkturę wyzyskać. Kupieckie rozumowanie nie ma jednak dla Dyrekcji widocznie znaczenia. Kilkakrotne reklamacje o uruchomienie jeszcze jednego autobusu podczas wzmożonego ruchu pomija Dyrekcja milczeniem. Szkoda!

W „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 4 października 1936 zwrócono z kół czytelników uwagę, że Dyrekcja Tramwajów nie stosuje się do dekretu Min. b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 29. 4. 1920 r. (Dz. U. nr. 18, poz. 183) i umieszcza na tramwajach błędne nazwy byłych przedmieść. Zresztą z chwilą wcielenia przedmieść do Bydgoszczy stały się dawniejsze nazwy nieaktualne. Należało przypuszczać, że Dyrekcja Tramwajów błędne napisy pousuwa, choć nie natychmiast, to przynajmniej przy wiosennym odnawianiu napisów na rok 1937. Ale gdzież tam! Owszem, napisy odnowiono, ale ze stoickim spokojem pozostawiono dawniejsze błędne nazwy Okole, Bielawki, Wilczak itd.!

Zaiste, daleko nam jeszcze do „Wielkiej Bydgoszczy“, jeżeli nawet instytucje miejskie tak bezprzykładny małomieszczański konserwatyzm uprawiają.

Stały czytelnik.

—:—

Przed regatami w Chełmży.

Do regat jubileuszowych w Chełmży, które odbędą się w niedzielę, 6 czerwca br. zgłosiły się jeszcze dodatkowo dwa kluby, mianowicie Kolejowy Klub Wioślarski z Torunia i Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła“ z Grudziądza. Ogólna ilość startujących w Chełmży klubów wynosi zatem 13 — do biegów staje 34 osad z 167 wioślarzami.

Uroczystość 10-lecia Chełmżyńskiego Tow. Wioślarskiego przewiduje następujący program: godz. 9-ta msza św. w kościele pokatedralnym, godz. 12-ta wspólny obiad na przystani, godz. 15-ta regaty jubileuszowe, godz. 20-ta uroczyste zebranie i rozdanie nagród, następnie zabawa wioślarska.

Trening osad w Polskim Klubie Wioślarskim w Gdańsku przejął z dniem 1-go czerwca br. p. Bolesław Drewek z B. T. W. z Bydgoszczy. — Pan Drewek jak wiadomo jest mistrzem Polski na czwórkach bez sternika i czynny był przez długie lata jako sternik w B. T. W. m. in. sterował czwórkę B. T. W. na Olimpiadzie w Amsterdamie.

Polskie regaty w Gdańsku odbędą się w niedzielę, dnia 13 czerwca. — Organizację przeprowadzi tamt. Polsk Klub Wioślarski. Program przewiduje 14 biegów. Termin zgłoszeń upływa 5 czerwca br.

—o—

— **Popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 czerwca br. o godz. 20-ej w auli Gimnazjum im. Kopernika. Program wypełnią produkcje uczniów klas: fortepianu, skrzypiec, instrumentów dętych, śpiewu solowego i klasy operowej. Bilety w cenie 50 gr do 1 zł (młodzież szkolna 25 gr) do nabycia w sekretariacie M. K. M., ul. Piotra Skargi 14 i składzie nut B. D. T. II piętro. Dochód przeznacza się na rzecz VI. zw. druż. harcerskiej przy Gimnazjum im. Kopernika. Fortepian Blüthnera z firmy Sommerfeld. (10868

— **Przypominamy** wszystkim klientom kolektury K. Rzanny w Bydgoszczy, Gdańska 25, że kolektura ta otrzymała do następnej loterii wszystkie numeracje losów z ostatniej loterii. Kto zatem chce grać nadal ten sam numer losu, winien do 3 bm. los odnowić albo też o zamiarze swym kolekturę uwiadomić, by numer odłożyła. Prosimy pamiętać, że wygrać musi kto stale gra. Przede wszystkim jednak należy pamiętać „Swój do swego — po los do Rzannego“.

Czerwiec będzie dość pogodny i ciepły.

W okresie od 1 do 10 czerwca przeważa pogoda zmienna o większym zachmurzeniu nieba **i wahaniach temperatury,** z przelotnym opadem **w środkowych i końcowych dniach zwłaszcza, w północnych okręgach kraju.** W drugiej połowie bieżącego okresu nastroje na ogół **więcej burzliwe i wietrzne** z częstymi wyładowaniami atmosferycznymi. Po przejściu fali ciepła podzwrotnikowego nastąpi znowu **ochłodzenie.** Skłonność do tworzenia się miejscowych mgieł i oparów.

W dniach od 11 do 20 czerwca będzie na ogół słonecznie i ciepło o miejscowym chmurniejszym stanie nieba, **lecz z deszczem dnia 11, 13/14 i od 17 do 20 czerwca. W drugiej połowie dekady** następuje intensywne mieszanie się suchych prądów lądowych i wilgotnych mas powietrza pochodzenia polarno-morskiego, co powoduje **niejednolity rozkład temperatur i zachmurzenia** na obszarach Polski. **Pod koniec tego okresu wiatry porywiste,** zwłaszcza w okolicach nadmorskich, i **burze lokalne z gradem.**

Dziesiątka dni od 21 do 30 czerwca zapowiada się naprzód **dość pogodnie,** po **czym zmiennie zachmurzone lub mgliste niebo oraz deszcze** pochodzenia burzowego przy aurze parnej i wietrznej **w dniach od 23 do 30 czerwca. Po ociepleniu nastąpi znaczny spadek temperatury.**

WPŁYWY KOSMICZNE

o charakterze negatywnym drażniącym i niszczycielskim dla szeregu krajów i środowisk społecznych gromadzą się głównie dnia 2, 6/7, 13, 19 i od 23 do 30 czerwca. W tych terminach będzie miała miejsce, podobnie do maja, fala katastrof w przyrodzie, ruchu i przemyśle, a stosunki polityczne i gospodarczo-finansowe ulegną pogorszeniu.

PORADNIK OGRODNICZO-ROLNICZY NA CZERWIEC.

Uprawę ziemi przeprowadzić od 1 do 7 i od 24 do 30 czerwca. Pielenie i usuwanie chwastów uskutecznia się z pożytkiem w dniach od 4 do 9, od 12 do 15 i od 24 do 28 czerwca. Do wysiewu jarzyn i kwiatów najlepiej nadają się dni od 9—11 i od 16—20 czerwca. Kosić trawy w dniach od 12 do 22 czerwca.

Fr. A. Prengel.

Wstrząsający wypadek samochodowy przy Placu Teatralnym.

W dzisiejszy wtorek o godz. 8.45 wydarzył się poważny nieszczęśliwy wypadek przy Placu Teatralnym. Wdowa **Anna Szafińska,** licząca około 70 lat, a **zam. przy ul. Kościuszki 26,** zamierzała przejść przez jezdnię z chodnika przed domem Pfefferkorna do kościoła Klarysek, gdy niespodziewanie najechana została przez skręcający z ul. Gdańskiej w kierunku ul. Jagiellońskiej samochód wojskowy, na którym znajdował się szyld z napisem „Nauka jazdy“.

Staruszka doznała silnego wstrząsu mózgu, złamania nogi i biodra, tak, że w ciężkim stanie zaniesiono ją do pobliskiej Lecznicy Miejskiej. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku ustalą dochodzenia policyjne.

Ku czci marszałka Piłsudskiego.



odsłonięto uroczyście tablicę pamiątkową w sali rady powiatowej w Wyrzysku. Płaskorzeźba jest dziełem artysty bydgoskiego, Tryblera.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 3 czerwca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra dęta Gimnazjum im. Rontalera pod dyr. Jana Kleniewskiego, chór gimnazjów państwowych im. Batorego i im. Królowej Jadwigi pod dyr. Stefana Wysockiego oraz chór międzyszkolny gimnazjów miejskich pod dyr. Tadeusza Mayznera. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** „Uważny rachunek to pierwsza rzecz“ — pogadanka dla młodzieży wiejskiej. **12,25:** Popularne utwory Erica Coates'a pod dyr. kompozytora (płyty). **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** „Czerwiec“, pogadanka dla dzieci starszych. **16,15:** Koncert orkiestry dętej huty „Pokój“ pod dyr. Józefa Kalisza (z Katowic). **16,15:** „Konstacja Łubieńska“ — odczyt. **17,00:** Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Ottawowa — fortepian, Maria Marco — skrzypce (ze Lwowa). **17,50:** „30 lat w służbie sportu polskiego“ — pogadanka (z Krakowa). **18,00:** Poradnik sportowy lokalny. **18,05:** Pogadanka społeczna. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Lekkie piosenki (płyty). **18,50:** Międzynarodowe zawody hippiczne i konkurs armii polskiej. Te ze stadionu w Łazienkach. **19,10:** „Lajkonik“ — suita poetycki-muzyczna (wznowienie) z Krakowa. **19,40:** Pogadanka aktualna. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** „Sissy“, operetka w 3 akt. F. Kreislera. Tłumacz. i radiofon. M. Makowieckiej. W przerwie dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. **22,00:** „Bitwa o chorążankę“ — opowiadanie Zygm. Kaczkowskiego (IV). **22,15:** Koncert kameralny. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorolog. i przegląd prasy.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 6,35: Muzyka (płyty) z Warszawy. **7,10:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **7,35:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,15:** „Liściarka“ — pog. rolnicza. **12,25:** Krótki koncert symfoniczny z udziałem solisty (płyty). **13,00:** Orkiestry i soliści (płyty). **15,00:** Alfred Cortot jako dyrygent i pianista (płyty). **15,40:** Wiadomości gospodarcze. **18,00:** Poradnik sportowy z Pomorza. **18,05:** Muzyka lekka w wyk. orkiestry salonowej. Transm. z kawiarni „Dworu Artusa“ w Toruniu. **18,40:** Program na jutro. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** „Na dobranoc“ (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,30: Tr. z węgierskiej opery królewskiej z okazji festivalu wiosennego. **Wiedeń. 19,25:** Muzyka rozrywkowa. **Hamburg. 20,10:** Muzyka taneczna. **Berlin. 20,10:** Melodie Jana Straussa. **Radio-Romania. 20,10:** Koncert radioork. i solistów. **Wieża Eiffla. 20,30:** „Szkoła mężów“, opera komiczna Bondeville'a. **Luksemburg. 21,30:** Koncert symf. **Deutschlandsender. 22,30:** Nocna muzyczka. **Tuluza. 23,15:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Wajsówna i Kwaśniewska odznaczone srebrnymi „Krzyżami Zasługi“.



W ramach święta PW i WF w Łodzi 30-go maja dwie znane lekkoatletki polskie Jadwiga Wajsówna i Maria Kwaśniewska, zostały odznaczone srebrnymi „Krzyżami Zasługi“, za doskonałe wyniki osiągnięte w swoich konkurencjach na przestrzeni ostatnich kilku lat. Zdjęcie przedstawia moment dekoracji Jadwigi Wajsówny srebrnym „Krzyżem Zasługi“ przez dowódcę OK gen. Władysława Langnera.



Maria Kwaśniewska — mistrzyni w rzucie oszczepem.

PRZED MECZEM POLSKA — JUGOSŁAWIA.

Zarząd PZPN na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił **zmienić pierwotną propozycję rozegrania międzypaństwowego meczu z Jugosławią — 18 października w Katowicach** i wysłał list do związku Jugosłowiańskiego z propozycją, aby **mecz rozegrany był w Belgradzie w listopadzie.** Mecz rewanżowy odbyłby się w roku przyszłym w Polsce.

ŚMIERĆ WYBITNEGO SPORTOWCA POLSKIEGO.

Lwów. W Stryju zmarł nagle po 3-dniowej chorobie Szczepan Witkowski, jeden z najwszechstronniejszych i najpopularniejszych sportowców Lwowa.

Śp. Szczepan Witkowski pozostawił po sobie szczery żal kolegów i dobre imię sportowe.

WALASIEWICZÓWNA BIJE DWA REKORDY ŚWIATA.

N. York. W poniedziałek na zawodach lekkoatletycznych w Cleveland **znakomita lekkoatletka polska, Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła nowe dwa rekordy świata w biegach krótkich, uzyskując fantastyczne wyniki, a mianowicie:**

w biegu na 60 yardów — 6,5 sek.
w biegu na 70 yardów — 7,8 sek.

Wyniki te świadczą, że sezon bieżący Walasiewiczówna rozpoczyna **w nadzwyczajnej formie.** Nowe rekordy świata **przywracają Polce tytuł najszybszej kobiety świata.**

WYSOKIE ODZNACZENIE DR. KOCURA, PREZESA PZA.

Katowice. Prezydent m. Katowic, dr Adam Kocur, odznaczony został przez ministra Zdrowia Publicznego i Wychowania Fizycznego Francji — **złotym medalem honorowym** za zasługi na polu szerzenia kultury fizycznej, położone w charakterze prezesa Polskiego Zw. Atletycznego.

6 CZERWCA BYDGOSZCZ POD ZNAKIEM KOLARSTWA.

Pomorski Okr. Zw. Kolarski w Bydgoszczy organizuje w niedzielę 6 czerwca III bieg o tytuł indywidualny mistrza Pomorza na dystansie 150 km. Trasa: Bydgoszcz — Świecie — Grudziadz — Bydgoszcz. Start i meta na stadionie miejskim w Bydgoszczy. Start nastąpi o godz. 13. Tego samego dnia na torze stadionu odbędą się zawody kolarskie dla młodzieży, nowicjuszy, zawodników licencjowanych, pań i panów. Początek zawodów o godz. 16.

Zawsze wesoło w Resursie!

Trupa miłych artystów i artystek lwowskich, występująca codziennie w Resursie Kupieckiej, bawi publiczność dobrym lwowskim humorem, znanym z audycyj radiowych. Wystawia się obecnie rewię „Weź ten kwiatek na zadatek" pióra znanego autora H. Zbierzchowskiego, z której tryska szampański humor. Kto chce się tanio i dobrze zabawić, idzie do Resursy. Występy codziennie wieczorem o godz. 9. Wstęp bezpłatny. W razie deszczu rewia odegrana zostanie na sali.

—:—

— **Dyrekcje obydwu państw. gimnazjów ogólnokształcących w Bydgoszczy** (dawne Klasyczne i Humanistyczne) podają do wiadomości, że **przyjmują zgłoszenia do egzaminu wstępnego do kl. I-ej i klas wyższych** codziennie w sekretariacie w dni powszednie od godz. 9—13 **do dnia 15 czerwca br.** W tym czasie dokonują również Dyrekcje przyjęć nowych uczniów. Rodzice lub opiekunowie, zgłaszający kandydata do gimnazjum, wnoszą podanie z wymienieniem klasy, do której kandydat zamierza uczęszczać oraz przedstawiają: a) świadectwo urodzenia (dokument urzędu stanu cywilnego), b) świadectwo z I-półrocza roku szk. 1936/37, c) świadectwo powtórnego szczepienia ospy (przy zgłoszeniu do kl. I-ej. Kandydaci do kl. I przedłożą świadectwa roczne ze szkoły powszechnej za rok 1936/37 w dniu 16 czerwca br. **Egzamin piśmienny do kl. I** odbędzie się **dnia 17 bm. o godz. 8 rano.** Egzamin **ustny** rozpocznie się **18 czerwca br.** o godzinie, która będzie kandydatom ogłoszona w pierwszym dniu egzaminu. Do egzaminu mają kandydaci przynieść papier i przybory do pisania. Termin egzaminu wstępnego do klas od II—IV będzie podany później. Egzaminy wstępne do I klasy licealnej rozpoczną się dnia 23 czerwca br. o godz. 8. Przed przystąpieniem do egzaminu (przed 15 czerwca) kandydaci mają wpłacić przez PKO na konta szkół taksę egzaminacyjną w kwocie 10 zł. Bliższych wyjaśnień udzielają Dyrekcje codziennie w godzinach urzędowych.

— **Kiermasz ludowy w Resursie Kupieckiej.** Hallo! Hallo! Uwaga! Parafialna Akcja Katolicka kościoła farnego w Bydgoszczy urządza w dniu 6 czerwca br. w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej wielki kiermasz ludowy, połączony z licznymi niespodziankami. W ogrodzie koncertować będzie pierwszorzędna orkiestra dęta, a w sali do tańca przygrywać będzie zespół salonowy. Bufet tani, sowicie zaopatrzony, smaczny, przygotowują znane z udałych went panie Wincentego à Paulo. Bogata w cenne nagrody loteria fantowa i strzelanie do tarczy dla starszych, a niezliczone gry i niespodzianki dla naszych małych milusińskich niewątpliwie uprzyjemnią pobyt w uroczym ogrodzie. Mamy nadzieję, że minimalny wstęp przyczyni się do tego, iż każdy kto chce się ubawić i poprzeć szlachetny cel imprezy, pośpieszy chętnie i gremialnie na ten wielki ludowy kiermasz. Wstęp dla dzieci do lat 14 bezpłatny. A więc, wszyscy — starzy i młodzi spotkamy się w ogrodzie Resursy w niedzielę, dnia 6 czerwca po południu.

— **Baczność, Inwalidzi!** Plenarne zebranie miejscowego Koła Związku Inwal. Woj. R. P. odbędzie się w czwartek, dn. 3 bm. o 18-tej w Resursie Kupieckiej. Ponieważ m. in. omawiana będzie sprawa wycieczki do Solca Kuj., uprasza się o liczny udział członków. Jednocześnie zwraca się uwagę członków, na konieczność przedłożenia zniżek kolejowych do prolongaty. (10908

— **W Żeńskim Katolickim Gimnazjum Humanistycznym** odbędzie się w piątek 4 bm. uroczyste pożegnanie maturzystek, połączone z wydaniem świadectw maturalnych. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 9-tej mszą św. w auli gimnazjalnej. Rodziców maturzystek uprasza się o udział w uroczystości.

— **Wycieczka parowcem do Brdyujścia.** Towarzystwo Pań św. Winc. a Paulo przy Farze urządza we wtorek 8 bm. na rzecz biednych swoją doroczną wiosenną wycieczkę do Brdyujścia. Przy miłym pobycie nad Wisłą czekają gości rozmaite niespodzianki. Własny bufet z dobrą, smaczną kawą i innymi smakołykami. Przejazd złotego. Dzieci 50 gr. Odjazd o 1 w południe. O liczny udział w zbożnej imprezie prosi Komitet.

— **Szkoła Powszechna nr 4** im. Ks. Bisk. Bandurskiego urządza w niedzielę dnia 6 czerwca br. na boisku Szkoły Podchorążych pod lasem Gdańskim festyn harcerski, na który zaprasza wszystkich rodziców wraz z dziećmi. Początek o godz. 16. Wstęp 20 gr, dla dzieci 5 gr. Zysk z imprezy przeznacza się na kolonie harcerskie.

— **Piąta Drużyna Harcerska** im. Zawiszy Czarnego zaprasza serdecznie wszystkich starszych i młodszych przyjaciół Harcerstwa na piękny **koncert świetnej orkiestry wojskowej,** pod niezawodną batutą p. kap. **p. Kuczery,** który odbędzie się w czwartek dn. 3 czerwca o godz. 18-ej na boisku gimn. Gimn. Marsz. J. Piłsudskiego, ul. Krasińskiego 7. Po koncercie zapłonie wesołe **ognisko harcerskie.** Czuwaj!

ODRODZENIE.

KOŁO II — SZWEDEROWO.

W czwartek 3 bm. o godz. 19,30 po procesji na Szwederowie, odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja, przy ul. Ugory 48, zebranie. Na porządku obrad ważne sprawy, jak zjazd i inne. Po zebraniu schadzka szachistów. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Ostatni termin wpłaty należności za bilet przejazdu do Katowic na zlot. Wpłacać należy w sekretariacie, ul. Dworcowa 5.

Kto do dziś nie wywiąże się ze swych obowiązków, nie może mieć pretensji, bowiem własną opieszałością spowoduje, że udziału w zlocie brać nie będzie.

Tow. Gimn. Sokół V Okole—Wilczak.

W środę 2 bm. zebranie plenarne w lokalu p. Dzierżyńskiego o godz. 19,30. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich konieczna.

Tow. Gimn. Sokół III.

Gniazdo bierze udział w procesji Bożego Ciała na Szwederowie. Zbiórka wszystkich wraz z pocztem sztandarowym przy skrzyżowaniu ul. Nowej i Ugory w czwartek 3-go czerwca br. o godz. 17,30. Uprasza się o liczny udział.

Członkowie, którzy zgłosili się na zlot związkowy do Katowic, winni wpłacić 13,60 zł na bilet kolejowy do Katowic i z powrotem oraz na kartę zlotową, która upoważnia do bezpłatnych kwater masowych, bezpłatnego wstępu na boisko jak i innych ulg okolicznościowych — do rąk naczelniczki Nowakówny, naczelnika Edm. Woźniaka wzgl. wiceprezesa Wł. Woźniaka (ul. Gdańska 1) i to najpóźniej do dnia 2 czerwca br.

Z życia towarzystw.

Środa 2 czerwca.

Godz. 17,00: **Rodzina Wet. Powst. Nar. R. P. 1914-19 r.** Zebranie plenarne w sali Resursy Kupieckiej. Ważne sprawy.

Godz. 19,30: **Związek Podoficerów Rezerwy.** Zebranie „Pod Lwem". Bardzo ważne sprawy — zjazd okręgowy.

Godz. 17,45: **Baczność, Echiści!** 2. VI. o godz. 18-tej pogrzeb ś. p. matki drh. Drewka. Zbiorka Echistów przed cmentarzem parafii Serca Jezusowego. Udział wszystkich druhów obowiązkowy.

Godz. 18,00: **Klub mandolinistów „Lutnia".** Lekcje oddz. II żeńskiego w lokalu klubowym (restauracja „Adria") ul. Toruńska 12, narożnik Ustronie. Lekcja oddz. II męskiego o godz. 20 tamże.

Godz. 19,00: **Plac. I „Macierz" Powst. i Woj. OK. VIII.** Zebranie plenarne w lokalu własnym ul. Grunwaldzka. Ważne sprawy, komplet konieczny.

* * *

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 2 czerwca rb. o godz. 8,30 na przystani. Bardzo ważne sprawy (regaty). Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. śpiewu Chopin. Lekcje śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 u p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7

Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Zebranie z wykładem ks. patrona w środę o godz. 20 w Domu Czeladzi. Na porządku obrad sprawa wycieczki do Ciechocinka w dniu 20 czerwca br. o godz. 5 rano z przystani przy ul. Herm. Frankego. Bilety w obie strony dla dorosłych 2,50 zł, dla dzieci 1,50 zł. Dzieci bez opieki nie przyjmuje się. Po zebraniu obrady zarządu. Komplet konieczny.

Plac. IV Zw. Powst. i Wojaków OK. VIII. Placówka bierze udział w procesji Bożego Ciała na Szwederowie. Zbiórka o godz. 16,15 u drh. Kołodzieja. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 1. VI. 37 r

Zboża

Żyto 25,50; 25,00—25,50; pszen. standart. 29.25—29,50 owies 00,00 22,75—23,00; jęcz. browarowy 00,00—00.00 jęcz 661—667 g/l. 24.00—24,50 jęcz. 643—649 g/l 23.25—23,50 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,50—22,75;

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—70% wł. w 33,00—34.70 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,00—29,40 Mąka żytnia gat. I 0—65% 36 50—37.00, **Nowe standarty:** Mąka pszenna gat I 0—65% wł. w. 43,00—45.00; mąka pszen. gat. II 65—70% wł. w. 32.50—33,50; mąka pszenna gat, II A 65—75% wł. w. 30,00—31,00 mąka pszenna gat III 70—75% wł. w. 26,50—27,50 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 36,50—37,00. Otręby żytnie wymiał stand. 17.75—18,00; Otręby pszenne miałkie stand. 16,00—16,50: Otręby pszen. średnie 15 75—16 25; Otręby pszen. grube 16,50—16,75; Otręby jęcz. 17,00—17,50;

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22.00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00 groch polny 22,00—23,00; wyka 25,00—26,00; peluszka 22,50—23,50; łubin niebieski 13,50—14,00; łubin żółty 13,50—14,00 seradela 22,50—24,50

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00: rzepik zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 00,00—00.00 siemię lniane 00,00—00.00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00: koniczyna biała 000,00—000,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—000,00; koniczyna czyszczona 97% 000,00—000,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40/42% 23,00—24,00; śrut soja 23,00—23.50; wytłoki suszone 9,00—9,50; ziemniaki pomorskie 6,50—7,00; ziemniaki nadnoteckie 5,75—6.25; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 4,00—4,50; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; siano nadnoteck prasowane 7,50—8,00. Ogólne usposobienie: spokojn

RÓŻNE

Weksel (10915
z moim podpisem in blanco na 200 i 400 zł dany p. Edmundowi Reinolzowi z Koronowa unieważniam. Michał i Helena Tomaszewcy, Koronowo, Podwórzowa 9.

Za długi 5831
żony mojej Friedy Januszewskiej z domu Ott nie odpowiadam. Józef Januszewski, Ogrodowa 16.

ZGUBY

Dobermann
zaginął. Sieroca 13. (10896

Przybłąkał się
pies wilk nr 2166. 3 Maja 7—7. (5845

Bransoletkę
srebrną zgubiono wtorek Jagiellońska, Plac Teatralny. Za wynagrodzeniem oddać Ziegler, Dworcowa 10. (5852

POLECENIA

Tapczany 10940
leżanki, materace, teki, plecaki, piłki nożne, najtaniej, bo własny wyrób Wacławski, Długa 59.

SPRZEDAŻE

Uwaga!
Sprzedaże, dzierżawy majątków, gospodarstw i kamienic, załatwiam bez prowizji. Oferty „Uwaga" Dziennik Bydgoski. (10931

Salon
Chippendale tanio na sprzedaż. Wiadomość w eksp. ogłoszeń Holtzendorff, Gdańska 35, telefon 1430. (5830

Platforma
(Rollwagen) Langiewicza 3 fabryka mebli. (5837

Skład
kolonialny mieszkaniem, sprzedam tanio. Grunwaldzka 54. Kiosk. (10941

Rower
w dobrym stanie. Gdańska 110—22. (5858

Cukiernia
na przedaż. Do objęcia potrzeba 1.500. Grudziądz, Chełmińska 65. (10918

Połowę nieruchomości
Koronowie, głównej ulicy, pięknym ogrodem sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski pod „55,393". (10917

2 pompy
do wody duże i motorową pompę tanio. Pomorska 26/10. (10887

Karczma
dobrze prosperująca z pełnym wyszynkiem i 9 morgami ziemi ogrodowej w dużej ruchliwej wiosce z powodu choroby natychmiast do sprzedania Reflektanci z gotówką pod nr „37" do Dzien. Bydg. (10937

Samochód
czteroosobowy otwarty, tanio sprzedam. Pod Blankami 20—2, (10909

Łóżka
stoliki, używane tanio. Zduny 5—5. (5832

Maszyna
do szycia. Szczecińska 6, m. 19, III wejście. (5841

Kolonialkę
dobry punkt, tanio sprzedam. Adres Dzien. (5834

Kolonialkę
rogową z mieszkaniem tanio sprzedam. Wiadomość w Dzienniku. (5842

Urządzenie
kolonialne sprzedam. Kujawska 109. (10930

Rower
męski, damski sprzedam, Kujawska 4. (10911

Rower
na sprzedaż. Reja 5/5, (5847

POSADY WOLNE

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych, od zaraz. Podgórna 17—2. (10890

Służąca
z dobrym gotowaniem do wszystkiego zaraz. Marcinkowskiego 11/2. (10934

Przychodnia
dziewczyna potrzebna. — Chocimska 5—4. (5848

Malarz
potrzebny. Matejki 12. Zgłoszenia o 7 wieczór. (5855

Przychodnia
potrzebna. Sowińskiego 14—1. (5833

Chłopiec
ca 18 lat, z rekomendacją mocny i zgrabny potrzebny do obsługi starszego pana Gdańska 51, mieszk. 6. (5840

Służąca
potrzebna. Plac Poznański 1—6. (10913

Stolarz 10912
na fornierowane meble potrzebny. Tucholska 15.

Zawijaczka (10925
dobra siła do cukierków, na akord. „Roma" Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

Fryzjerski
pomocnik damsko męski i fryzjerka potrzebni zaraz. Zgłoszenia podaniem warunków. A. Janik **Gdynia 4,** Chylońska 161, Salon fryzjerski. 10919

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Gwarancja wymagana. Zgłoszenia Dworcowa 9, I p. prawo. (5850

Kelnerka
rutynowana, młoda, przystojna może się zgłosić, fotografią. Hotel Dworcowy, Tczew. (10916

Służąca 5835
potrzebna. Gdańska 60—3

POSADY POSZUKUJĄ

Administracji
domów poszukuje etatowy urzędnik państwowy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Administrator. (10889

DZIERŻAWY

Skład (10888
do wynajęcia. Zgł. Mądzielewska, Długa 58, m. 10.

LETNISKA

W uroczo
położonym zakątku Tlenia, miejscowości letniskowej, położonej w strefie zawierającej jod morski, dla pragnących dobrego wypoczynku, polecam miłe pokoje wraz z utrzymaniem po bardzo przystępnej cenie. Maria Kuzimska pensjonat „Borowianka" Tleń, poczta Osie Pomorze, stacja kolejowa Tleń. (10936

POKOJE WOLNE

Zduny 4—2. (5603

Pokoik
umeblowany. Wiatrakowa 4—4. (10929

Pokój
niekrępujący, światło elektryczne, telefon, radio tanio zaraz. Dworcowa 70, parter. (10892

Pokój
umeblowany. Król. Jadwigi 12, m. 5. (5846

Pokój
umeblowany. Stary Rynek 21, m. 6 (10926

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 13—2. 5853

Próżny
pokój osobny zaraz. Zduny 18—5. 5849

Pokój
Krasińskiego 17—2. (5844



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuchnia. Srednia 6.

2 pokojowe:
z kuchnią. Farna 6, II p.

kuchnia, słon. Ugory 45.

2 większe
pokoje, 1 mniejszy zaraz, czynsz 55 zł. Bielawki, Płocka 5. 5742

2 pokoje 5822
kuchnia. Sniadeckich 39/11

3 pokojowe
mieszkanie w centrum, — czynsz rok z góry. Adres wskaże Dziennik. (5829

5 pokojowe
mieszkanie, komfort do wynajęcia. Cieszkowskiego 12, u portiera. (5823

4—5! 5836
pokoi wolnych. Długa 32.

Pokój
kuchnią oddam. Zygmunta Augusta 26. (5839

7 pokojowe
piekne niedrogie. Paderewskiego 24. 5857

Mieszkanie (10927
4 pokojowe wszelkimi wygodami, od zaraz do wynajęcia. Plac Piastowski 17, restauracja Meller.

4 pokojowe
mieszkanie z wygodami słoneczne od 1 lipca. Chrobrego 23, m. 8. (5851

Dnia 1 bm. zmarł nagle opatrzony Olejami św. ś. p.

Ks. Proboszcz Julian Meger

z Wąwelna.

Pogrzeb odbędzie się w Wąwelnie w sobotę 5 bm. o godz. 10-ej. Wielebnych konfratrów proszę o modlitwę za duszę zmarłego kapłana.

Mąkowarsko, dnia 2 czerwca 1937 r.

10945) **Ks. Tyrakowski, dziekan.**

✝

Dnia 31 maja 1937 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. ś. p.

Ignacy Spychalski

mistrz rzeźnicki.

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 czerwca o godzinie 17-tej z domu żałoby ul. Tucholska 12.

W głębokim smutku pogrążona

Koronowo, Bydgoszcz, Warszawa, Chicago. **Rodzina.** (10914

✝

Dnia 31 maja br. zmarła po ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. ś. p.

Helena Wieczorkowska

W zmarłej tracimy dzielną współpracowniczkę. —

Cześć Jej pamięci!

10891) **Zarząd Fabryki Obuwia**

Bydgoszcz, 1 czerwca 1937 **LEO Sp. Akc.**

Fabryka Mebli

AMBROŻY PAŁCZYŃSKI

Wełniany Rynek 9 8039

Poleca swe najtańsze źródło zakupu urządzeń mieszkaniowych.



Zupełnie bezpłatnie!!

Najsłynniejszy jasnowidz - grafolog świata ABDEL-HANIM uznany za cud XX wieku, współpracownik Centralnego Międzynarodowego Związku Okultystycznego Związków Tajemnej wiedzy Świata w Londynie wybierze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los, powie kiedy, ile i czy w ogóle wygrasz, oraz da Ci darmo talizman szczęścia w myśl treści listu analizy, wykonanej przez ABDEL-HANIMA. Osobom niezamożnym mającym szczęście na loterii Jasnowidz ABDEL-HANIM wykłada ze swoich pieniędzy zł 10,— na los. Na żądanie zestawia horoskopy, przepowiada przyszłość, wprowadza każdego na Nowy Tor Życia. We wszystkich sprawach zwracaj się do niego, podaj dokładną datę urodzenia, adres oraz załącz osiemdziesiąt groszy znaczkami pocztowymi na koszty portorii. Adresować: (10697

Jasnowidz ABDEL-HANIM, Lwów 15, ul. Cerkiewna 18/6.

Folwark na sprzedaż

112 ha **w powiecie wyrzyskim,** przy szosie, z dobrymi budynkami, pełnym zasiewem i kompletnym żywym i martwym inwentarzem, włąsna młocarnia z zapędem elektrycznym, ładny ogród i dworek z oświetleniem elektrycznym. Zgłoszenia poważnych reflektantów przyjmuje

Majętność Drążno p. Mrocza. (10922

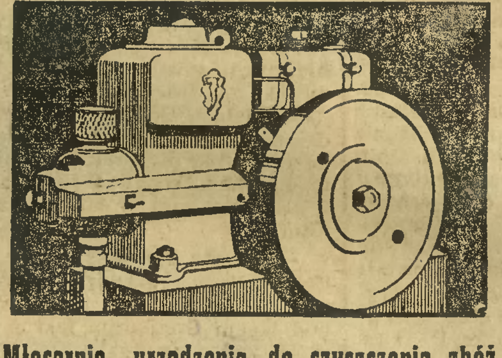
Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362

Licytacja spadkowa

Wskutek koniecznej likwidacji mieszkania sprzedawać będę w czwartek, 3-go bm. od godz. 9-ej do 14-ej w firmie „Rawa", Sniadeckich 37 — szafy, stoły, leżanki, łóżka, maszynę szewską, rower, wannę, najróżniejsze sprzęty domowe i kuchenne. A. Mroczyński, koncesjonowany aukcjonator, Gdańska 42, tel. 1554. (10933)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!



MOTORY ROPOWE

oryginał **„JAEHNE"**

nałożyskach kulkowych 7-15 KM.

Sieczkarnie kisielnicowe

„BOTSCHA"

udoskon. konstrukcja specjalna o wielkiej wydajności. Nadaje się również do suchej paszy.

Młocarnie, urządzenia do czyszczenia zbóż, aparaty do bejcowania zbóż

polecamy do natychmiastowej dostawy. Korzystne ceny i dogodne warunki zapłaty. (10878

BRACIA RAMME - BYDGOSZCZ

ulica Grunwaldzka 24. **Telefony 30-76 i 30-79.**

Zamiejscowa palarnia kawy

(artykuł markowy) **poszukuje** na Bydgoszcz i okolicę uzdolnionego (1071.

przedstawiciela

z branży na prowincję. Oferty pod „21,193" do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Biuralistkę maszynistkę

od zaraz potrzebujemy.

Zakłady Przemysłowe

M. Krenski, Sp. z o. o.

Bydgoszcz (10942

ul. Gdańska 140.

Orłowo-Morskie

sprzedam **restaurację** dobrze urządzoną w najlepszym punkcie, zaprowadzoną, potrzeba 6—7000. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia pod **„Restauracja".** (10920

POLECENIA

Tapety
Linoleum
Ceraty
najtaniej u 5395
Waligórskiego
Bydgoszcz
Gdańska 12, tel. 1223.

MEBLE

solidne i trwałe w wielkim wyborze poleca (12293

Ign. D. Grajnert

Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Kąpielowe

kostiumy, swetry, kamizelki, bluzki, pulowerki, oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. (10932)

Futra

karakułowe zaleca się oddawać do przeróbek w lecie. Praca karakułów pochłania bardzo wiele czasu, oraz wymaga dobrego dziennego światła. Stanisław Rudak, wzorowe kuśnierstwo, Bydgoszcz, Dworcowa 70, tel. 1905. (10906

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Król kobiet" i nadprogram. Początek seansów: 4^{50}, 7^{00} i 9^{15}.

APOLLO: „Maria Stuart", potężne arcydzieło historyczne i nadprogram.

REWJA: Dziś dwa filmy: „Amerykańskie awantury" i „Niebezpieczny kochanek".

BAŁTYK: „Chińskie morza" i „Flip i Flap, dwaj hultaje".

SPRZEDAŻE

Plac 5576
budowlany. Czerska 8.

Sprzedam
parowy garnitur młockarnię (Marszal 60 cal) w dobrym stanie. Żuralski, Kaczebagno p. Nowe Miasto Lubawskie. (10852

Rower
damski, męski. Okazja! Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (5334

Jadalkę
dębową rzeźbioną, mało używaną korzystnie sprzedam. Bocianowo 12. (5750

Parcele (10579
100 morgowe i mniejsze pszennej, drenowanej ziemi, prywatnie sprzedam. Szosa, szkoła, kolej, autobus w miejscu, lasy blisko, warunki dogodne, powiat bydgoski. Zgłosz. przyjmuje admin. pod nr „22"

Pianino
korzystnie sprzedam. Staroszkolna 4—4. (10883

30 klaftów
dobrego, suchego, zeszłorocznego torfu sprzedam. Seefeld, Pawłówek. (10885

Siecie
rybackie sprzedam. Lubelska 26—9. (10881

Powózkę
i rolwóz sprzedam. Hetmańska 25. 5795

Samochód
Mathis otwarty sprzedam Nakielska 24. (10939

Konie
szory robocze, rolwóz, likwidacji, sprzedam. Chełmińska 2, m. 1. (10901

Wózek
sportowy. Zygmunta Augusta 38, Olszewska. (10905

Tanio (10894
kompl. wąż ogrodowy. Gdańska 86, gospodarz.

Sala Licytacyjna
Gdańska 42, sprzedaje codziennie pochodzące z likwidacji mieszkań, najróżniejsze meble i sprzęty domowe, bardzo tanio. (10935)

KUPNA

Kliszowy (5810
aparat $6^{1}/_{2}\times9$, kupię okazyjnie. Filia „F. 3. 8".

Słomy
żytniej i pszennej zdrowej kupię każdą ilość, maszyny dostarczę własne. Oferty skierować pod „Słoma". (10938

Regały (10899
i szklane szafki do kolonialki kupię. Oferty pod „J. J" Dziennik Bydgoski.

POSADY WOLNE

Kucharka 9895
umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895".

Stolarza
energicznego przodownika do produkcji masowych artykułów. Fabryka dawniej Habermana. 10762

Książkowego(owa)
bilansistę piszącego na maszynie, władającego biegle polskim i niemieckim, poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Zgłosz. z podaniem referencyj i warunków, skierować do filii Dziennika pod „Zbożowe". (5621

Fryzjer
potrzebny na stałe. Niegolewskiego 2. (5815

Prywatna
Lecznica w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 19 przyjmie od 15. 6. 37 r. siostrę - pielęgniarkę, obeznaną z pielęgnacją niemowląt i salą operacyjną. Potrzebna również znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia z podaniem odpisu świadectw i warunków. 10924

Fornala
żonatego, bezdzietnego Mińska 14. (10898

Służąca
uczciwa potrzebna zaraz z gotowaniem, lubiąca dzieci. Małysowa, Solec Kujawski. (10900

Służąca
gotowaniem praniem. Zaraz zgłosić 4 godzinie, Zduny 15—1. (5821

Podręczna
potrzebna. Adres wskaże Dziennik. (5824

Uczennica
rzeźnicka potrzebna. Św. Jańska 6. (5818

Fryzjer
na trwałą i wodną, lub męski potrzebny. Henryka Dietza 4. (10903

Dziewczyna
zaraz potrzebna. Gdańska 36—3. (5838

Służąca (10897
potrzebna. Wrocławska 1.

Służąca
na wieś potrzebna. Gdańska 59, m. 5. (5820

Młynarza
dobrego fachowca do prowadzenia 15 ton młyna pilnego i trzeźwego, dobrymi referencjami, kaucją poszukuje od zaraz. Młyn Parowy Zieleń, p. Trzemeszno Wlkp. 10923

Ucznia
od zaraz poszukuje do mego składu tow. kolonialnych i restauracji. Piśmienne zgłoszenia z życiorysem. Tylko zamiejscowych. Kazimierz Kujawski, Bydgoszcz, Kordeckiego 34. (10902

Poszukujemy
cholewkarzy do ciężkich butów, szyjących biegle na maszynach słupkowych. „Leo", Fabryka Obuwia Sp. Akc. Bydgoszcz, Chocimska 13. (10944

Dziewczyna
samodzielne gotowanie, potrzebna zaraz. Gdańska 32—4. (5854

Poszukuje
się od 1 lipca rb. gospodyni samodzielnej, skromnej, do plebanii. Wiek około 40 lat. Zgłoszenia z odpisem świadectw, których się nie zwraca, do Dziennika Bydgoskiego pod „Plebania". (10893

2 panienki (5856
potrzebne. Bodanowski, ul. Pomorska 18, II piętro.

POSADY POSZUKUJĄ

Szukam
posady portiera kaucją lub bez. Oferty do filii Dzien. Bydg „Żonaty". (5816

Stenotypistka
biegła w stenografii polskiej i niemieckiej oraz pisaniu na maszynie poszukuje posady od zaraz. Łask. zgłoszenia uprasza się pod „W. Z." do filii Dziennika Bydg. (5825

Szukam
portierstwa Oferty pod „Uczciwa S". (10876

DZIERŻAWY

Skład (10882
mieszkanie warsztat wydzierżawi. Ludwikowo 1.

Poszukuję
dzierżawy restauracji z pełną koncesją lub oberży w większej wsi kościelnej. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń „Restauracja". (10921

Warsztat (10839
składnicę, pokoik mniejszy. Pod Blankami 20.

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Hetmańska 8, gospodarz. (5828

Skład
próżny z mieszkaniem od zaraz do wydzierżawienia. Hetmańska 1. (5843

MIESZKANIA SZUKA

1—2
pokoje z kuchnią poszukuje zaraz. Pewny płatnik. Of. pod „Pewny" Dzien. Bydg. (10757

Samotna
osoba poszukuje pokoju próżnego lub z kuchnią. Czynsz pewny. Jasna 35, m. 3. (5817

Poszukuję
mieszkania 4 pokoje, od 1 lipca. Szczegółową ofertę z ceną, filia Dziennika Bydgoskiego „4". (5826

POKOJE WOLNE

Pokój
Warszawska 3—5. (5778

Pokój
dobrze, umeblowany. Warszawska 1. m. 11. (10616

Pokój 10830
umeblowany, osobne wejście. Adres Dziennik.

Umeblowany
niekrępujący. Pomorska 32—4. (5827

Pokój
osobne wejście. Plac Poznański 7—5. (10830

Niekrępujący
pokój, dobrze umeblowany, słoneczny z wszelkimi wygodami, dla pana do wynajęcia, ul. 20 Stycznia nr 23 m. 2. 889

LETNISKA

Letnisko
krajobrazowa okolica, piękne jezioro, park, dobre utrzymanie 3.50 — 4.00, dziennie. Maj. Wierzchucinek, pow. Bydgoszcz, tel. Gogolinek 2. (5819

Orłowo-Morskie
pierwszorzędny pensjonat „Patria" ceny 50% zniżone. (10448

Orłowo-Morskie
ul. Przemysława 4
pensjonat „Maria"
przy morzu, ciepła, zimna woda, maj, czerwiec ceny zniżone. (9315

RÓŻNE

Bezpłatnie (10879
wskaże szczęśliwy numer losu Loterii Państwowej, znakomity astrolog Szyller - Szkolnik, Warszawa, Zulińskiego 9. Podaj jedynie datę urodzenia. Bez żadnego wynagrodzenia.

Za długi
mej żony Stefanii nie odpowiadam. Roman Paszke Wysoka 25. (5814

Za długi
żony Rozalii Gurlickiej z domu Blaschek, zamieszkałej przy ul. Chwytowo 2, nie odpowiadam. Teofil Gurlicki. (10928

MATRYMONJALNE

Kupiec
kawaler lat 36, posiadający przedsiębiorstwo wartości 12.500.— poszukuje żony z majątkiem. Oferty Dziennik Bydgoski pod „P". (10884

USPOKOJENIE.



Włamywacz: Może pan wejść śmiało, pańska żona śpi jak suseł.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni. Za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.